

№ 11  
2023

ISSN 2353-1916



# BIALSKOPODLASKI ROCZNIK ŁOWIECKI



Biała Podlaska  
Łosice  
Parczew  
Radzyń Podlaski



# W NUMERZE:

3. OD REDAKCJI
4. KOLEJNY ROK ZA NAMI – PODSUMOWANIE ŁOWCZEGO OKRĘGOWEGO
5. KRONIKA – WYDARZENIA Z OKRĘGU
55. PREZENTACJA KÓŁ ŁOWIECKICH W OKRĘGU
56. KOŁA MACIERZYSTE
66. KOŁA NIEMACIERZYSTE
74. PIÓREM MYŚLIWEGO
74. DOBRA POTOCKICH W MIĘDZYRZECU PODLASKIM – WOJCIECH STANISŁAW KOBYLARZ
77. GDY ZABRAKNIE GOSPODARZA – POCZĄTEK MOJEJ HISTORII – STEFAN ŚWISTAK
81. KU PRZESTRODZE – JACEK HAULER
83. MYŚLIWY – SNAJPER, MIĘSIARZ!?! – RAFAŁ KONIECZNY
84. Z PIÓRKIEM, CZY BEZ? – ZBIGNIEW KOZIOŁ
86. MYŚLIWSKI AMULET – JACEK HAULER
88. WIERSZE – ZBIGNIEW KOZIOŁ
90. KAĆIK KULINARNY – KATARZYNA KUNASZYK
92. KRZYŻÓWKA



## Białkopodlaski Rocznik Łowiecki ♦ Nr 11 ♦ Rok 2023

### Wydawca:

Zarząd Okręgowy  
Polskiego Związku Łowieckiego  
ul. Szarych Szeregów 1  
21-500 Biała Podlaska  
tel. 83 343 62 75

zo.bialapodlaska@pzlow.pl  
www.bialapodlaska.pzlow.pl

### Redaktor naczelny:

Zbigniew Kozioł

### Członkowie redakcji:

Rafał Konieczny  
Natalia Gontarz  
Katarzyna Kunaszyk

Ryciny i szkice: Michał Zubkowicz

### Współpraca:

Koła Łowieckie  
Komisja Strzelecka  
Komisja Wyceny Trofeów  
Łowieckich  
Komisja Kynologiczna  
Klub Kolekcjonera  
i Kultury Łowieckiej PZŁ  
Oddział Białkopodlaski

## Szanowni Czytelnicy, Koleżanki i Koledzy Myśliwi!

Oddajemy w Wasze ręce kolejny numer „Białkopodlaskiego Rocznika Łowieckiego” z nieskrywaną nadzieją, że spotka się z równie pozytywnym odbiorem jak poprzednie wydania. W tym miejscu pragniemy serdecznie podziękować dotychczasowemu redaktorowi i pomysłodawcy wydawnictwa – Wojciechowi Kobylarzowi, za dziesięcioletnią pracę na rzecz dokumentowania historii okręgu i szerzenie kultury łowieckiej na łamach niniejszego czasopisma oraz ówczesnemu Łowczemu Okręgowemu – Romanowi Laszukowi za wsparcie tej inicjatywy. Jako nowy zespół redakcyjny dołożymy wszelkich starań, aby godnie kontynuować rozpoczęte przez Kolegów dzieło.

Na łamach naszego rocznika będziemy prezentować informacje o działalności Zarządu Okręgowego i kół łowieckich, dokumentować najważniejsze wydarzenia, działania i inicjatywy, które zostały zrealizowane w naszym regionie. Dzięki zaangażowaniu coraz większej grupy myśliwych, w bieżącym numerze mogliśmy zamieścić obszerny materiał o działalności braci łowieckiej na różnych płaszczyznach. Liczymy na zaangażowanie kolejnych korespondentów. Dziękujemy za owocną współpracę komisjom problemowym działającym przy Zarządzie Okręgowym, a w szczególności Komisji Strzeleckiej, Kynologicznej, Wyceny Trofeów Łowieckich oraz Komisji Etyki i Promocji Łowiectwa. To dzięki Wam rocznik jest bogatszy w tre-



ści. Bieżące informacje i wydarzenia możecie śledzić na stronie internetowej okręgu oraz profilach na Facebooku i Instagramie. Poszukujemy chętnych do prowadzenia profilu okręgu na Twitterze oraz kanału okręgowego na YouTube.

W bieżącym numerze, z okazji przypadającego w tym roku jubileuszu 100-lecia Polskiego Związku Łowieckiego, prezentujemy koła łowieckie naszego okręgu. Wprowadzamy też, mamy nadzieję że na stałe, nowe kąciki tematyczne, takie jak: Kultura i tradycja łowiecka, Wierszem pisane oraz Kącik kulinarny. Zachęcamy również do nadsyłania swoich artykułów, felietonów, opowiadań i wspomnień z polowań. Zamieścimy je w dziale Piórem myśliwego. Zapraszamy również do współpracy fotografów przyrody, Wasze zdjęcia będą ciekawym uzupełnieniem treści rocznika.

Mamy nadzieję, że historia zapisana na łamach naszego czasopisma będzie źródłem wiedzy o przeszłości naszego okręgu dla kolejnych pokoleń myśliwych. Naszym celem jest służba polskiemu łowiectwu, ochronie przyrody polskiej oraz kultywowanie tradycji i kultury łowieckiej. Zachęcamy do wspólnego tworzenia rocznika, który spełni Wasze oczekiwania. Jesteśmy otwarci na wszelkie uwagi i sugestie na temat treści, poruszanej tematyki i szaty graficznej wydawnictwa

Licząc na Waszą współpracę życzymy przyjemnej lektury.

Zespół redakcyjny:

*Zbigniew Kozioł, Rafał Konieczny, Natalia Gontarz, Katarzyna Kunaszyk*



## Darz Bór!

Koleżanki i koledzy, za nami kolejny rok gospodarczy, kolejny sezon, który nie należał do najłatwiejszych. Utrzymująca się pandemia Covid 19, jak również pojawiające się kolejne przypadki ASF u dzików nie pomagały nam w pełni delektować się naszą łowiecką pasją. Pomimo to, udało nam się wspólnie wiele zrobić dla poprawy naszego wizerunku oraz postrzegania myśliwych i naszej pasji przez społeczeństwo. Akcje takie jak „Myśliwska Paczka”, „Pomoc Ukrainie”, prelekcje dla dzieci i młodzieży, organizacja różnego rodzaju konkursów, Dnia Dziecka, udział w dożynkach powiatowych i gminnych poprzez organizację stoisk promocyjnych, które cieszą się zawsze dużym zainteresowaniem, jest doskonałą okazją do pokazania naszego dorobku oraz spotkań i rozmów z lokalną społecznością, czasami na trudne tematy.

Bardzo duży wkład w promocję naszego okręgu oraz krzewienie kultury łowieckiej mają koledzy z naszego oddziału Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ z prezesem Zbigniewem Kozłem na czele, którzy swój dorobek prezentują na większości imprez łowieckich i nie tylko. Pomimo tego, że klub jest bardzo młody, bo został powołany 6 stycznia 2022 r. dokładnie w rocznicę zjednoczenia łowiectwa, to jest znany i ceniony w kregach łowieckich nie tylko w naszym okręgu.

Kolejną rzeczą, którą chciałbym się podzielić jest zauważalny rozwój kynologii. Coraz więcej kolegów myśliwych posiada psy użytkowe po próbach i konkursach. Został przeprowadzony „Regionalny konkurs pracy tropowców i posokowców”, który został bardzo wysoko oceniony przez sędziów, jak również samych uczestników. Utworzone zostało „Pogotowie Postrzałkowe”, w którym chęć pomocy w poszukiwaniu postrzałków zadeklarowało kilku myśliwych ze swoimi podopiecznymi.

Jako Zarząd dużo uwagi poświęcamy również



strzelectwu, uważamy bowiem, że mając tak piękną strzelnicę powinniśmy ją w pełni wykorzystywać. Dlatego wraz z komisją strzelecką przy pomocy Zarządu Głównego postanowiliśmy zorganizować zawody rangi krajowej. Ponadto zostały zakupione maszyny do MOP-a, co znacznie podniesie atrakcyjność naszej strzelnicy, a przecież o to chodzi, żeby jak największa ilość osób mogła z niej korzystać, a cicho powinno być tylko wtedy, gdy trenuje sekcja łucznicza.

Obejmując stanowisko Łowczego Okręgowego obiecałem sobie, że zarówno Zarząd Okręgowy, jak również moja osoba będą otwarte i przychylne dla myśliwych. Zobowiązaliśmy się, że będziemy zawsze starali się wam pomagać i wspierać i myślę, że w większości przypadków nam się to udaje.

Szanowne koleżanki, szanowni koledzy!

Na zakończenie chciałbym przypomnieć o tym, co nas czeka w tym roku. Jest on jubileuszowy, świętujemy 100-lecie zjednoczonego łowiectwa pod hasłem „100 lat za nami, wieki przed nami”. Z tej okazji jako pierwszy okręg w Polsce wydaliśmy pamiątkową przypinkę, która miała swoją premierę 6 stycznia, w dniu zjednoczenia stowarzyszeń łowieckich. Z okazji jubileuszu 23 września organizujemy w Białej Podlaskiej okregowe obchody 100-lecia i z tego miejsca serdecznie zapraszamy wszystkie koła łowieckie oraz myśliwych do współtworzenia tej imprezy.

Na kolejne 100 lat życzę wszystkim zadowolenia z realizacji swoich pasji i sukcesów łowieckich, a przede wszystkim dużo zdrowia w tych trudnych czasach.

**Sebastian Santus**  
Przewodniczący Zarządu Okręgowego  
Łowczy Okręgowy



## „Sprzątamy las wokół nas”

Dzień Ziemi to idealna okazja, by zrobić coś dobrego dla planety. My pomagamy jej przez cały rok, bo nasze podejście to przede wszystkim aktywna dbałość o środowisko naturalne i racjonalne korzystanie z jego zasobów. Dlatego też łowiecki rok gospodarczy rozpoczynamy akcją „Sprzątamy las wokół nas”.

Dnia 22 kwietnia obchodziliśmy Dzień Ziemi, największe międzynarodowe święto ekologiczne. Tegoroczna edycja odbywa się pod hasłem „Zainwestuj w naszą planetę”. Święto to zostało ustanowione w 1970 roku, obecnie jest obchodzone w 192 krajach na świecie. W Polsce Dzień Ziemi świętujemy od 1990 roku. Głównym celem święta jest przybliżenie społeczeństwu wszelkich problemów związanych ze współczesną ekologią, szeroko pojęta edukacja w zakresie ochrony środowiska i propagowanie idei zrównoważonego rozwoju. Z okazji Dnia Ziemi na całym świecie planowane i realizowane są różnorakie akcje. Jedną z nich zapoczątkowali myśliwi z Białskiego Towarzystwa Łowieckiego KŁ nr 18 Ponowa. W ubiegłym roku w jednym z obwodów zorganizowali

akcję „Sprzątamy las wokół nas”, która spotkała się z dużym zainteresowaniem członków koła, ich rodzin i znajomych.

W bieżącym roku akcja została rozszerzona na cały Okręg Białkopodlaski Polskiego Związku Łowieckiego. Patronat honorowy nad akcją objęli: Starosta Bialski, Starosta Łosicki i Starosta Radzyński. Partnerami akcji zostały Nadleśnictwa: Biała Podlaska, Chotyłów, Międzyrzec Podlaski, Sarnaki i Radzyń Podlaski. Patronat medialny nad akcją objęły „Słowo Podlasia” i „Radio Biper”. Akcja rozpoczęła się odprawą koordynatorów na strzelnicy myśliwskiej PZŁ w Hrudzie, którą poprowadził łowczy okręgowy Sebastian Santus. W odprawie uczestniczyli także przedstawiciele Nadleśnictw, kół łowieckich oraz sekretarz powiatu bialskiego – Sławomir Sosnowski. Uczest-





nictwo w akcji zgłosiły następujące kółka łowieckie: KŁ nr 12 Ogar w Białej Podlaskiej, KŁ nr 63 Dąbrowa w Białej Podlaskiej, KŁ nr 16 Ostep w Warszawie, KŁ nr 101 Nemrod w Warszawie, KŁ nr 18 Ponowa – Bialskie Towarzystwo Łowieckie w Białej Podlaskiej, KŁ nr 127 Łoś w Białej Podlaskiej, KŁ Żerań w Warszawie, KŁ nr 15 Ostoja w Białej Podlaskiej, KŁ nr 313 Sokół w Warszawie, KŁ nr 17 Słonka w Międzyrzeczu Podlaskim, KŁ nr 21 Jeleń w Radzynie Podlaskim, KŁ nr 79 Knieja w Radzynie Podlaskim, KŁ nr 10 Borki w Olszewnicy, KŁ nr 51 Szarak w Wisznicach, KŁ nr 89 Siemień w Lublinie, KŁ nr 149 Wiarus w Lublinie, KŁ nr 2 Cyranka w Łosicach, KŁ nr 79 Wola Warszawa w Rudniku, KŁ Oświata w Warszawie, KŁ Hubert Siedlce, KŁ nr 1 Basior w Łosicach, KŁ nr 26 Hubertus w Międzyrzeczu Podlaskim, KŁ nr 1 Otwock w Warszawie, KŁ nr 22 Darz Bór w Warszawie oraz KŁ nr 104 Akteon w Warszawie. Do akcji włączyły się także rodziny i znajomi myśliwych z dziećmi, uczniowie szkół podstawowych, a także mieszkańcy okolicznych miejscowości. Myśliwi zaoferowali swoje samochody terenowe z przyczepkami do transportu śmieci. Worki na śmieci i rękawiczki zapewniły Nadleśnictwa, które wspólnie ze Starostwami i Urzędami Gminy zorganizowały również transport zebranych śmieci na wysypiska. Po sprzątaniu uczestnicy udali się do nadleśnictw oraz stanic myśliwskich gdzie zorganizowano wspólne ogniska z pieczeniem kielbasek.

W dniu 27 kwietnia w Starostwie Powiatowym w Białej Podlaskiej podsumowano wyniki akcji. Zainteresowanie inicjatywą przerosło najśmielsze oczekiwania organizatorów. W akcji uczestniczyło 25 kół łowieckich sprząając 28 obwodów na terenie trzech starostw i pięciu nadleśnictw. Akcją objęto kilkadziesiąt tysięcy hektarów lasu. Według informa-



cji z poszczególnych kół w sprzątaniu uczestniczyło łącznie 434 osoby. Zebrano 22 przyczepy ciągnikowe śmieci oraz 323 worki 120 litrowe. Uczestników zaskoczyła różnorodność zebranych odpadów, zaczynając od puszek i butelek po napojach, poprzez opony i części samochodowe, a kończąc na sprzętach AGD i RTV oraz meblach. Zadziwiające jest to, że ludziom „chce się” wieźć śmieci do lasu, kiedy mają opłacony ich odbiór z własnych posesji. Organizatorzy mają nadzieję, że akcja wpłynie na zmianę mentalności i zachowania mieszkańców oraz uświadomi, że wywóz śmieci do lasu nie ma sensu, a wręcz jest szkodliwy dla ekosystemu.

W podsumowaniu akcji łowczy okręgowy podkreślił, że inicjatywa ta jest przejawem dbałości myśliwych o ojczystą przyrodę oraz okazją do pokazania myśliwych, jako odpowiedzialnych gospodarzy łowisk. Niewątpliwie ma rów-





niez pozytywny wpływ na budowanie wizerunku polskiego łowiectwa. Przekazał również serdeczne podziękowania kołom łowieckim, nadleśnictwom i władzom samorządowym za zaangażowanie i pomoc w sprawnym przeprowadzeniu

akcji. Wyraził również nadzieję, że akcja wpisze się na stałe w okrugowy kalendarz imprez łowieckich, a swym zasięgiem obejmie kolejne koła łowieckie, nadleśnictwa i starostwa, a nawet pozostałe okręgi.



## Szkolenie i Konkurs Strzelecki

W dniu 24 kwietnia na strzelnicy w Hrudzie przeprowadzono szkolenie z zasad bezpieczeństwa na polowaniu, połączone z konkursem strzeleckim zarządów kół łowieckich i przewodniczących komisji rewizyjnych.

Wydarzenie to jest oficjalnym rozpoczęciem sezonu strzeleckiego w naszym okręgu. Jego celem jest przypomnienie przepisów o zachowaniu bezpieczeństwa na polowaniach oraz bezpiecznego posługiwania się bronią. Część teoretyczną szkolenia przeprowadził Krzysztof Gajecki omawiając wybrane zapisy z Regulaminu polowań oraz Ustawy o broni i amunicji.

Konkurs strzelecki rozgrywany jest w formie pięcioboju skróconego do 50%, czyli na 225 pkt. I ma na celu wyłonienie najlepiej strzelających Zarządów Kół, Prezesów, Łowczych, Sekretarzy, Skarbników i Przewodniczących Komisji Rewizyjnych. W konkursie mogły wziąć udział drużyny składające się maksymalnie z pięciu zawodników z każdego koła. Sędzią głównym zawodów był Kazimierz Wąsowski, którego na poszczególnych konkurencjach wspierali:

**Oś:** Karwowski Leszek, Bereda Marian

**Krag:** Urban Andrzej, Szalucha Małgorzata

**Zajac:** Tarasiuk Jarosław

**Dzik:** Kopron Edward

**Rogacz:** Jastrzębski Roman, Sidoruk Tadeusz

a sprawną obsługę sekretariatu konkursu prowadził Marian Kiryk.

Wyniki konkursu przedstawiały się następująco:

### NAJLEPIEJ STRZELAJĄCE

#### KOŁO ŁOWIECKIE:

1. KŁ 26 Hubertus Międzyrzec Podlaski 368 pkt.

2. KŁ 2 Cyranka Międzyrzec Podlaski 358 pkt.
3. KŁ 17 Słonka Międzyrzec Podlaski 312 pkt.
4. KŁ 1 Basior Łosice 287 pkt.
5. KŁ 63 Dąbrowa Biała Podlaska 246 pkt.

### NAJLEPIEJ STRZELAJĄCY PREZES

1. Daniluk Andrzej 132 pkt.
2. Maksymowicz Jan 97 pkt.
3. Sylwesiuk Piotr 84 pkt.

### NAJLEPIEJ STRZELAJĄCY ŁOWCZY:

1. Gochnio Jerzy 213 pkt.
2. Kossak Janusz 180 pkt.
3. Gajecki Krzysztof 169 pkt.
4. Stefaniuk Karol 155 pkt.

### NAJLEPIEJ STRZELAJĄCY SKARBNIK:

1. Izdebski Hubert 157 pkt.
2. Sadowski Grzegorz 143 pkt.
3. Sójka Ireneusz 127 pkt.
4. Olkowski Zbigniew 119 pkt.

### NAJLEPIEJ STRZELAJĄCY SEKRETARZ:

1. Michaluk Roman 61 pkt.
2. Pastuszek Tomasz 52 pkt.
3. Jabkiewicz Krzysztof 43 pkt.

### NAJLEPIEJ STRZELAJĄCY PRZEWODNICZĄCY KOMISJI REWIZYJNEJ:

1. Brygoła Jan 48 pkt.



## XXI Mistrzostwa w Strzelaniach Myśliwskich Okręgu Biała Podlaska

W dniu 14 maja na strzelnicy w Hrudzie odbyły się mistrzostwa okręgu w strzelaniach myśliwskich. Rozgrywane są w pełnym wieloboju myśliwskim na 500 pkt. w klasyfikacji drużynowej – klasa powszechna i otwarta oraz indywidualnej – klasa powszechna, mistrzowska, klasa C oraz klasa Dian i Senior.





Wydarzenie to jest drugą imprezą strzelecką w sezonie w naszym okręgu. W mistrzostwach wystartowało 28 zawodników. Sędzią głównym był kol. Krzysztof Gajecki, a sekretariat zawodów prowadził Marian Kiryk.

W poszczególnych konkurencjach sędziowali:

**Oś:** Karwowski Leszek, Marian Bereda

**Krag:** Urban Andrzej, Sierhiej Józef

**Przeloty:** Sroka Jan, Tadeusz Sidoruk.

**Zajac:** Tarasiuk Jarosław,

Matysek Mariusz

**Dzik:** Kopron Edward,

Czerkies Dariusz

**Rogacz – lis:** Sadowski Bogdan,

Jastrzębski Roman

Klasyfikacja przedstawia się następująco:

## DRUŻYNOWO

### I. KLASA POWSZECHNA

1. KŁ Nr 26 HUBERTUS w Międzyrzecu Podlaskim 1023/1500 pkt
2. KŁ Nr 1 Basior w Łosicach 971/1500 pkt
3. KŁ Nr 17 SŁONKA w Międzyrzecu Podlaskim 963/1500 pkt
4. KŁ Nr 76 JELEŃ w Parczewie 711/1500 pkt

### II. KLASA OTWARTA

1. KŁ Nr 76 JELEŃ w Parczewie 1114/1500 pkt
2. KŁ Nr 10 BORKI w Olszewnicy 1072/1500 pkt
3. KŁ Nr 26 HUBERTUS w Międzyrzecu Podlaskim 1023/1500 pkt
4. KŁ Nr 1 BASIOR w Łosicach 971/1500 pkt
5. KŁ Nr 17 SŁONKA w Międzyrzecu Podlaskim 963/1500 pkt
6. WKŁ Nr 127 ŁOŚ w Białej Podlaskiej 932/1500 pkt

## INDYWIDUALNIE

### III. KLASA POWSZECHNA

1. Czarnecki Jacek 398/500 pkt
2. Wójcik Waldemar 368/500 pkt
3. Wiszniewski Bartłomiej 359/500 pkt
4. Stefaniuk Karol 354/500 pkt
5. Piróg Hubert 353/500 pkt
6. Kossak Janusz 346/500 pkt

### KLASA MISTRZOWSKA

1. Gochnio Jerzy 450/500 pkt
2. Wawryniuk Tomasz 409/500 pkt
3. Kawęcki Rafał 404/500 pkt
4. Wójciuk Jerzy 392/500 pkt
5. Wąsowski Kazimierz 380/500 pkt
6. Konarski Jarosław 370/500 pkt

### KATEGORIA „C”

1. Sankowski Dawid 343/500 pkt
2. Chmielewski Sławomir 282/500 pkt
3. Gontarz Natalia 119/500 pkt

### KATEGORIA „DIAN”

1. Gontarz Natalia 119/500 pkt

### KATEGORIA „SENIOR”

1. Gochnio Jerzy 450/500 pkt
2. Wójciuk Jerzy 392/500 pkt
3. Wąsowski Kazimierz 380/500 pkt
4. Wójcik Waldemar 368/500 pkt
5. Szewczuk Zbigniew 317/500 pkt

### NAJLEPSZY WYNIK W KULI

1. Gochnio Jerzy 190/200 pkt
2. Borysiuk Krzysztof 177/200 pkt
3. Kawęcki Rafał 174/200 pkt

### NAJLEPSZY WYNIK W ŚRUCIE

1. Gochnio Jerzy 260/300 pkt
2. Wawryniuk Tomasz 250/300 pkt
3. Wójciuk Jerzy 230/300 pkt



## Dzień Dziecka z myśliwymi

Zarząd Okręgowy w Białej Podlaskiej wspólnie z członkami Komisji Kynologicznej oraz Komisji Etyki i Promocji Łowiectwa zaangażował się w organizację obchodów Dnia Dziecka w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Zalutyniu.

Dzień Dziecka obchodzimy w Polsce 1 czerwca od 1952 roku. Wcześniej świętowano go 22 września. Ustanowienie tego święta to zasługa organizacji The International Union for Protection of Childhood (Światowego Związku Ochrony Dzieciństwa). Święto to miało uświadomić wszystkim dorosłym, że prawa najmłodszych powinny być respektowane na całym świecie, a dzieci nie powinny uczestniczyć w wojnach, chodzić głodne ani być krzywdzone. Wpisując się w ideę tego święta, myśliwi z naszego okręgu aktywnie włączyli się w organizację obchodów w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Zalutyniu, uatrakcyjnijając imprezę akcentami myśliwskimi oraz wspomagając smakołykami ufundowanymi przez Sławomira Rechnio i upominkami zasponsorowanymi przez PZŁ. Szczególnym zainteresowaniem podopiecznych ośrodka cieszyły się psy myśliwskie, które dały się głaskać, przytulać oraz chętnie chodziły z dzieć-

mi na spacerach. Krótkie omówienie prezentowanych ras oraz pokaz pracy psów przeprowadzili Iwona i Adam Jaltuszyk, prezentując posokowca bawarskiego Bohuna oraz Rafał Masłow z płochaczem niemieckim Hańbą. Dzieciom zaprezentowano pracę na tropie, aport oraz inne umiejętności podopiecznych. Swoje psy zaprezentowali również Piotr Sylwesiuk i Adam Siliwoniuk. Dużym zainteresowaniem cieszyły się akcesoria do pracy z psami, między innymi kamizelki ochronne dla psów, buty tropowe, obroże GPS oraz krótkofalówki.

Po pokazach myśliwi rozegrali mecz w piłkę nożną z reprezentacją ośrodka. Po długich i ciężkich dwudziestu minutach rywalizacji mecz zakończył się wynikiem 2:1, czyli zasłużonym zwycięstwem gospodarzy. Następnie uczestnicy festynu udali się do ogródka grillowego na poczęstunek. Na pożegnanie myśliwi obiecali wrócić tu za rok z szerszym programem i większą ilością atrakcji.





## Jubileusz 50-lecia Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ

W dniach 10-12 czerwca 2022 roku w Niepołomicach odbyły się jubileuszowe uroczystości z okazji 50-lecia Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej. W obchodach uczestniczyli również przedstawiciele Oddziału Białkopodlaskiego: Małgorzata i Jacek Szałucha, Igor Bloch, Andrzej Konopka i Zbigniew Kozioł – prezes oddziału, który podczas uroczystości odebrał „Akt Powołania Oddziału Białkopodlaskiego”.



Uroczystości rozpoczęła msza święta odprawiona w XIV-wiecznym kościele. Następnie myśliwski korowód przemaszerował ulicami Niepołomic do zamku królewskiego, na część oficjalną obchodów, którą otworzył prezes klubu. W swoim przemówieniu podziękował wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do działalności i rozwoju klubu. Po wręczeniu odznaczeń i nagród

zasłużonym członkom klubu, uczestnicy wysłuchali wykładów prof. Dariusza Gwiazdowicza na temat historii i przyszłości kultury łowieckiej oraz Krzysztofa Mielnikiewicza na temat historii KKiKŁ PZŁ. Kolejnym punktem obchodów było zwiedzanie jubileuszowej wystawy, na której zaprezentowano min. eksponaty i pamiątki dokumentujące historię Klubu.

Podczas wieczornej Gali Jubileuszowej wręczono dyplomy i upominki „Kolekcjonerom roku” w kilku kategoriach. Redakcja „Kultury Łowieckiej” wyróżniła dotychczasowych redaktorów oraz aktywnych korespondentów pozłacaną oznaką przygotowaną z okazji ukazania się setnego numeru biuletynu. Po oficjalnych uroczystościach rozpoczęła się tradycyjna myśliwska biesiada. Następnego dnia uczestnicy obchodów spotkali się ponownie na jubileuszowej giełdzie kolekcjonerskiej, podczas której można było nabyć, wymienić lub tylko pooglądać kolekcjonerskie perelki ze zbiorów klubowych kolegów.



### KKiKŁ PZŁ:

prowadzi działalność wydawniczą w zakresie propagowania i popularyzowania walorów tradycji łowieckich poprzez wydawanie kwartalnika „Kultura Łowiecka”.



### KKiKŁ PZŁ:

jest klubem specjalistycznym w rozumieniu Statutu PZŁ. powołanym do realizacji zadań Zrzeszenia w zakresie pielęgnowania historycznych wartości kultury materialnej i duchowej łowiectwa.



## Spotkanie z młodzieżą myśliwych Koła Łowieckiego nr 25 „Basior”

Koniec roku szkolnego już jutro, plany na wakacje są, ale o swoich młodszych kolegach ze Szkoły Podstawowej w Witorożu nie zapomnieli myśliwi z Koła Łowieckiego nr 25 „Basior”. Właśnie w tym dniu po raz pierwszy przygotowali im wspaniałą niespodziankę.

W Remizie Strażackiej OSP w Witorożu pod czujnym okiem Prezesa Radka Michalczuka i z jego inicjatywy przygotowano spotkanie, na którym koledzy Andrzej Skrzypiec, Krzysztof Oleszczuk, Grzegorz Kropop przygotowali dla uczniów moc atrakcji, a mianowicie oprócz rozrywki w postaci zabawy na „dmuchańcach” przedstawili uczniom tematy związane z łowiectwem. Między innymi zaprezentowano sygnały łowieckie używane podczas polowań, omówiono wiele zagadnień związanych z najbliższym otoczeniem uczniów i rodziców przybliżając i wyjaśniając wiele spraw związanych z łowiectwem. Wyjaśniono pojęcie łowiectwa, co to są zwierzęta łowne i jak się dzielą, co to są szkody łowieckie oraz jakie zadania mają myśliwi. Zaprezentowano okazy zwierząt: bobra, dzika-warchlaka, jenota, lisa, wyjaśniając zainteresowanym ich rolę w środowisku. Pokazano zrzuty jelenia, losia i parostki kozła. Ta pogadanka odbyła się w formie konkursu, a wiedza jaką posiadali uczniowie przerosła nasze oczekiwania. Kilkoro uczniów wykazało się bardzo dużym zasobem wiedzy w tym temacie, co nas myśliwych może tylko cieszyć. Pragnę w tym miejscu nadmienić, iż każda prawidłowa odpowiedź nagradzana była wartościową nagrodą rzeczową. Po zakończonej prezentacji przyszedł czas na rozrywkę i poczęstunek przygotowany przez rodziców. Ale to nie był koniec spotkania z myśliwymi, teraz chętni mo-



gli popróbować swoich umiejętności gry na rogu i odpowiedzieć na pytania dotyczące prezentowanych zwierząt pod czujnym okiem kolegi Andrzeja i Grzegorza. Ale tak jak zawsze, wszystko co dobre szybko się kończy, tak i tym razem spotkanie dobiegło końca we wspaniałej atmosferze wesołej zabawy. Natomiast myśliwi z KŁ nr 25 „Basior” zostali zaproszeni do zorganizowania podobnego spotkania w okresie jesiennym, kiedy to zmienia się zachowanie zwierzyny i otoczenie i pojawiają się inne tematy związane z łowiectwem. Widząc, że nasza propozycja padła na podatny grunt, myśliwi tę propozycję przyjęli i obiecali spotkanie w kniei. Nie można pominąć tutaj wkładu pracy jaki włożył w organizację tego przedsięwzięcia kol. Prezes Radek Michalczuk wraz z małżonką oraz koledzy z kola i rodzice, którzy przygotowali słodki poczęstunek.

*Tekst i zdjęcia: Kinga Michalczyk*



## Wystawa Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej

25 czerwca 2022 roku członkowie Oddziału Białkopodlaskiego zorganizowali wystawę kolekcjonerską podczas XVII Festiwalu „Kultura bez Granic” w Kobylanach.

Jest to jedna z największych imprez w naszym regionie ciesząca się ogromnym powodzeniem ze względu na prezentowaną różnorodność kulturową, zarówno na scenie jak i stoiskach wystawowych. Obok stoisk garncarskich i kowalskich, swoje wyroby prezentowali również malarze, rzeźbiarze oraz inni twórcy rękodzieła. Stoisko kolekcjonerskie idealnie wpisało się w tematykę oraz klimat festiwalu. Ekspozycje ze swoich zbiorów zaprezentowali: Stanisław Jaworski – medale, odznaki i oznaki łowieckie, Andrzej Konopka – płaskorzeźby, medale oraz okolicznościowe pamiątki kół łowieckich, Zbigniew Kozioł – literatu-

ra, srebrne biżuteria, cynowe i mosiężne wyroby użytkowe i Rafał Konieczny – trofea oraz organizacja i wystrój stoiska. Dodatkową atrakcją stoiska był kącik dla najmłodszych, gdzie maluchy mogły poznać zwierzęta naszych lasów rozwiązując kolorowanki z zeszytu opracowanego przez PZŁ pt. „Czym zajmują się myśliwi”? Goście odwiedzający stoisko mogli skosztować wyrobów z dziczyzny oraz tradycyjnych myśliwskich nalewek.

Pozostaje mieć nadzieję, że po udanym debiucie wystawowym, nasi kolekcjonerzy rozwiną skrzydła i wkrótce zaprezentują swoje zbiory podczas kolejnych wystaw.





## Zawody w strzelaniach myśliwskich o Puchar Samorządowca

W dniu 25 czerwca na strzelnicy w Hrudzie odbyły się zawody w strzelaniach myśliwskich o Puchar Samorządowca do rywalizacji stanęło 20 zawodników i zawodniczek. Patronat nad imprezą objął Pan Mariusz Filipiuk Starosta Bialski. Którego na zawodach reprezentował Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska Rolnictwa i Leśnictwa Przemysław Bierdziński. Sędzią główny zawodów był Edward Kopron.

Wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

**Klasa powszechna:**

1. Jacek Czarnecki
2. Tomasz Matejek
3. Bogdan Gorzelski

**Klasa mistrzowska:**

1. Sławomir Udrycki
2. Jerzy Wójciuk
3. Kazimierz Wąsowski

**Kategoria Dian:**

1. Natalia Gontarz

**Kategoria Samorządowiec:**

1. Robert Matejek
2. Andrzej Daniluk

**Najlepszy wynik śrut:**

1. Sławomir Udrycki

**Najlepsza kula:**

1. Sławomir Udrycki

**Najmilszy zawodnik zawodów:**

1. Natalia Gontarz

Bardzo gorąco dziękujemy sponsorom za zakup pucharów i nagród w poszczególnych kategoriach:

Najlepiej strzelający samorządowiec – puchary i nagrody Starosta Bialski Mariusz Filipiuk

Klasa mistrzowska – puchary wójt gminy Biała Podlaska Wiesław Panasiuk, nagrody wójt gminy Terespol Krzysztof Iwaniuk

Klasa powszechna – puchary wójt gminy Leśna Podlaska Paweł Kaźmierski, na-



grody wójt gminy Piszczac Kamil Kożuchowski

Kategoria Dian – puchary i nagrody wójt gminy Rokitno Jacek Szewczuk

Najlepszy wynik w kuli i śrucie – burmistrz miasta Międzyrzec Podlaski Zbigniew Kot

Puchar dla najmilszego zawodnika – Kazimierz Wąsowski

Nagrody do rozlosowania – v-ce przewodniczący Rady Gminy Międzyrzec Podlaski Edward Kopron.

Catering zapewnił Robert Majszak Zakład Przetwórstwa Mięsnego „Olszynka” w Berezie za co gorąco dziękujemy!



## V Nizański Festiwal Kultury Łowieckiej

7 sierpnia 2022 roku w Nisku odbył się kolejny Festiwal Kultury Łowieckiej. Do czynnego udziału w imprezie zaproszeni zostali przedstawiciele Oddziału Białkopodlaskiego Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ. Na swoim stoisku kolekcje ze swoich zbiorów zaprezentowali: Małgorzata i Jacek Szałucha, Andrzej Konopka z synem, Zbigniew Kozioł oraz Sebastian Santus. W festiwalu uczestniczył również Łukasz Brzyski, występując z Zespołem Sygnalistów Myśliwskich „Polesia Czar”.



Organizatorzy: Burmistrz Gminy i Miasta Nisko, Zarząd Okręgowy PZŁ w Tarnobrzegu, Nadleśnictwo Rudnik oraz Nizańskie Centrum Kultury przygotowały bogaty program uroczystości, który zapewnił wiele atrakcji dla wszystkich uczestników, a także pokazał, że łowiectwo to nie tylko polowanie, ale również kultura, tradycja, język, muzyka i zwyczaje łowieckie oraz wysmienita kuchnia myśliwska. W programie festiwalu znalazły się między innymi: prezentacja pocztów sztandarowych, koncerty orkiestr myśliwskich i sygnalistów, pokazy psów ras myśliwskich, pokazy sokolnictwa i wabienia zwierzyny. Wśród kilkudziesięciu stoisk wystawienniczych znalazły się przede

wszystkim stoiska kół łowieckich, regionalnych oddziałów Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej, Klubu Dian, Komisji Kynologicznej oraz Lasów Państwowych. Myśliwi artyści zaprezentowali na stoiskach swoje wyroby rękodzielnicze, między innymi noże, wyroby z poroża oraz biżuterię i ozdoby, a wydawnictwo Mirczumet oferowało bogaty wybór literatury łowieckiej. Dla smakoszy przygotowano wielki gar gulaszu z dziczyzny, a nadleśnictwa w ramach ogólnopolskiej kampanii „Dobre z lasu” promowały ekologiczną, naturalną i zdrową żywność z polskich lasów. Dla dzieci organizatorzy zorganizowali gry i zabawy oraz konkursy wiedzy o lesie i łowiectwie.



## Jarmark Sapieżyński w Kodniu

21 sierpnia 2022 roku przedstawiciele Oddziału Białkopodlaskiego Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ zaprezentowali swoje kolekcje na stoisku podczas Jarmarku Sapieżyńskiego w Kodniu.

Jest to jedno z większych wydarzeń kulturalnych Lubelszczyzny, które łączy w sobie aspekt historyczny i patriotyczny. Jest okazją do integracji lokalnej ludności oraz nawiązaniem do wspaniałej historii Jana Sapiehy, który w 1511 r. od Króla Polski Zygmunta Starego otrzymał przywilej organizowania jarmarków w Kodniu.

Tegoroczna edycja odbyła się pod hasłem „Wdzięczni za obronę granic”. W związku z tym wśród głównych atrakcji znalazły się między innymi piknik wojskowy, ułańskie pokazy konne, Turniej Łuczniczy o Strzałę Sapiehy, a także występ Orkiestry Reprezentacyjnej Straży Granicznej. Pokazy historyczne oraz występy muzyczne były doskonałą lekcją historii pokazującą tradycję kultury szlacheckiej

i sarmackiej z przełomu XVI i XVII wieku z jej bogatym folklorem oraz tradycją kulinarną. Jarmark zdominowały stoiska z produktami regionalnymi i rękodziełem artystycznym lokalnych twórców oraz tradycyjnymi wschodnimi potrawami. Na klubowym stoisku kolekcje ze swoich zbiorów zaprezentowali: Małgorzata i Jacek Szalucha, Igor Bloch, Rafał Konieczny, Andrzej Konopka i Zbigniew Koziol. Zwiedzający mogli obejrzeć między innymi: kolekcje pamiątkowych statuetek, medali, znaczków, przypinek, srebrną biżuterię z grandlami, stare łowieckie przedmioty użytkowe, literaturę oraz wiele innych kolekcjonerskich okazów. To już trzecie stoisko zorganizowane przez naszych kolekcjonerów. Za każdym razem ładniejsze i bogatsze.





## IV Bieszczadzkie Spotkania Łowieckie

W dniach 26-28 sierpnia 2022 roku nad Soliną odbyły się kolejne Bieszczadzkie Spotkania Łowieckie. Impreza integracyjna myśliwych i pasjonatów łowiectwa organizowana przez wydawnictwo Mirczumet.

Bogaty program imprezy przewidywał wiele atrakcji zadowalających nawet najwybredniejszych uczestników. Każdy znalazł tutaj coś i dla duszy i dla ciała. Bieszczadzkie bluesy, muzyka karpackich polonin, poezja i literatura łowiecka, nauka wabienia byków jeleni i drapieżników, konkursy dla dzieci i dorosłych, kabarety, promocja książek łowieckich i myśliwskie biesiady to tylko część atrakcji przygotowanych przez organizatorów.

W spotkaniach uczestniczył nasz kolega z okręgu Zbigniew Koziol, który pierwszego dnia podczas wieczorku pod nazwą „Poezja i blues” zaprezentował wiersze i fraszki ze swojego tomi-

ku pt. „Ni puchu ni pierza, do rymu na zwierza...”. Następnego dnia podczas biesiady myśliwskiej przygotował dla uczestników staropolską, zapomnianą potrawę jaką jest kisiel z owsa, niegdyś przyrządzany przez nasze babcie i prababcie. W dawnych czasach był on przyrządzany w wielu wersjach, na słodko, na oleju jako potrawa postna i innych, wedle upodobania i możliwości gospodyń. Na spotkaniach myśliwskich musiał być przygotowany oczywiście po myśliwsku na kielbasie z dzika.

W niedzielę wszyscy uczestnicy z żalem rozjeżdżali się do domów i z nadzieją na kolejne spotkania.





## Regionalny konkurs tropowców i posokowców

27 sierpnia 2022 roku w Lesie Grabarka na terenie obwodu WKŁ 127 „Łoś” przeprowadzono konkurs tropowców i posokowców.



Na kilku kilometrach sztucznych ścieżek tropowych sześć tropowców i cztery posokowce dały popis swoich umiejętności w dochodzeniu postrzałków. Podsumowanie konkursu i ogłoszenie wyników odbyło się na stacji myśliwskiej „Rybakówka”, gdzie wręczono puchary, dyplomy i nagrody. Komisja sędziowska w składzie: Grzegorz Lietz, Piotr Błoński, Marzena Błońska i asystent Tomasz Krzan oceniła pracę czworonogów, a wyniki przedstawiały się następująco:

### Tropowce:

1. ASTER z Łosiennego Boru (FCI) – Gończy Polski
2. BOHUN Łowiec Lubelski (FCI) – Wyżel Niemiecki Szorstkowłosy
3. COFFEE Chmielna Zagroda (FCI) – Gończy Polski
4. MOKKA Z Królestwa Jamidoto (FCI) – Labrador Retriever
5. PERŁA z Wejherowskiej Bukowiny – Jamnik Szorstkowłosy Standardowy
6. BASTER z Łowieckiej Tradycji (FCI) – Niemiecki Terier Myśliwski

### Posokowce:

1. ANTON z Wietrznego Gaju (FCI) – Posokowiec Bawarski
2. CINDY Huculska Dolina (FCI) – Posokowiec Bawarski
3. FADO z Jagodowej Doliny (FCI) – Alpejski Gończy Krótkonożny
4. ARIA z Wolsztyńskich Jezior (FCI) – Posokowiec Hanowerski

Rewelacyjne spotkanie Braci Kynologicznej nie doszło by do skutku, gdyby nie zaangażowanie naszego Kolegi Tomka Pastuszka – przewodniczącego Komisji Kynologicznej wraz członkami Komisji: Sławomirem Rechnio, Zbigniewem Szlaskim, Iwoną Jaltuszyk i Adamem Jaltuszyk.

W przygotowanie konkursu zaangażowani byli również: Tomasz Kliś, Rafał Masłow, Marek Rafalko, Tomasz Kurowski, Michał Mikiciuk, Mateusz Własiuk, Maciej Mischuk, Adam Siliwoniuk, Krzysztof Czarnecki.

Na zakończenie organizatorzy przygotowali dla uczestników myśliwski poczęstunek.



## Wspólne świętowanie rolników i myśliwych

28 sierpnia 2022 roku odbyły się Dożynki Powiatu Łosickiego w Huszlewie z udziałem Myśliwych. Uroczystości dożynkowe rozpoczęły się mszą świętą w kościele parafialnym w Huszlewie, którą odprawił proboszcz ks. kanonik Kazimierz Józwik. Po mszy świętej nastąpił uroczysty przemarsz wszystkich uczestników z wieńcami dożynkowymi i orkiestrą dętą na czele.



Uroczystości zostały otwarte Przez Starostę Łosickiego Janusza Kobylińskiego i Wójta Gminy Huszlew Stanisława Stefaniuka.

Wśród kilkudziesięciu stoisk wystawionych przez Koła Gospodyń Wiejskich, stoisk handlowych i różnych instytucji, swoje stoisko mieli również myśliwi, które cieszyło się szczególnym zainteresowaniem. Stoisko było przygotowane wspólnie z Zarządem Okręgowym PZŁ w Białej Podlaskiej oraz przez Koła Łowieckie: „WOLA »w Rudniku, „OŚWIATA »w Krasnej, „DZIK» Rudka i Koło „HUBERT» Siedlce oraz Białskopodlaski

Oddział Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ, do którego należy kilku członków z kół, które zaprezentowały ciekawe trofea łowieckie i przygotowały nieodpłatny poczęstunek o szerokim asortymencie, wyroby z dziczyzny, dla smakoszy poczęstunek z nalewek, a dla najmłodszych rozdawane były balony z motywem leśnych zwierząt. Wyroby zostały przygotowane według tradycyjnej receptury myśliwskiej. Na stoisku była prowadzona również zbiórka charytatywna na leczenie i rehabilitację Jasia Niedźwiedziuka, którą uświetniał grą na saksofonie Feliks Konopka.

# XXI Mistrzostwa Polskiego Związku Łowieckiego w Strzelaniach Myśliwskich w Klasie Mistrzowskiej

W dniach 3-4 września 2022 roku na strzelnicy myśliwskiej ZO PZŁ we Włocławku 162 zawodników stanęło do rywalizacji w XXI Mistrzostwach Polskiego Związku Łowieckiego w Strzelaniach Myśliwskich w Klasie Mistrzowskiej.



Z całego kraju zjechali się najlepsi strzelcy. Nasz okręg reprezentowali Koleszy: Jerzy Gochnio, Kazimierz Wąsowski i Tomasz Wawryniuk. Wszyscy trzej strzelali na równym poziomie i uzyskali wyniki z „czwórką z przodu”, zdobywając łącznie 1221 punktów. Zawody odbywały się przy bardzo bogatej oprawie, przy mocnej ry-

walizacji, w towarzyskiej atmosferze i przy słonecznej pogodzie. Miejmy nadzieję, że dzięki obecnej funkcjonalności i organizacji naszej strzelnicy myśliwi regularnie będą poprawiali swoje wyniki, a poziom strzelectwa w naszym okręgu będzie ciągle wzrastał.

*Tekst i foto: Tomasz Wawryniuk*



## XV Spotkania Hubertowskie w Puszczy Knyszyńskiej

W dniach 10-11 września 2022 roku w Czarnej Białostockiej odbył się kolejny Festiwal Kultury Łowieckiej. Czynny udziału w imprezie wzięli przedstawiciele Oddziału Białkopodlaskiego Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej PZŁ. Na swoim stoisku kolekcje ze swoich zbiorów zaprezentowali: Igor Bloch, Małgorzata i Jacek Szałucha, Andrzej Konopka i Zbigniew Koziół. W festiwalu uczestniczył również Stefan Świstak, członek Polskiego Stowarzyszenia Myślistwa Łuczniczego (PBA), który wraz z grupą kolegów łuczników prowadził pokazy i konkursy łucznicze.



Organizatorzy: Zarząd Okręgowy PZŁ w Białymstoku, Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Białymstoku, Nadleśnictwo Czarna Białostocka i Gmina Czarna Białostocka przygotowali bogaty, dwudniowy program uroczystości. Pierwszy dzień rozpoczęły zawody w strzelectwie myśliwskim, następnie odbyło się X Międzynarodowe Seminarium Naukowe, którego tematem przewodnim była „Historia i współczesność edukacji przyrodniczej”. Następnego dnia rozpoczął się uroczystą Mszą Świętego Huberta. Następnie uroczystości przeniosły się nad Zalew Czapielówka, gdzie odbył się IV Bieg „Hubertusa”. Po uroczystym otwarciu Spotkań, ogłoszeniu wyników i wręczeniu nagród zwycięzcom, na scenie rozpoczęły się koncerty i pokazy sokolnicze i kynologiczne. Wystąpili między innymi Zespół Muzyki Myśliwskiej „Galindowe Rogi” oraz Reprezentacyjny Zespół Muzyki Myśliwskiej Polskiego Związku Łowieckiego pod dyrekcją Mieczysława Leśniczaka. Wśród stoisk wystawienniczych znalazły się przede wszystkim stoiska Polskiego Związku Łowieckiego, Lasów Państwowych, stoiska edukacyjne oraz gastronomiczne, serwujące głównie dziczyznę.



## Zawody Strzeleckie

W dniu 18 września na strzelnicy PZŁ w Hrudzie rozegrano Zawody Strzeleckie o Puchar Członka Naczelnej Rady Łowieckiej, Łowczego Okręgowego oraz Przewodniczącego Komisji Strzeleckiej.



Celem zawodów była popularyzacja strzelectwa wśród myśliwych z okręgu bialskiego. Organizatorzy postanowili tym razem zmienić formułę przyznawania nagród rzeczowych. Zachętą do udziału w zawodach było losowanie nagród wśród wszystkich uczestników, a dzięki szerokiemu gronu i hojności sponsorów, nagród wystarczyło dla wszystkich, nikt nie wrócił z zawodów bez upominku.

Do rywalizacji stanęło 32 uczestników. Zawody rozegrano w pełnym sześcioboju myśliwskim w klasyfikacji indywidualnej, z podziałem na klasę mistrzowską oraz powszechną, z uwzględnieniem kategorii Dian. Wyróżniono również najlepiej

strzelającego kulą i śrutem. W poszczególnych kategoriach zwycięzcy otrzymali puchary i dyplomy.

Sędzią głównym zawodów był Gajecki Krzysztof, a sekretariat zawodów sprawnie prowadził Kiryk Marian. Na poszczególnych konkurencjach sędziowali:

**Oś:** Karwowski Leszek, Bereda Marian

**Krag:** Urban Andrzej, Matysek Mariusz

**Przeloty:** Sidoruk Tadeusz, Czerkies Dariusz

**Zajac:** Tarasiuk Jaroslaw, Jastrzębski Roman

**Dzik:** Mincewicz Andrzej, Kortoniuk Rafał

**Rogacz – lis:** Gawda Grzegorz, Szenejko Krzysztof



Klasyfikacja w poszczególnych kategoriach przedstawiała się następująco:

## KLASA MISTRZOWSKA

1. Chodowiec Andrzej 463 /500 pkt
2. Szymczuk Marcin 463 /500 pkt
3. Gochnio Jerzy 453 /500 pkt

O pierwsze miejsce w klasie mistrzowskiej rozegrano baraż na osi Krag pomiędzy kolegami Andrzejem Chodowcem, a Marcinem Szymczukiem. Zwycięzył kolega Andrzej Chodowiec.

## KLASA POWSZECHNA

1. Czarnecki Jacek 441 /500 pkt
2. Ulanowski Maciej 414 /500 pkt
3. Fabisiak Hubert 409 /500 pkt

## KATEGORIA „DIAN”

1. Gontarz Natalia 246 /500 pkt
2. Kiszczak Agnieszka 198 /500 pkt
3. Lipa Karolina 107 /500 pkt

## NAJLEPSZY WYNIK W KULI

1. Chodowiec Andrzej 188 /200 pkt

2. Czarnecki Jacek 181 /200 pkt
3. Parafiniuk Rafał 180 /200 pkt

## NAJLEPSZY WYNIK W ŚRUCIE

1. Szymczuk Marcin 285 /300 pkt
2. Gochnio Jerzy 275 /300 pkt
3. Chodowiec Andrzej 275 /300 pkt

Organizatorzy serdecznie dziękują sponsorom nagród:

Firmy i instytucje: NASTA POLAND, DELTA OPTICAL, MIREX Biała Podlaska, STOL-MAX, SALON MYŚLIWSKI JERZY DUDRA, SKLEP MYŚLIWSKI „CYRANKA”, Robert Majszak – Zakład Przetwórstwa Mięsnego „OLSZYNKA”, Nadleśnictwo Międzyrzec Podlaski

Indywidualni: Krzysztof Gajecki KŁ 17 „Słonka”, Janusz Kossak KŁ 26 „Hubertus”, Leszek Michalec KŁ 26 „Hubertus”, Zbigniew Barczuk KŁ 26 „Hubertus”

Patronat medialny: radiobiper

*Opracował: Krzysztof Gajecki*





## Posadź drzewo z Prezydentem RP

W dniach 29-30 września 2022 roku odbyła się czwarta edycja akcji #sadziMY. Na wielkie narodowe sadzenie drzew leśnicy przygotowali milion sadzonek. Do akcji aktywnie włączył się Zarząd Okręgowy PZŁ w Białej Podlaskiej oraz koła łowieckie z okręgu.



Punktem kulminacyjnym akcji było sadzenie drzew na strzelnicy myśliwskiej w Hrudzie. Z okazji zbliżającego się setnego jubileuszu Polskiego Związku Łowieckiego na strzelnicy posadzono drzewka pod hasłem „Sto świerków na 100-lecie PZŁ”. Do akcji włączyły się dzieci z Przedszkola Samorządowego nr 15 w Białej Podlaskiej wraz z Panią Dyrektorem Urszulą Zieniewicz. Do akcji oprócz myśliwych włączyli się również przedstawiciele firmy Delta Optical

z Panią wiceprezes zarządu Honoratą Matosek, Dariusz Litwiniuk kierownik UM w Lublinie, Przemysław Bierdziński Dyrektor Wydziału Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej oraz Łukasz Szubiczuk Zastępca Nadleśniczego Nadleśnictwa Biała Podlaska wraz z pracownikami.

Po wykonaniu ciężkiej pracy dzieci zwiedziły strzelnicę, a łowczy okręgowy Sebastian Santus zaprosił uczestników na smaczne kielbaski z grilla. W trakcie





poczęstunku dzieci wysłuchały prelekcji przeprowadzonej przez Agnieszkę Konopińską pracownika Nadleśnictwa Biała Podlaska na temat „Skąd się biorą drzewa”, a o mieszkańcach naszych pól i lasów opowiadał kolega Jacek Szalucha, prezes Koła Łowieckiego Hubert Siedlce. Po posiłku wszyscy udali się na grzybobranie.

Wśród kół łowieckich uczestniczących w akcji wyróżniło się koło nr 21 „Jeleń” z Radzyna Podlaskiego, które w ramach akcji dokonało zadrzewienia terenu stacji myśliwskiej w miejscowości Danówka. Myśliwi wraz z rodzinami, mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych obsadzili drzewkami teren stacji, a drogę dojazdową obsadzili lipami tworząc przepiękną Lipową Aleję.

*Foto KŁ Jeleń  
i Rafał Mastów*





## Kursy dla nowo wstępujących i selekcjonerów

Ostatnie dwa tygodnie w Zarządzie Okręgowym upłynęły pod znakiem szkoleń. W poniedziałek 3 października rozpoczął się kurs dla nowo wstępujących, w którym uczestniczyło 34 stażystów. 10 października do kursu dla selekcjonerów przystąpiło 26 myśliwych.

Zajęcia teoretyczne i praktyczne odbywały się na strzelnicy myśliwskiej w Hrudzie. W celu uatrakcyjnienia zajęć oraz podniesienia poziomu kursu zajęcia z optyki myśliwskiej przeprowadzili specjaliści z firmy Delta Optical, którzy zapoznali uczestników z najnowszym sprzętem i nowinkami z dziedziny optyki. Zajęcia cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem, gdyż można było oprócz wiedzy teoretycznej wszystko obejrzeć z bliska i przetestować.





## XIV Hubertus Węgrowski Mazowsza i Podlasia im. Prof. Jana Szyszko

W dniach 15 – 16 października na terenie Pałacu i Folwarku w Łochowie myśliwi, leśnicy i rolnicy wspólnie świętowali podczas obchodów Hubertusa Węgrowskiego. Patronat honorowy nad tegoroczną edycją objął Edward Siarka, Sekretarz Stanu, Pełnomocnik Rządu ds. Leśnictwa i Łowiectwa.



Dwudniową imprezę rozpoczęły Polowania Hubertowskie w obwodach kół łowieckich Siedleckiej Krainy Łowieckiej, poprzedzone apelem na lowy oraz modlitwą do Św. Huberta. Udział w polowaniach wzięło około 400 myśliwych, w tym również myśliwi z naszego okręgu. Po tradycyjnych pokotach w kołach uczestnicy udali się na podsumowanie polowań przy Pałacu w Łochowie, gdzie ogłoszono wyniki polowania i wręczono

upominki królom polowania. Ostatnim punktem pierwszego dnia obchodów była biesiada myśliwska.

Następny dzień rozpoczął się Paradą Św. Huberta, w której licznie uczestniczyły poczty sztandarowe okręgów, kół łowieckich, Lasów Państwowych, władz samorządowych oraz jeźdźcy, sokolnicy, kynolodzy i rolnicy. Po przemarszu rozpoczęła się Msza Święta Hubertowska, której oprawę muzyczną zapewnił Cen-



# Kronika

tralny Zespół Polskiego Związku Łowieckiego pod przewodnictwem Mieczysława Leśniczaka. Po oficjalnych przemówieniach i podziękowaniach uhonorowano medalami i pamiątkowymi kordelasami najbardziej zasłużonych myśliwych i leśników. Wręczono również nagrody im. Profesora Jana Szyszko.

Nieodłączną częścią takiej imprezy jest Jarmark Hubertowski, na którym swój dorobek prezentują myśliwi, leśnicy i rolnicy promując zdrową żywność. Tym razem również teren wokół pałacu wypełniły namioty Polskiego Związku Łowieckiego, Lasów Państwowych, Kół Gospodyń Wiejskich oraz stoiska handlowe i gastronomiczne. W godzinach wieczornych zebranych gości ze sceny zabawiał Karol Kus z zespołem Taraka, Zenek Martyniuk z zespołem Akcent oraz Bayer Full.

Nasz okręg na uroczystościach reprezentował Łowczy Okręgowy wraz z pocztą sztandarową oraz członkowie Oddziału Białkopodlańskiego Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej, którzy zaprezentowali swoje kolekcje na przepięknie przygotowanym i stoisku.



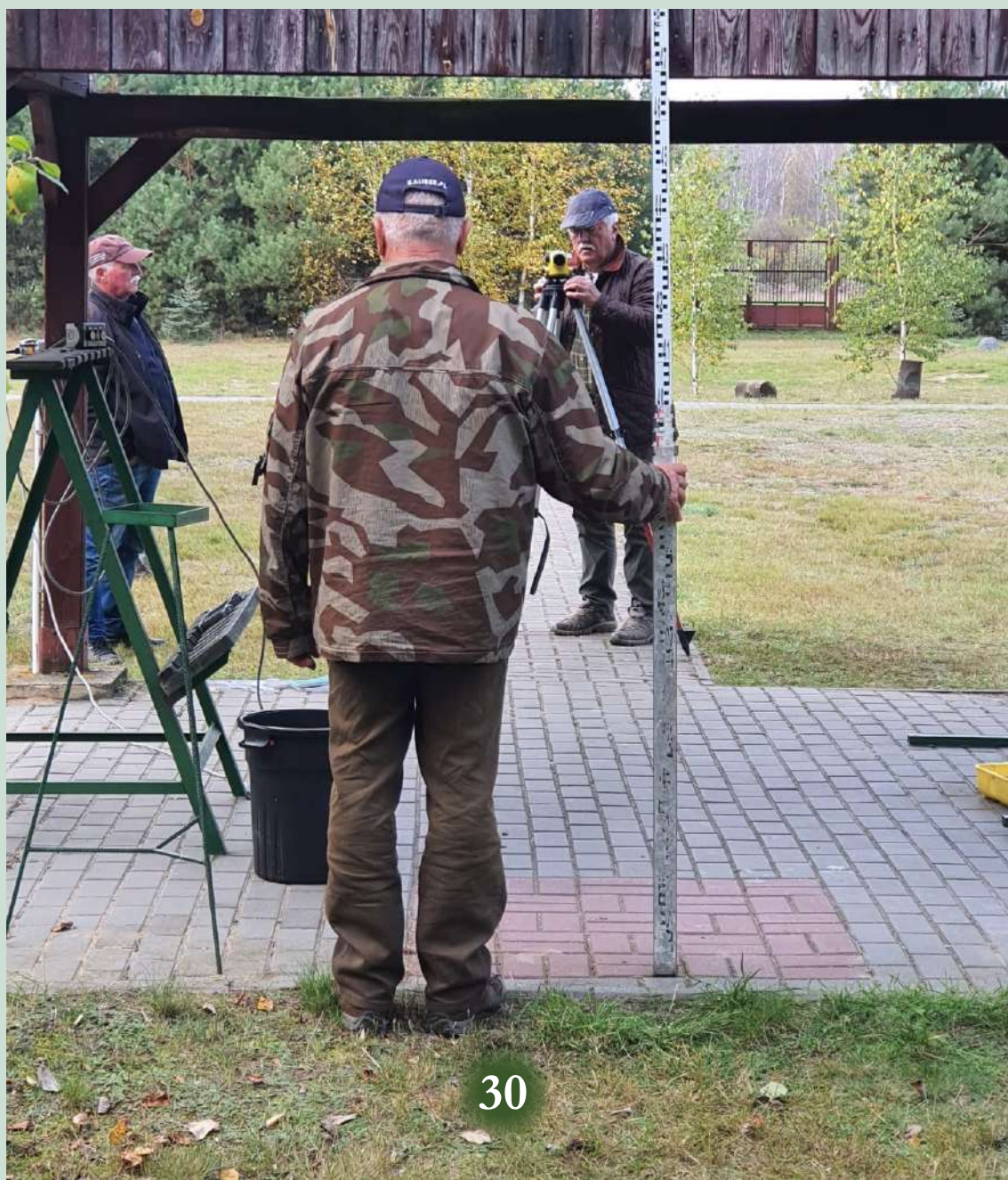


## Kontrola strzelnicy w Hrudzie

W dniach 15-16 października na strzelnicy myśliwskiej w Hrudzie gościliśmy komisję w składzie: **Bogusław Bauer** – Specjalista ds. Strzelectwa i Strzelnic ZG, **Tomasz Skalski** – Członek Komisji Strzeleckiej przy NRŁ i **Piotr Karpiński** – Członek Komisji Strzeleckiej przy NRŁ.

Komisja przeprowadziła kontrolę strzelnicy pod względem spełnienia wymagań do organizacji centralnych zawodów strzeleckich Polskiego Związku Łowieckiego. Podczas kontroli komisja wskazała obszary do poprawy, które są na bieżąco i skrupulatnie realizowane.

Dolożymy wszelkich starań, aby do wiosny strzelnica spełniała surowe kryteria i wymogi stawiane strzelnicom przed organizacją zawodów centralnych i jesteśmy pewni, że w przyszłym roku takie zawody się u nas odbędą.





## Ocena i wycena medalowa rogaczy

W dniach 17–20.10.2022 Komisja oceny i wyceny trofeów dokonała oceny prawidłowości odstrzału parostków saren rogaczy pozyskanych w sezonie 2022/2023.



Komisja pracowała w składzie:  
Przewodniczący – Leszek Karwowski,  
członkowie: Ryszard Tokarzewski, Henryk Marciniuk, Tadeusz Bendziuk, Roman Laszuk, Marian Bereda, Bartłomiej Krawiec. Do oceny przedstawiono łącznie 1518 szt. parostków rogaczy (w tym 99 szt. z polowań komercyjnych – odstrzał prawidłowy). Odstrzał naganny otrzymało 6 szt. parostków. Po odwołaniu i ponownej ocenie jedno parostki ko-

misja odwoławcza uznała jako odstrzał prawidłowy.

Ocenie medalowej poddano 157 szt. parostków rogaczy, i tak:

- medal złoty – 35 szt.
- medal srebrny – 60 szt.
- medal brązowy – 56 szt.
- bez medalu – 6 szt.

Do wyceny przedstawiono również 3 oręza dzików (2 srebrne i 1 brązowy) oraz czaszkę lisa – medal brązowy.



## Szkolenia z wyceny medalowej według standardów CIC

W dniach 18-19 października w siedzibie Polskiego Związku Łowieckiego na Nowym Świecie odbyło się szkolenie z medalowej wyceny trofeów według standardów CIC (International Council for Game and Wildlife Conservation).

Z naszego okręgu na szkolenie oddelegowany został Jarosław Tarasiuk – łowczy Wojskowego Koła Łowieckiego nr 127 „Łoś”. Kursanci szkolili się pod okiem prof. Romana Dziedzica, Tony’ego Dalby – Welsha, Iaina Watsona oraz Arno Wimpffena. Kolega Jarosław szkolenie

zakończył wynikiem pozytywnym i otrzymał tytuł dyplomowanego mierniczego (CCM) dla 9 gatunków zwierząt: żubr, łoś, jelenń szlachetny, daniel, sarna europejska, dzik, muflon, lis oraz bóbr europejski.

Gratulujemy koledze dołączenia do tak znamienitego grona!





## II Ogólnopolska Pielgrzymka Myśliwych na Jasną Górę

W dniu 22 października, po raz drugi w historii Polskiego Związku Łowieckiego, myśliwi z całej polski udali się do Sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej, by podziękować za dotychczasową opiekę oraz prosić o łaski i Boże błogosławieństwo przez wstawiennictwo Maryi i św. Huberta.



Okolo stu pocztów sztandarowych w asyście Myśliwskiej Orkiestry Dętej ruszyło Alejami Najświętszej Marii Panny do Bazyliki, by uczestniczyć w eucharystii. Przed mszą głos zabrał Łowczy Krajowy Paweł Lisiak, a wstęp do mszy wygłosił ks. Sylwester Dziedzic, kapelan krajowy Polskiego Związku Łowieckiego, który przewodniczył Mszy świętej hubertowskiej. Po modlitwie wiernych przedstawiciele władz zrzeszenia złożyli na ołtarzu dary, a na koniec mszy świętej

błogosławieństwa relikwiami św. Huberta dokonał kapelan krajowy ks. Sylwester Dziedzic. Nasz okręg reprezentowany był przez Łowczego Okręgowego Sebastiana Santusa, kapelana myśliwych Jacka Guza oraz poczet sztandarowy w składzie: Jacek Szalucha, Zbigniew Filipiuk i Zbigniew Koziol.

Po nabożeństwie wszyscy uczestnicy udali się na plac pod Domem Pielgrzyma, gdzie przepysznym gulaszem częstował uczestników Kuba Wolski.



## Myśliwi uczcili w Rokitnie odzyskanie niepodległości

11 listopada w gminnych obchodach Narodowego Święta Niepodległości wzięli udział Przewodniczący Zarządu Okręgowego PZŁ w Białej Podlaskiej wraz z poczem sztandarowym oraz przedstawiciele zarządów kół łowieckich nr 127 „Łoś” i 12 „Ogar”.



Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą w intencji Ojczyzny, odprawioną przez kapelana myśliwych księdza kanonika Jacka Guza. Po mszy świętej uczestnicy obchodów udali się pod Mur Pamięci, gdzie nastąpiło uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej: „W Hołdzie Polakom poległym w obronie Ojczyzny – Mieszkańcy Gminy Rokitno”. Po wciągnięciu flagi na maszt odśpiewano hymn państwowy. W trakcie uroczystości Koło łowieckie Nr 12 Ogar z Białej Podlaskiej otrzymało od Marszałka

Województwa Lubelskiego Pana Jarosława Stawiarskiego „Dyplom uznania za szczególne zaangażowanie w działalność społeczno-kulturalną, pielęgnowanie wartości patriotycznych oraz wkład w rozwój i promocję naszego regionu”. W dalszej części uroczystości odbył się koncert pieśni patriotycznych w wykonaniu uczniów ze Szkoły Podstawowej w Rokitnie oraz pokazy wojskowe Białskiego Batalionu Polskich Drużyn Strzeleckich im. Ks. Gen. Stanisława Brzóska.



## III Hubertus Bialski

W dniu 12 listopada 2022, na terenie Zespołu Dworsko Parkowego w Roskoszy, po raz trzeci spotkali się myśliwi na dorocznym polowaniu hubertowskim. Trzy lata temu z inicjatywą organizacji Hubertusa Bialskiego wyszły cztery koła: Bialskie Towarzystwo Łowieckie „Ponowa”, Koło Łowieckie „Ostoja”, Wojskowe Koło Łowieckie „Łoś” i Koło Łowieckie „Ogar”. W roku bieżącym do organizatorów dołączyły Koła Łowieckie „Szarak” i „Darzbór”.



Uroczystości rozpoczęły się hubertowską mszą polową celebrowaną przez księdza kapelana myśliwych okręgu bialskiego Jacka Guza. Bezpośrednio po mszy odbyła się ceremonia wręczenia odznaczeń myśliwym, którzy zasłużyli się dla łowiectwa na polu gospodarki łowieckiej, strzelectwa myśliwskiego, kynologii, krzewienia kultury i tradycji myśliwskich oraz ochrony przyrody. Ceremonię dekoracji odznaczeniami poprowadził łowczy okręgowy Sebastian Santus. Kapituła Odznaczeń Łowieckich doceniając zasługi dla polskiego łowiectwa uhonorowała najwyższym odznaczeniem łowieckim Złotym Złomem kolegę Mariana Beredę. Srebrnym Medalem Zasługi Ło-

wieckiej uhonorowano kolegów Zbigniewa Filipiuka, Zbigniewa Kozła i Jarosława Tarasiuka. Brązowy medal otrzymali koledzy Andrzej Kisiel i Marcin Łochina. Dekoracji uhonorowanych dokonał Andrzej Daniluk, członek Kapituły Odznaczeń Łowieckich.

Następnym punktem uroczystości było ślubowanie myśliwskie, uroczystość wprowadzająca młodych myśliwych w świat łowiectwa. Do ślubowania przystąpili w towarzystwie swoich opiekunów: Agnieszka Zaczek, Konrad Chodkowski, Dominik Lipiński, Jacek Melaniuk, Krzysztof Skrodziuk i Łukasz Zozula. Ślubowanie przyjął kolega Andrzej Daniluk. Wszystkie uroczystości





uświetniła obecność pocztów sztandarowych Zarządu Okręgowego i kół łowieckich będących organizatorami imprezy oraz sygnalistów myśliwskich.

Sygnal „Powitanie” rozpoczął zbiórkę myśliwych, na której stanęło stu sześćdziesięciu dwóch łowców, nie tylko z naszego okręgu. Naszego Hubertusa zaszczytli również myśliwi z okręgów lubelskiego, siedleckiego, warszawskiego, radomskiego, łódzkiego, olsztyńskiego i suwalskiego. Odprawę przed polowaniem przeprowadził Bartosz Chorąży – prezes Białskie Towarzystwo Łowieckie „Ponowa”, a zasady bezpieczeństwa na polowaniach zbiorowych zebranych przypomniał Jerzy Jakubiuk – prezes Koła Łowieckiego „Ogar”. Następnie przeprowadzono losowanie obwodów. Swoich łowisk użyczyły następujące kola: Białskie Towarzystwo Łowieckie „Ponowa”, Koło Łowieckie „Ostoja”, Wojskowe Koło Łowieckie „Łoś” i Koło Łowieckie „Ogar”, Koło Łowieckie „Szarak” i „Darzbór”. Po sygnale „Apel na łowy” myśliwi rozjechali się do łowisk, gdzie poszczególnym grupom prowadzący udzielili szczegółowych informacji, co do zasad polowania oraz przeznaczonej do odstrzału zwierzyny.

Polowania odbyły się metodą szwedzką oraz pędzeń tradycyjnych. Każdy mógł wybrać swój ulubiony sposób. Podczas polowań Święty Hubert najbardziej darzył w obwodzie koła „Darzbór”. Po kilku symbolicznych pędzeniach wszystkie grupy zjechały się na miejsce zbiórki na uroczysty pokot. Po złożeniu meldunków przez prowadzących polowanie ogłoszono wyniki oraz królów polowania. Najwyższego zaszczytu dostąpił kolega Dariusz Piwowarczyk strzelając dzika i cielę jelenia. Wicekrólami ogłoszono kolegów: Grzegorza Fruzińskiego i Wojciecha Obluskiego, którzy na pokocie złożyli po jednej łani.

Po dniu pełnym niezapomnianych łowieckich wrażeń wszyscy uczestnicy udali się na przygotowaną przez organizatorów biesiadę, na której myśliwski paśnik uginał się od wyrobów z dzicyzny. Już w drzwiach czekał na każdego talerz przepysznej grochówki. Następnie podano myśliwski bigos, a punktem kulminacyjnym biesiady był dzik pieczony w całości w cieście chlebowym. Myśliwskie opowieści, wspomnienia, przyśpiewki i bajania trwały do późnych godzin nocnych.

*Foto: Artur Hampel*



## III Bal Hubertowski

12 listopada w przepięknej sali balowej „Dworku Helena” w miejscowości Porosiuki odbył się bal myśliwski poświęcony naszemu patronowi. To już trzeci Bal Hubertowski zorganizowany przez zarząd i członków Koła Łowieckiego nr 12 „Ogar” z Białej Podlaskiej.

Bal zorganizowano z myślą nie tylko o myśliwych, ale przede wszystkim o lokalnej społeczności, prezentując walory smakowe dziczyzny oraz nalewki myśliw-

skie. Przy pięknie nakrytych i suto zastawionych stołach zasiadło ponad dwieście osób, a do tańca przygrywał zespół „FORUM” zabawiając gości do samego rana.





## „Zawody Mikołajkowe” w ekstremalnych strzelaniach myśliwskich

Tegoroczny sezon strzelecki zamknęliśmy 10 grudnia 2022 r. „Zawodami Mikołajkowymi”, które zorganizowała Komisja Strzelecka wspólnie z Zarządem Okręgowym PZŁ w Białej Podlaskiej. Zawody rozegrane zostały na strzelnicy myśliwskiej w Hrudzie.



W przepięknej zimowej scenerii do realizacji stało 18 strzelców. Zawody rozegrano w sześcioboju myśliwskim zgodnie z regulaminem zawodów, w klasyfikacji indywidualnej, z podziałem na klasy powszechną i mistrzowską oraz w kategorii Dian. Sędzą Głównym zawodów był Krzysztof Gajecki, w poszczególnych konkurencjach sędziowali: Edward Kopron, Marian Bereda, Jarosław Tarasiuk, Andrzej Urban, Andrzej Mincewicz, Sławomir Maciejuk. Sekretariat zawodów jak zwykle sprawnie prowadził Marian Kiryk.

Po wielu perypetiach związanych z aurą oraz brakiem współpracy ze strony tarcz i rzutków wyłoniono zwycięzców. Klasyfikacja przedstawia się następująco:

### KLASA MISTRZOWSKA

1. Gochnio Jerzy 330 / 500 pkt
2. Konarski Jarosław 327 / 500 pkt
3. Witkowicz Witold 313 / 500 pkt

### KLASA POWSZECHNA

1. Rybiński Wojciech 357 / 500 pkt
2. Czarnecki Jacek 356 / 500 pkt
3. Michałowski Wojciech 318 / 500 pkt



### KATEGORIA „DIAN” –

1. Gontarz Natalia 138 / 500 pkt  
Najlepsza kula – rogacz
1. Kompa Kamil 63 / 100 pkt  
Najlepsza kula – dzik
1. Szałucha Jacek 86 / 100 pkt

Zwycięzców wyróżniono pucharami i dyplomami, a wśród uczestników rozlosowano nagrody rzeczowe. Ponadto każdy z uczestników otrzymał Mikołajkowy Upominek. Mamy nadzieję, że zawody te na stałe zagoszczą w naszym kalendarzu strzeleckim.

*Foto: Krzysztof Gajecki oraz ZO PZŁ*



## Myśliwska Paczka 2022

19 grudnia w siedzibie Zarządu Okręgowego w Białej Podlaskiej podsumowano tegoroczną Myśliwską Paczkę. Głównym celem akcji było wsparcie socjalne placówek opiekuńczo-wychowawczych oraz indywidualnych beneficjentów, którymi są przede wszystkim domy dziecka, domy samotnej matki, domy opieki dla seniorów oraz osoby indywidualne i rodziny.

W bieżącym roku na prośbę myśliwych regulamin akcji został zmodyfikowany tak, żeby pomoc mogła płynąć z różnych źródeł i dotrzeć do jak największej liczby instytucji i osób najbardziej potrzebujących wsparcia, zwłaszcza w szczególnym czasie Świąt Bożego Narodzenia.

Do akcji oprócz Zarządu Okręgowego PZŁ włączyły się następujące koła łowieckie: KŁ Nr 89 „Siemień” w Lublinie, KŁ Nr 17 „Słonka” w Międzyrzeczu Podlaskim, KŁ „Szarak” w Łubach, WKŁ Nr 313 „Sokół” z/s w Białej Podlaskiej, BTŁ „Ponowa” nr 18

w Białej Podlaskiej, KŁ Nr 15 „Ostoja w Białej Podlaskiej, WKŁ nr 127 „Łoś” w Białej Podlaskiej, KŁ nr 10 „Borki” w Olszewnicy, KŁ Nr 111 „Kos” w Warszawie oraz uczestnicy Strzeleckich Zawodów Mikołajkowych i myśliwy Sławomir Rechnio (piekarnia w Leśnej Podlaskiej).

Pomoc w postaci sprzętu rehabilitacyjnego, artykułów szkolnych, zabawek i słodczy trafiła do czterech placówek oraz kilkunastu rodzin.

W sumie obdarowano około dwustu osób upominkami na kwotę 18 050,00 zł

*Foto: Mariusz Maksymiuk*



*foto: radiobiper.inf*



## Spotkanie z młodzieżą myśliwych koła łowieckiego nr 79 Wola Warszawa

Wielką radość sprawiło uczniom Zespołu Szkolno-Wychowawczego w Huszlewie spotkanie opłatkowe w dniu 22 grudnia 2022 r., w którym uczestniczył Wójt Gminy Huszlew Stanisław Stefaniuk, Przewodniczący Rady Gminy Huszlew Grzegorz Wawryniuk, Ks. Proboszcz Kazimierz Józwik oraz myśliwymi z Koła Łowieckiego Wola Warszawa: Waldemar Zienkiewicz, Karol Zienkiewicz, Piotr Zienkiewicz, Szymon Zienkiewicz, Robert Kopacz, Marek Kaliński. Swoją obecnością zaszczylicili spotkanie również rodzice, a także kierowniczka Gminnej Biblioteki w Huszlewie Urszula Domańska.



Oprócz świątecznych życzeń, które złożyli przybyli goście odbyła się ciekawa lekcja przyrody. Myśliwi opowiedzieli o sposobach dokarmiania zwierząt leśnych w okresie zimy, o korzyściach jakie daje las i jego mieszkańcach, a także o właściwym zachowaniu się w lesie. Nie obyło się bez podarunków, którymi myśliwi obdarzyli uczniów, a były to m.in. książki, plansze przyrodnicze, dyplomy oraz słodycze.

Uczniowie z klas młodszych przedstawili inscenizację na motywach baśni H. Ch. Andersena „Dziewczynka z zapalkami”. Społeczność uczniowska wraz z go-

ściami przelamała się opłatkami, śpiewała kolędy i pastoralki. Goście otrzymali zaproszenie na kolejne spotkania w przyszłym roku.

W nowym roku zaplanowano wspólne dokarmianie zwierząt leśnych połączone z kuligiem. Spotkaniu towarzyszyła miła, świąteczna atmosfera. Dyrektor Zespołu Renata Tomczuk złożyła życzenia świąteczne i podziękowała wszystkim za owocną wieloletnią, bliską współpracę. Podkreśliła, że takie spotkania wzbogacają wiedzę i osobowość o wartości, których nie znajdziemy w podręcznikach szkolnych.

*Tekst i foto: KŁ nr 79 Wola Warszawa*



## Noworoczne spotkanie w Bialskopodlaskim Oddziale Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej

12 stycznia w siedzibie Zarządu Okręgowego PZŁ członkowie Bialskopodlaskiego Oddziału Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej spotkali się na Noworocznym Spotkaniu Kolekcjonerskim. Swoją obecnością zebranych zaszczycił prezes Klubu Marek Stańczykowski.

Spotkanie rozpoczęło się od tradycyjnego oplatka i noworocznych życzeń. Następnie nowo przyjętym członkom wręczono oznaki i legitymacje klubowe. W krótkim wystąpieniu prezes przybliżył klubowiczom pięćdziesięcioletnią historię i działalność klubu. Następnie Andrzej Konopka omówił tematykę puncy, sygnatur i monogramów znajdujących się na broni białej.

Po oficjalnych wystąpieniach rozpoczęła się giełda kolekcjonerska, podczas której wiele cennych przedmiotów znalazło nowych właścicieli. Najciekawsze eksponaty, między innymi statuetki, stare akcesoria myśliwskie, obrazy i książki zaprezentował Dariusz Ruszkowski. Spotkanie zakończyło się tradycyjną biesiadą myśliwską, przygotowaną przez członków oddziału.



## Pomoc w odbudowie domu Marka Rymuszki

W dniu 02.11.2022 r. w wyniku rozszczelnienia butli gazowej, częściowemu spaleniu uległ dom naszego Kolegi Marka Rymuszki, o czym szerzej pisaliśmy tutaj <https://bialapodlaska.pzlow.pl/uwaga-potrzebna-pomoc-w-odbudowie-domu/> zwracając się do Koleżanek oraz Kolegów o pomoc materialną (materiały budowlane) oraz finansową.

Pod koniec grudnia Łowczy Okręgowy Santus Sebastian wraz z kolegami Piotrem Woszczakiem łowczym koła 21 Jeleń, Stanisławem Goleckim łowczym koła 71 Knieja oraz sekretarzem tego koła Maciejem Krawcem odwiedzili Marka Rymuszkę. Koledzy przekazali pieniądze i inne rzeczy, które udało się zebrać podczas zbiórki na łączną kwotę ok. 14 000,00 zł. Ponadto kolega Piotr

Tarkowski właściciel PSB Mrówka w Radzynie Podlaskim zaoferował ze swojej strony pomoc przy odbudowie domu. Wszystkim Darczyńcom dziękujemy za okazaną pomoc i wsparcie naszemu koledze. Jeżeli ktoś chciałby jeszcze w jakiś sposób pomóc Markowi zapraszamy do kontaktu z Zarządem Okręgowym w Białej Podlaskiej, tel. +48 83 343 62 75 lub Łowczym Okręgowym tel. 509 553 943.

Wpłaty nadal można dokonywać na konto:

**ZO Nr 41 1240 2177 1111 0000 3570 3835**  
z dopiskiem „Pomoc dla Marka”





## „Wyzwania współczesnego łowiectwa w Polsce”

Pod takim tytułem w dniu 25 stycznia Komisja Środowiska zorganizowała w Senacie konferencję naukową. Konferencji towarzyszyła ekspozycja pt. „Na tropach historii polskich myśliwych” przygotowana przez Komisję Kultury NRL ze zbiorów członków Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej.



Oprawę muzyczną konferencji zapewnił Zespół Trębaczy Myśliwskich Zespołu Szkół Leśnych w Goraju. Konferencję otworzyli wicemarszałek Senatu Marek Pęk oraz przewodniczący Komisji Środowiska Zdzisław Pupa. Następnie głos zaprali prelegenci. Uczestnicy wysłuchali następujących prezentacji:

- *100 lat historii Polskiego Związku Łowieckiego* – prof. Dr hab. Dariusz J. Gwiazdowicz z Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu
- *Efektywna gospodarka leśna i rolna a zadania myśliwych* – dr hab. Marian Flis z Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie
- *Czy kultura łowiecka jest krwawą tradycją?* – dr hab. Aleksandra Matulewska z Uniwersytetu im. Adama Mic-

kiewicza w Poznaniu

- *Łowiectwo jako narzędzie aktywnej ochrony przyrody* – prof. dr hab. Henryk Okarma z Instytutu Ochrony Przyrody PAN w Krakowie
- *Łowiectwo w Polsce – kierunki jego rozwoju w perspektywie najbliższej dekady* – dr hab. Dariusz Zalewski z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie
- *Dziczyzna w kuchni staropolskiej* – dr hab. Jarosław Dumanowski z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

Po krótkiej dyskusji na temat wystąpienia prelegentów uczestnicy udali się na poczęstunek przygotowany przez Kubę Wolskiego oraz firmę Idźczak Meble prowadzoną przez myśliwych.

## Opłatek w okręgu

26 stycznia w Gminnej Instytucji Kultury w Rokitnie odbyło się spotkanie opłatkowo-noworoczne Zarządu Okręgowego z prezesami kół łowieckich oraz przewodniczącymi komisji problemowych działających przy zarządzie.

Spotkanie rozpoczął modlitwą kapelan myśliwych ks. Jacek Guz. Następnie Łowczy Okręgowy złożył najserdeczniejsze życzenia braci łowieckiej oraz podziękował za udział we wszystkich akcjach charytatywnych. Łamiąc się opłatkiem wszyscy uczestnicy złożyli sobie serdeczne życzenia na Nowy Rok. Po

zyczeniach w asyście pocztu sztandarego oraz sygnalistów wręczono odznaczenia zasłużonym kolegom myśliwym. Srebrnym Medalem Zasługi Łowieckiej wyróżnieni zostali Bogdan Dobruk i Jerzy Gochnio. Po oficjalnych uroczystościach rozpoczęła się tradycyjna biesiada myśliwska.





## X Jubileuszowy Myśliwski Bal Karnawałowy

W dniu 4 lutego, po raz dziesiąty, dwa koła łowieckie z naszego okręgu zorganizowały Myśliwski Bal Karnawałowy. W malowniczym Dworku Helena w Porosiukach bawiło się niemal 150 par.

Bal otworzyli przedstawiciele zarządów kół nr 15 „Ostoja” i 127 „Łoś” witając zebranych jubileuszową lampką szampa i życząc wspaniałej zabawy, a goście wspólnie odśpiewali sto lat dla organizatorów. Do tańca przygrywał zespół „FORUM” niejednokrotnie użyczając mikrofonu gościom. W myśliwskim pańniku królowały przepyszne wyroby z dziczyzny oraz beczulki z zacnymi trunkami. Punktem kulminacyjnym biesiady był dzik pieczony w cieście chlebowym, według tajnej receptury i we własnej piekarni jednego z kolegów myśliwych. Śpiewom i tańcom nie było końca, a ostatni goście odjeżdżali o wczesnych godzinach rannych.

*Chwalmy gaje, bory, lasy  
Niechaj szumią po wsze czasy!  
Niechaj złocą zboża łany,  
Nasz krajobraz ukochany!*

*Chwalmy zacnych gospodarzy,  
Niech im pole i bór darzy!  
Echo gromko nam odpowie,  
Gdy wznosimy za ich zdrowie!*



## Bal Charytatywny Koła Łowieckiego nr 79 Wola

W dniu 18 lutego 2023 r. już po raz ósmy odbył się VII Charytatywny Bal Myśliwski zorganizowany przez Koło Łowiecki nr 79 Wola. Na balu bawiło się około 100 osób. Organizatorzy zgromadzili wiele przedmiotów na aukcję. Goście wspaniale się bawili i nie szczędzili datków wiedząc, że będą przeznaczone na szczytny cel.

Atrakcją balu był koncert sygnalistów myśliwskich wykonany przez kolegów myśliwych z Zespołu Polesia Czar przy Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie oraz pieczony dzik.

Punktem kulminacyjnym Balu była aukcja charytatywna na rzecz Sebastiana Sucharzewskiego, mieszkańca Huszlewa, który w czerwcu ubiegłego roku przeszedł wieloogniskowy krwotok mó-

zgowy. Od tamtej pory miał dwie operacje po których ma niedowład kończyn i oddychał za pomocą aparatury. Po czteromiesięcznym pobycie w szpitalu Sebastian zaczął odzyskiwać świadomość, powróciła częściowa ruchliwość, ale aby mógł wrócić do pełnej sprawności potrzebna jest kosztowna rehabilitacja. Od początku stycznia tego roku Sebastian jest w ośrodku rehabilitacyjnym, gdzie pomimo tak krótkiego czasu przebywania, widać u niego bardzo duże postępy w odzyskiwaniu sprawności. Niestety koszty jego pobytu są olbrzymie i przekraczają możliwości rodziny.

Myśliwi z Koła Wola pamiętają, że zmagania z niepełnosprawnością to nie jest wyzwanie dla jednej osoby. Dlatego działają razem. W wyniku licytacji oraz darowizn zebrano rekordową kwotę 28 000 zł która w całości zostanie przekazana na leczenie Sebastiana. A więc celem VIII Charytatywnego Balu Myśliwskiego była szampańska zabawa połączona z akcją charytatywną na rzecz powrotu do sprawności Sebastiana Sucharzewskiego.

Zwieńczeniem Balu oraz w podziękowaniu za okazane serce, wszyscy goście zostali obdarowani przepyszny tortem wykonanym przez żonę jednego z kolegów myśliwych.

**I Ty możesz pomóc Sebastianowi przekazując 1,5% podatku.**

*Tekst i foto Piotr Zienkiewicz*





## Seminarium „Aktualne problemy medyczne i społeczne – choroby odkleszczowe”

W dniu 23 lutego 2023 r. w Akademii Bialskiej Nauk Stosowanych im. Jana Pawła II zorganizowano seminarium będące podsumowaniem badań przeprowadzonych w roku ubiegłym, poświęcone analizie tematyki dotyczącej wybranych chorób odkleszczowych, w tym boreliozy i kleszczowego zapalenia mózgu, ich objawom, diagnostyce i profilaktyce.



W gronie prelegentów znaleźli się znakomici specjaliści z zakresu medycyny, immunologii, a także osoby narażone na choroby odkleszczowe z racji podejmowanych aktywności zawodowych i hobbystycznych. W seminarium wzięły udział przede wszystkim osoby zainteresowane tematyką chorób odkleszczowych, w tym przedstawiciele środowisk zawodowo związanych z eksploatacją lasów, osoby zajmujące się łowiectwem, pracownicy ochrony zdrowia oraz studenci, zwłaszcza kierunków medycznych, rolniczych i turystyki.

Prelegenci omówili szczegółowo między innymi fakty i mity na temat bo-

reliozy, trudności w diagnozowaniu choroby, szczepionki przeciwko boreliozie, przeciwdziałanie zagrożeniu boreliozie z punktu widzenia pracowników nadleśnictwa, zależności pomiędzy zwierzętami domowymi i dzikimi, a zagrożeniem chorobami odkleszczowymi oraz problemy środowiska łowieckiego w zakresie narażenia na choroby odkleszczowe. Podsumowano również wyniki badań osób z województwa lubelskiego zajmujących się łowiectwem odniesieniu do zakażeń boreliozą oraz wirusem kleszczowego zapalenia mózgu.

*Foto: Gwałbert Krzewicki*

## „Smaki dziczyzny – jeleń w różnych odsłonach”

To tytuł konkursu kulinarnego dla Kół Gospodyń Wiejskich zorganizowanego przez Nadleśnictwo Biała Podlaska, Zarząd Okręgowy PZŁ w Białej Podlaskiej oraz Gminę Rokitno pod patronatem Ministerstwa Sprawiedliwości. Celem konkursu była promocja dziczyzny i sztuki kulinarnej, a także propagowanie wiedzy o polskiej kulturze łowieckiej.



Do konkursu przystąpiło dwanaście Kół Gospodyń Wiejskich z miejscowości leżących na terenie Nadleśnictwa Biała Podlaska. Każde z Kół w drodze losowania otrzymało około 3 kg mięsa

z jelenia, z którego musiało przyrządzić danie konkursowe. Finał konkursu miał miejsce w Gminnej Instytucji Kultury w Rokitnie 25 lutego 2023 roku. Zaproszonych gości przywitali kolejno Wójt



Gminy Rokitno – Jacek Szewczuk, Nadleśniczy – Tomasz Bylina oraz Przewodniczący Zarządu Okręgowego – Sebastian Santus. Oprawę muzyczną konkursu zapewnił Zespół Sygnalistów Myśliwskich „Polesia Czar” działający przy Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie.

Komisja konkursowa, której przewodniczył Marcin Romanowski – Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, stanęła przed trudnym zadaniem. Na stołach zagościły dania, które kusily swoim wyglądem i aromatem. Poczynając od przystawek i dań zimnych, takich jak carpaccio, tatar czy pasztety, a kończąc na daniach na gorąco, takich jak pierogi, pieczenie, czy gulasze. Po degustacji i długich obradach komisja ogłosiła werdykt, na który z niecierpliwością czekały nie tylko gospodynie. Rozstrzygnięcie konkursu było niezwykle sprawiedliwe, zwycięzcą konkursu zostały ex aequo wszystkie koła biorące udział w konkursie. W uzasadnieniu werdyktu komisja podkreśliła, że przygotowanie dania z jelenia stanowi nie lada wyzwanie, a wszystkie zespoły stanęły na wysokości zadania przygotowując niezwykle smaczne potrawy, które zasłużyły na pierwsze miejsce.

Niespodzianką dla wszystkich uczestników był dzik pieczony w cieście chlebowym, przygotowany przez piekarnię Partner z Leśnej Podlaskiej oraz deska wędlin z dziczyzny od firmy Kanwil z Dębicy. Na zakończenie uczestnicy wysłuchali występu zespołu sygnalistów myśliwskich oraz zespołów „Czeremcha” i „Olszyna”.



## Tradycje dworów szlacheckich Romanów Kraszewskich, ich sąsiadów i gości

26 lutego odbyło się spotkanie zorganizowane przez Starostę Bialskiego oraz Dyrektora Muzeum J. I. Kraszewskiego w Romanowie, połączone z otwarciem wystawy czasowej, pod tytułem „Z taksami na jaźwce i nie tylko – o tradycjach łowieckich ziemiaństwa i sztuce inspirowanej naturą”.

Po oficjalnych powitaniach oraz koncercie muzyki myśliwskiej w wykonaniu sygnalistów z Zespołu Reprezentacyjnego Sygnalistów Myśliwskich „Polesia Czar” nastąpiło oficjalne otwarcie wystawy przez Krzysztofa Bruczuka Dyrektora Muzeum. Tajemniczy tytuł wystawy w tłumaczeniu z języka łowieckiego na polski znaczy „Z jamnikami na borsuki...”. Wystawę podzielono na trzy tematyczne

ekspozycje: „W pokoju męskim” – na której odwzorowano typowy XIX wieczny gabinet myśliwski w wyposażeniu. Zaprezentowano w nim między innymi kolekcję broni, obrazy z motywami łowieckimi, książki i prasę łowiecką, trofea oraz przedmioty użytkowe związane z łowiectwem. „Co w grądzie i borze piszczy” – to druga ekspozycja, gdzie zaprezentowano fragment lasu i zwierzęta w nim występujące: dzika, sarnę, borsuka (jaźwca) oraz ptaki drapieżne i śpiewające. Trzecią ekspozycję stanowiło współczesne malarstwo inspirowane naturą: ptaki na jedwabiu z kolekcji Zofii Leszczyńskiej oraz obrazy na piórach Pawła Mulcahey-Bera.

Tradycje i zwyczaje łowieckie XIX-wiecznego ziemiaństwa niezwykle interesująco i obszernie omówił Stanisław Ostański – członek Zakonu Kawalerów Orderu Złotego Jelenia. Myśliwski poczęstunek przygotowali członkowie Polskiego Związku Łowieckiego z Okręgu Biała Podlaska: Emilia i Kasia Kunaszyk – tatar z jelenia z przepiórczym jajem oraz Małgorzata i Jacek Szalucha – wędliny z dziczyzny. Na wystawę ekspozycyjną ze swoich zbiorów użyczyli również członkowie Oddziału Białkopodlaskiego Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej – Zbigniew Koziol i Dariusz Ruszkowski.

Wystawę można oglądać do końca czerwca.





## Kurs dla nowo wstępujących

W dniach 20-26 marca na strzelnicy w Hrudzie odbył się kurs dla kandydatów do Polskiego Związku Łowieckiego. W kursie uczestniczyło trzydziestu dziewięciu adeptów sztuki łowieckiej.

W ciągu kilkudziesięciu godzin wykładowcy wyczerpująco omówili obowiązkową tematykę zajęć, a w szczególności: akty prawne, takie jak, ustawa prawo łowieckie, ustawa o broni i amunicji oraz akty wykonawcze i Statut PZŁ, biologię gatunków łownych, budowę i zasady działania broni i amunicji, zasady i warunki wykonywania polowań, zasady postępowania z tuszą upolowanej zwierzyny, kynologię, sygnalistykę, ekologię oraz zasady etyki, kultury

i tradycji łowieckich. Wykłady uzupełnione były ciekawymi pokazami, zajęciami praktycznymi i prezentacjami. Dużym zainteresowaniem cieszyła się prezentacja optyki myśliwskiej przygotowana przez firmę Delta Optical, podczas której omówiono budowę i zasadę działania lornetek, lunet, dalmierzy oraz urządzeń nokto- i termowizyjnych.

Wszystkim kursantom życzymy polowania na egzaminach.





## Warsztaty tropowców i posokowców

W sobotę 25 marca na strzelnicy w Hrudzie odbyły się warsztaty dla przewodników tropowców i posokowców. W zajęciach uczestniczyły osoby które posiadają psy myśliwskie i chciały pogłębić swoją wiedzę oraz przyszli właściciele czworonogów.

Warsztaty rozpoczęły się od zajęć teoretycznych, w których prowadzący, kolega Tomasz Kliś przedstawił i omówił metody szkolenia i pracy z psami.

Po wysłuchaniu prezentacji nastąpiła część praktyczna. Na terenie strzelnicy wspólnie założyliśmy włóczki i ścieżkę tropową. W asyście prowadzącego po kolei wszyscy uczestnicy przeszli ścieżki

ze swoimi psami. Prowadzący warsztaty na bieżąco instruował uczestników, co poprawiać i w jaki sposób trenować na co dzień, aby udoskonalać formę swoją i psa tropiącego. Warsztaty przebiegły w miłej koleżeńskiej atmosferze, z wnioskiem aby częściej organizować takie zajęcia.

*Tekst i foto: Tomasz Pastuszek*





## Pomoc dla Bachmutu

**Przedstawiciele Zarządów Okręgowych PZŁ w Białej Podlaskiej i Tarnobrzegu w dniu 21 marca udali się wspólnie do Żółtkwi na Ukrainie. Dwoma samochodami dostawczymi przewieziono blisko 5 ton pomocy humanitarnej w tym: żywność, owoce, odzież, środki czystości.**

Z ramienia ZO PZŁ w Tarnobrzegu udział w misji wzięli koledzy Damian Tomala, Sławomir Tomala oraz Łowczy Okręgowy Robert Bąk, zaś nasz okręg reprezentował łowczy Okręgowy Sebastian Santus. Warto wspomnieć, iż Zgromadzenie Sióstr św. Dominika w Żółtkwi wspiera łącznie ponad 1200 uchodźców ze wschodu Ukrainy, którzy schronili się tu w wyniku trwającej wojny. Są wśród nich dzieci, matki oraz osoby starsze. Polskie siostry zakonne pomagają w ten sposób najbardziej potrzebującym. Dodatkowo Zgromadzenie to od wielu lat prowadzi Sobotnią Szkołę Języka Polskiego dla dzieci i młodzieży ukraińskiej.

To pierwsza nasza wspólna inicjatywa pomocowa Okręgów PZŁ w Tarnobrzegu oraz Białej Podlaskiej. Dzięki wspólnym wysyłkom Święta Wielkanocne będą syte dla uchodźców ze wschodu Ukrainy, gdzie trwają intensywne walki. Przekazano kilkanaście skrzynek świeżego chleba, jabłek, odzieży wiosennej i letniej, żywności oraz środków czystości. Szczególne podziękowania należą się kolegom myśliwym z Okręgu PZŁ w Tarnobrzegu z łowczym okręgowym kol. Robertem Bąkiem na czele oraz Prezydentowi miasta Biała Podlaska Panu Michałowi Litwiniukowi, który był współorganizatorem akcji oraz darczyńcom z naszego okręgu: Kołu Łowieckiemu nr 5 Dąbrowa, Januszowi Zabłockiemu, Sławomirowi Rechnio, Zbigniewowi Szlaskiemu oraz tym wszystkim, którzy wspierają nasze działania.”





## Ocena prawidłowości odstrzału

W dniach 17-20 kwietnia Komisja Oceny i Wyceny Trofeów Łowieckich dokonała oceny prawidłowości odstrzału jeleni oraz danieli odstrzelonych w sezonie 2022/2023.

Do oceny przedstawiono 541 wieńców jeleni oraz 4 poroża danieli. Komisja w składzie Leszek Karwowski – przewodniczący, Ryszard Tokarzewski – zastępca przewodniczącego oraz członkowie Henryk Marciniuk, Tadeusz Bendziuk, Marian Bereda, Jacek Szalucha i Bartłomiej Krawiec

oceniła 524 wieńce jako odstrzał prawidłowy i 17 jako nieprawidłowy. Wszystkie poroża danieli oceniono jako odstrzał prawidłowy. Komisja dokonała także wstępnej wyceny medalowej 123 wieńców jeleni, z czego na medal złoty wyceniono 3 wieńce (222,01 pkt – Zbigniew Sępkowski, 216,31 pkt – Przemysław Sawicki, 210,97 pkt – Wojciech Cieplak), na medal srebrny – 45, a na brązowy – 75.

Ponadto oceniono 15 wieńców jeleni pozyskanych przez myśliwych komercyjnych – wszystkie oceniono jako odstrzał prawidłowy, z czego 3 wieńce jeleni wyceniono na medal srebrny.

W trakcie prac Komisji wpłynął wniosek o dokonanie wstępnej wyceny medalowej oręza dzika. Przedstawiony oręż został wyceniony na medal brązowy.

*Tekst na podstawie protokołu Komisji Oceny i Wyceny Trofeów Łowieckich  
Zdjęcia: Bartek Krawiec*





# PREZENTACJA KÓŁ ŁOWIECKICH Z OKRĘGU



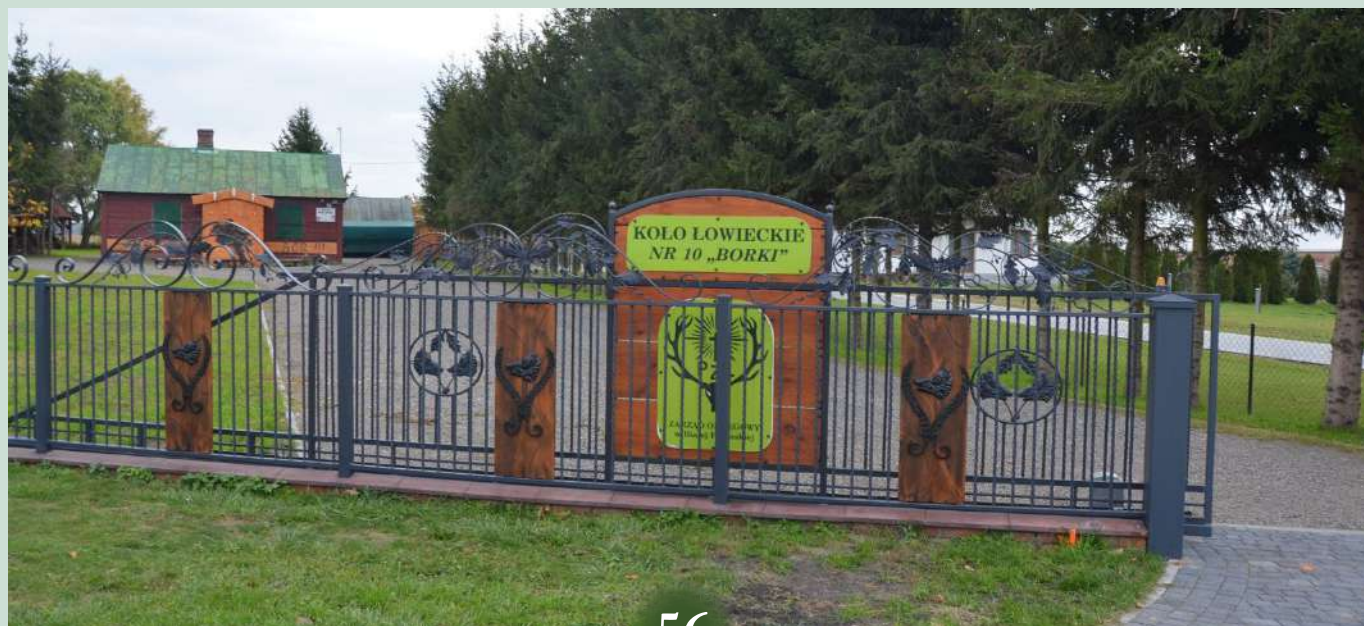


# KOŁO NR 10 „BORKI”

Koło zostało założone w 1990 roku, a swoją siedzibę w chwili obecnej ma w miejscowości Olszewnica w Gminie Borki niedaleko Radzyna Podlaskiego. Koło liczy 42 myśliwych i gospodaruje na obwodzie nr 69.

Skład zarządu na dzień dzisiejszy tworzą: prezes – Andrzej Marchwiak, łowczy – Grzegorz Skiba, v-ce łowczy – Paweł Włoszek, skarbnik – Radosław Suska, sekretarz – Łukasz Łobiński.

W mijającym roku gospodarczym 2022/2023, koło obchodziło uroczystość poświęcenia figury św. Huberta. Przepiękna rzeźba ufundowana przez myśliwych KŁ 10 BORKI została posadowiona na placu przy kwaterze myśliwskiej w Olszewnicy a jej uroczyste poświęcenie odbyło się 15.10.2022 r.





# KOŁO NR 15 „OSTOJA” W BIAŁEJ PODLASKIEJ

W 1947 r. powstaje w Łomazach Chłopskie Towarzystwo Łowieckie. Swoją działalność prowadzi na terenie obwodów łowieckich – Huszcza, Rossosz i Łomazy. Pierwszym Prezesem Zarządu Ch. T. Ł. zostaje Walenty Jarocki. Rok 1952 to okres reorganizacji polskiego łowiectwa, z Ch.T.Ł. powstaje KŁ Nr 15 w Białej Podlaskiej, które liczy 20 członków. W roku 1976 KŁ nr 15 w Białej Podlaskiej przybiera nazwę „OSTOJA”. W połowie 1982 r koło wydzierżawia obwód Serpelicki o powierzchni 3537 ha. W tym czasie do Koła należy 42 myśliwych. W 1984 r liczba członków wzrosła do 73 w tym 3 Diany.

W chwili obecnej Koło dzierżawi 4 obwody: obwód nr 329 Serpelice, nr 16 Rudka, nr 23 Kościenowice, nr 39 Żelizna. Łączna powierzchnia obwodów wynosi 25917 ha, w tym powierzchni leśnej 9178 ha. Na każdym obwodzie jest 1 strażnik łowiecki. Od 2015r na obw. 329 mamy wybudowaną wolierę na bażanty i zasilamy wszystkie obwody naszego Koła. Rocznie wypuszczamy w łowiska 200

szt. bażantów. W obwodach dzierżawionych przez Koło występuje: jeleń, daniel, sarna, dzik, jak również zwierzyna drobna. W każdym obwodzie łowieckim zagospodarowane są poletka produkcyjne i żerowe o łącznej powierzchni 7 ha. W chwili obecnej na rok gospodarczy 2022/2023 Koło liczy 91 członków w tym 2 rezydentów.

## Na Walnym Zgromadzeniu w 2013 r. zostali wybrani do Zarządu:

Kol. Marian Bereda	– prezes od 2013 r – do chwili obecnej
Kol. Krzysztof Szenejko	– łowczy od 2013 r do – 2021 r
Kol. Tomasz Żuk	– podłowczy od 2014 r do – 09.2022 r. – rezygnacja
Kol. Mariusz Robak	– łowczy od 2021 r. – do chwili obecnej
Kol. Adam Janke	– skarbnik od 2013 r. – do chwili obecnej
Kol. Bogdan Dobruk	– sekretarz od 2013 r. – do chwili obecnej



# KOŁO NR 17 „SŁONKA”

W czerwcu bieżącego roku minie dokładnie 75 lat od powstania Koła Łowieckiego nr 26 Podlasiak w Międzyrzeczu Podlaskim. W czerwcu 1948 roku grupa zapaleńców, przedwojennych myśliwych, między innymi Jan Chciałowski, Szymon Staniszewski, Wieliczko z Berezy doprowadziła do zarejestrowania Koła Łowieckiego nr 26 Podlasiak w Międzyrzeczu Podlaskim. Koło gospodarowało na czterech dzierzawionych obwodach łowieckich do czerwca 1977 roku, kiedy to zaczęły krążyć pogłoski, że Koło ma utracić jeden z obwodów. Aby temu przeciwdziałać Zarząd Koła zwołał Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Koła i w porządku obrad stanęła sprawa podziału Koła, podział miał być lekarstwem na utrzymanie obecnego, na ówczesne czasy, stanu posiadania. Po podziale PODLASIAKA powstały dwa bliźniacze Koła Łowieckie: KŁ Nr 17 SŁONKA oraz Koło Łowieckie Nr 26 HUBERTUS.

Obecnie KŁ Nr 17 SŁONKA dzierzawi dwa obwody łowieckie nr 41 i 42 o łącznej powierzchni 11911 ha. Na chwilę obecną Koło liczy 43 członków. Dominującym gatunkiem w naszych obwodach jest sarna, po niej jeleni i dzik. Stan liczebny sarny jest zadawalający, mamy liczebnie dużą i zdrową populację tego gatunku. Odzwierciedla się to między innymi medalowymi parostkami. Co roku koledzy pozyskują kilka rogaczy, których parostki nagradzane są medalami. Na chwilę obecną liderem jest kol. Robert Majszak, który w sezonie 2018/2019 pozyskał rogacza, którego parostki wyceniono na 160,40 CIC.

Możemy pochwalić się wysokimi stanami liczebnymi zwierzyny drobnej, zwłaszcza bażanta i zająca. Rok rocznie zasiedlamy łowiska bażantami, a w minionym sezonie rozpoczęliśmy wpuszczanie do obwodów kuropatwy. Zasiedlanie odnosi skutek odzwierciedlony stanem liczebnym ptaków. Samo zasiedlanie nie przyniosłoby takich efektów jakie mamy. Taki stan rzeczy jest możliwy dzięki utrzymywaniu w „ryzach” populacji lisa na właściwym poziomie. Aby zachęcić kolegów myśliwych do odstrzału lisów Zarząd Koła na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia co roku organizuje Konkurs Wabienia Drapieżników. W sezonie 2022/2023 w ciągu trzech dni trwania konkursu odstrzelono 14 lisów. Oprócz Konkursów Wabienia Zarząd organizuje co roku Konkurs Łowcy Roku. Zwycięzcy konkursów nagradzani są okolicznościowymi statuetkami.

Koło „dorobiło” się własnej kwatery w miejscowości Zahajki, jest to urokliwy domek położony na skraju lasu. Dzięki nabytkowi nie musimy się „tulać” w poszukiwaniu miejsca do zorganizowania Walnego Zgromadzenia czy

spotkania kolegów. W planach organizacji obchodów 75-lecia Koła jest punkt dotyczący zorganizowania uroczystości na terenie kwatery. Kwatera służy nie tylko do organizacji spotkań, w jej wnętrzach można wyeksponować trofea (puchary i dyplomy) jakie reprezentanci Koła zdobywali w różnego rodzaju zawodach. Reprezentacja Koła przez długi czas wiodła prym w Okręgu w zawodach strzeleckich, nie schodząc z „pułdy” przez kilka lat. Niestety PESELE zawodników dają znać o sobie i musieliśmy oddać prym bliźniakowi KŁ Nr 26 HUBERTUS w Międzyrzeczu Podlaskim. Nie powiedzieliśmy jednak ostatniego słowa cały czas trwają szkolenia młodych adeptów strzelectwa.

Nie tylko strzelectwem SŁONKA stała, ale i psami stoi. Nasza koleżanka Iwona Jaltuszyk i kolega Adam Jaltuszyk członkowie Naszego Koła z pasją poświęcają się kynologii. Prowadza pogotowie postrzałkowe mając do dyspozycji posokowce Cibę i Bohuna, które odnoszą znaczące sukcesy w odnajdywaniu zwierzyny. Nie ograniczają się jedynie do szukania postrzałków lecz „rozbudowali” stan posiadania o lajki, z którymi polujemy na zbiorówkach.

Nasi członkowie aktywnie działają w komisjach problemowych: w komisji strzeleckiej Edward Kopron i Krzysztof Gajecki, w komisji kynologicznej Iwona i Adam Jaltuszykowie, w komisji ds. kontroli kół łowieckich Krzysztof Gajecki, w e Okręgowa Kapituła Odznaczeń Edward Kopron.

Działalność Koła możliwa jest dzięki zaangażowaniu wielu nie wymienionych z nazwiska kolegów, bez pracy których nie byłoby sukcesów które odnosimy i za to należą się im wielkie podziękowania.





# KOŁO NR 26 „HUBERTUS” W MIĘDZYRZECU PODLASKIM

Początki KŁ nr 26 Hubertus z siedzibą Międzyrzeczu Podlaskim sięgają 1948 roku, kiedy to Łowczy Powiatowy w Radzynie Podlaskim rejestruje Stowarzyszenie Łowieckie nr 26 Podlasiak z Prezesem Julianem Wojewódkim na czele.



Koło dzierżawi 4 obwody łowieckie w okolicy Międzyrzecza Podlaskiego.

W czerwcu 1977 roku dochodzi do podziału Koła Podlasiak. Powstaje KŁ nr 26 Podlasiak oraz KŁ nr 17 Słonka. W skład zarządu naszego koła wchodzi Zarząd: Prezes – Borowik Stanisław, Łowczy – Ostapiuk Ireneusz, Skarbnik – Łysańczuk Andrzej, Sekretarz – Mironiuk Mieczysław. Koło liczy wówczas 23 członków. W styczniu 1988 roku Koło zmienia nazwę na KŁ nr 26 Hubertus. Obecnie Hubertus liczy 53 członków w tym jedną Dianę. Kołem kieruje Zarząd w składzie: Prezes – Łysańczuk Marek, Łowczy – Olczuk Wojciech, Podłowczy obwód 27 – Janusz Kossak, Podłowczy obwód 28 – Adam Kulikowski, Skarbnik – Mateusz Włodarczyk, Komisja Rewizyjna: Barczuk Zbigniew, Jędrzejewicz Michał, Krupski Grzegorz.

Dzierżawione obwody łowieckie: nr 27 (leśny) – 6507 ha, nr 28 (polny) – 5790 ha. Występująca zwierzyna w łowiskach w planie pozyskania to: jelenie, sarny, daniela – od 2022 roku na obwodzie 28, dziki, lisy, jenoty, borsuki, kaczki, bażanty, gołębie.

W 2013 z okazji jubileuszu 65-lecia Koła członkowie ufundowali sztandar, na którym władze PZŁ przypięły najwyższe odznaczenie – złom. Pięć lat później oddany zostaje do użytku domek myśliwski zwany „Hubertówką”. Domek udostępniany jest na prośbę okolicznym samorządom oraz mieszkańcom wsi Utrówka. W ramach promocji łowiectwa z okazji „Dnia Rodziny” rozwija się współpraca z GOK Międzyrzec Podlaski. Wspólnie ze Szkołą Podstawową w Tuliłowie organizowane są ogniska w ramach akcji „Sprzątania świata”. Na zaproszenie szkół prowadzone są prelekcje pt. „Łowiectwo w Polsce”. W czasie pandemii koło wsparło finansowo Powiatowe Pogotowie w Białej Podlaskiej oraz uczestniczyło w akcji „Dary dla Ukrainy”. Została nawiązana pomoc w zakresie prowadzenia zajęć ze Specjalnym Ośrodkiem Szkolno – Wychowawczym w Międzyrzeczu Podlaskim.

Przez członków koła w obwodach łowieckich zostały ufundowane kapliczki Św. Huberta, Św. Eustachego oraz kapliczka z wizerunkiem Matki Boskiej Nieustającej Pomocy.



# KOŁO NR 49 „DANIEL” W PARCZEWIE

Według relacji nieżyjącego niestety śp. Andrzeja Wąsowskiego, zaraz po zakończeniu II wojny światowej powstała w Parczewie myśl utworzenia koła myśliwskiego. Formalnie Koło zaczęło działać od listopada 1945 roku wydzierżawiając tereny gminy Milanów i Dębowa Kłoda. Pierwszy zapis jaki można spotkać w dokumentacji posiadanej przez Zarząd Okręgowy PZŁ w Lublinie dotyczy 1949 roku. Wymieniono tam skład Zarządu Koła nie podając, kto pełni jakie funkcje. Według tego zapisu skład Zarządu przedstawiał się następująco: Witold Waszkiewicz, Henryk Specjał, Józef Harasimowicz.

Na co polowaliśmy na początku lat 80-tych. Zestawienie po 40 latach. Przykładowe sprawozdanie za rok 1982/83, w którym pozyskano: łos – 2, dzik – 28, sarna – 31, zając – 110, lis – 19, bażant – 5, kaczka – 82, kuna – 2, kuropatwa – 20, piżmak – 16. Dla porównania w roku 2022/23 pozyskano: jeleń – 36, sarna – 86, dzik – 63, lis – 15, bażant – 3.

## Spacer po obwodach

Zacznijmy od obwodu nr 79 dawniej znany pod nr 68 oraz 80 – „Zaniówka”. Obecnie obwód posiada powierzchnię 7987 ha, w tym powierzchnia gruntów leśnych wynosi 1449 ha. Drugi obwód łowiecki 78 wcześniej nazywany 72 oraz 79 – „Lubiczyn”

potocznie nazywany „Kalinka”. Ma 7632 ha, w tym 927 ha stanowią lasy.

## Nasze Koło dzisiaj

Obecnie koło łowieckie liczy 59 członków. W skład Zarządu Koła wchodzi: Lewicki Wojciech – prezes, Kunaszyk Emilia – łowczy, Kuchta Marcin – sekretarz, Wiórko Dariusz – skarbnik.

Funkcjonujemy już 78 lat, a więc niebawem będziemy obchodzić jubileusz 80-lecia i mamy nadzieje na kolejne 50, 80, a może i 100 lat.

Informacje zostały zaczerpnięte z książki „Koło Łowieckie nr 49 Daniel w Parczewie 1945-2005”, autor Sewery Ostapiuk.





# KOŁO NR 63 „DĄBROWA” W BIAŁEJ PODLASKIEJ

Koło zostało założone w 1950 roku pod nazwą Towarzystwo Łowieckie Pracowników Państwowych „Dąbrowa” w Białej Podlaskiej. W 1952 roku zarejestrowane zostało jako Stowarzyszenie Myśliwskie Pracowników Państwowych „Dąbrowa” w Białej Podlaskiej. Od 1963 roku nosi nazwę Koło Łowieckie Nr 63 „Dąbrowa” w Białej Podlaskiej.

W latach 60-tych koło wzorowo prowadziło gospodarkę łowiecką. Członkowie koła angażowali się w różne inicjatywy związane z utrzymaniem dobrych stosunków ze społeczeństwem. Przede wszystkim czynnie uczestniczyli w organizowanym rokrocznie przez związek konkursie „Każde dziecko przyjacielem zwierząt”. Wówczas każda szkoła znajdująca się na obszarze obwodu brała w nim udział. Działalność ta została zgłoszona do konkursu krajowego i koło uzyskało pierwszą lokatę w kraju. W kolejnych latach członkowie koła aktywnie uczestniczyli w życiu związku, pełniąc równe funkcje we władzach wojewódzkich a następnie okręgowych białskiego związku.

Na 60-cie Koła, w 2010 roku koło otrzymało sztandar, kapliczkę św. Huberta oraz monografię. Aktywnie reprezentujemy się na zewnątrz we wszelkich uroczystościach kościelnych czy samorządowych. Rokrocznie koło wyda-

je własny biuletyn „Z Podlaskiej Dąbrowy”. Koło posiada dwie stacje: „Dąbrówka” w Mokranach Nowych oraz „Pod Jeleniem” w Podolance.

Koło dzierżawi dwa obwody łowieckie. Obwód łowiecki nr 2 o powierzchni 5480 ha oraz obwód łowiecki Nr 12 o powierzchni 9034 ha. Rokrocznie koło pozyskuje ok.: dziki – 137 szt., jelenie – 117 sztuk (w tym byków 55 szt.), sarny – 205 sztuk (w tym rogaczy – 92 szt.), lisy – 74 szt. oraz inną zwierzyną tj. zające, dzikie kaczki, gołębie grzywacze, borsuki, jenoty.

Obecnie koło liczy 59 myśliwych, Zarząd Koła pracuje w składzie: Prezes Koła – Piotr Sylwesiuk, Łowczy Koła – Wojciech Kobylarz, Podłowczy Koła – Krzysztof Jabkiewicz, Skarbnik Koła – Zbigniew Olkowski, Sekretarz Koła – Wojciech Marciniuk, Przewodniczący Komisji Rewizyjnej – Tomasz Bury.





# KOŁO NR 70 „SOKÓŁ” W SOSNOWICY

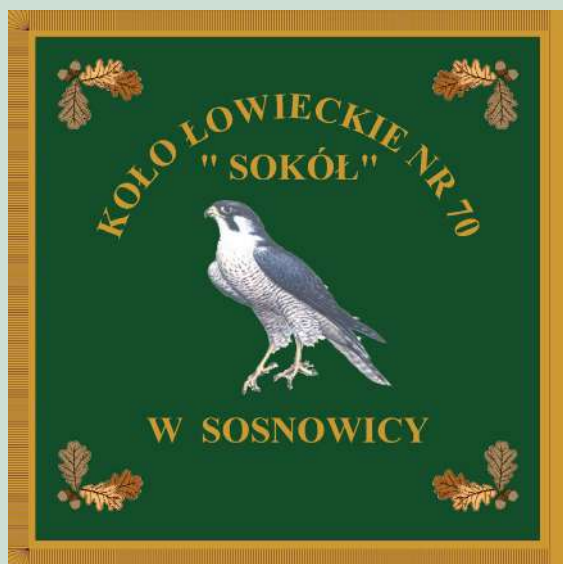
Koło zostało powołane w roku 1953 i w bieżącym roku 2023 będzie obchodziło swoje 70-lecie działalności. Koło dzierżawi od Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie dwa leśne obwody łowieckie nr 77 i 88 o łącznej powierzchni ponad 21 tys. ha. Obwody położone są na terenie pięciu gmin, dwóch powiatów i w zasięgu administracyjnym Nadleśnictwa Parczew i Włodawa.

Obecna liczba członków naszego koła wynosi 71 myśliwych i 4 stażystów. Przeważającą większość myśliwych stanowią Koledzy zamieszkujący na terenie dzierżawionych obwodów. To właśnie silne przywiązanie do tradycji łowieckich oraz ojczystej przyrody daje gwarancję właściwego i prawidłowego prowadzenia gospodarki łowieckiej przez naszych myśliwych, w poszanowaniu potrzeb miejscowej ludności i dążeniu do jak najlepszej współpracy z miejscowymi rolnikami. Bardzo aktywnie włączamy się w działania edukacyjne związane z prezentowaniem właściwej roli myśliwych jak również leśników w społeczeństwie w ramach spotkań edukacyjnych z młodzieżą szkolną, organizując konkursy, kuligi lub spotkania przy ognisku. Potrzeba współdziałania myśliwych z leśnikami dla ograniczania presji zwierzyny na las w kontekście szkód

łowieckich jest świetnie rozumiana przez obecne władze koła, które stanowią leśnicy Nadleśnictwa Parczew w osobach: Ryszard Tokarzewski – prezes, Mirosław Walma – łowczy, Sławomir Grzywaczewski – skarbnik, Andrzej Wolkowicz – sekretarz.

Właściwe zarządzanie zwierzyną przez wszystkich członków koła pozwoliło na wygospodarowanie środków finansowych i wybudowanie kwatery myśliwskiej „Sokole Gniazdo”.

Tegoroczne obchody rocznicy utworzenia koła zostaną uświetnione postawieniem w leśnych ostępach kapliczki z płaskorzeźbą Św. Huberta – patrona myśliwych. Również w tym roku będziemy obchodzili szczególną uroczystość związaną ze 100-leciem urodzin naszego kolegi myśliwego Jana Bekieszy.





# KOŁO NR 79 „KNIEJA” W RADZYNIU PODLASKIM

Koło Łowieckie Knieja w Radzynie Podlaskim z siedzibą w Łózki 105 B, 21-570 Drelów powstało w 1948 r. Aktualny stan koła to 53 członków i ośmioro stażystów, w tym cztery panie.

Kolem zarządza czteroosobowy zarząd: Prezes – Dariusz Daniluk, Łowczy – Stanisław Golecki, sekretarz – Zygmunt Wojtaś, skarbnik – Maciej Krawiec. Koło dzierżawi trzy obwody łowieckie:

1. Obwód Nr 40 „Żerocin” o powierzchni 5059 ha, w tym lasy 1390 ha należy do bardzo słabych i zaliczony do tzw. Rejonu Hodowlanego Podlasia.
2. Obwód Nr 53 „Komarówka” o powierzchni 6958ha w tym 1115 ha należy do bardzo słabych zaliczanych do tzw. Rejonu Hodowlanego Puławsko – Lubartowskiego.
3. Obwód Nr 54 „Szóstka” o powierzchni 10663 ha w tym 932 ha należy do bardzo słabych zaliczony do tzw. Rejonu Hodowlanego Podlasia.

Na terenie obwodów uprawiamy cztery poletka o łącznej pow. 4.94 ha traktowane jako poletka zaporowe. Posiadamy następujące urządzenia łowieckie: 58 ambon stałych, 78 drabin – zwykłych, 52 paśniki i lizawki.

W łowiskach najczęściej występującą zwierzyną są:

jelenie, sarny, dziki, losie a ze zwierzyny drobnej powoli odbudowuje się populacja zająca. Dzięki zasiedleniom poprawia się również populacja bażanta i kuropatwy. Ponadto w naszych łowiskach występuje znaczna populacja bobrów i norki amerykańskiej (na terenie obwodu 54 znajduje się zbiornik retencyjny o pow. 349 ha). Obserwujemy wzrost populacji wilka i szakala złocistego.

Do ważnych wydarzeń w życiu Koła należy zaliczyć m. in. budowę Stacji Łowieckiej. Organizowaliśmy tzw. Białe Niedziele. Zorganizowaliśmy również Jubileusze: 60 i 70-lecia działalności Koła. Na terenie naszej Stacji organizujemy spotkania integracyjne z młodzieżą szkolną, obejmujemy patronaty konkursów przyrodniczych w szkołach. W ostatnim czasie Koło wzięło aktywny udział w aukcjach charytatywnych organizując pomoc materialną dla żołnierzy walczących w Ukrainie w organizacji Świątecznej Paczki.

Od 01.10 października 2022 roku prowadzimy sprzedaż bezpośrednią zwierzyny płowej.



# KOŁO NR 127 „ŁOŚ” W BIAŁEJ PODLASKIEJ (WOJSKOWE)

Koło założone zostało 20 grudnia 1958 roku i wpisane do Rejestru Wojskowych Kół Łowieckich pod nr 127 dnia 10 maja 1959 r. Założycielami było 12 pasjonatów łowiectwa z 59 Pułku Szkolno – Bojowego Oficerskiej Szkoły Lotniczej im. Janka Krasickiego oraz Wojskowej Komendy Rejonowej stacjonujących w Białej Podlaskiej.

Pierwszym łowczym koła został Janusz Przyborowski, sekretarzem Mieczysław Czyżyk, skarbnikiem Gustaw Czermigiewicz. Pierwszym wydzierżawionym obwodem łowieckim był obwód nr 53 Sokule, następnie obwód nr 21 Grabarka. Pierwsze Walne Zgromadzenie członków koła odbyło się 11 lipca 1959 roku. W 1963 roku koło przyjęło nazwę „Łoś”. Myśliwi, piloci wojskowi wybrali nazwę „Łoś” od słynnego bombowca



PZL-37 „Łoś”, który związany był z Podlasiem. Działalność w kolejnych latach jego funkcjonowania oparta była o bazę sprzętową i lokalową jednostki lotniczej 61 Lotniczego Pułku Szkolno-Bojowego, który stacjonował w Białej Podlaskiej od 1977 roku. W 1990 r. koło liczyło 65 członków. Według danych z 1991 roku w kole było 47 żołnierzy zawodowych i 18 cywili. W 2003 roku Wojskowe Koło Łowieckie nr 127 „Łoś” zostało odznaczone Złotym Medalem Zasługi Łowieckiej. W tym też roku powstała pierwsza monografia Koła opracowana przez Kol. Tadeusza Kochanowskiego. Dzięki staraniom Zarządu Koła na siedzibę została wydzierżawiona Osada Leśna „Rybakówka” Jażwiny 78, 21-500 Biała Podlaska. Członkowie koła w kolejnych latach poczynili szereg remontów, żeby przystosować ww. posiadłość do odbywania m.in. Walnych Zgromadzeń Koła oraz imprez okolicznościowych przystosowanych do propagowania łowiectwa wśród lokalnej społeczności: organizując spotkania z dziećmi i młodzieżą, wspólne ogniska, biesiady myśliwskie. Dobrze prosperujące Koło po decyzji Walnego Zgromadzenia postanowiło w 2015 r. zakupić nieruchomości w m. Krasówka 40. Zaangażowanie wielu kolegów myśliwych, członków Zarządu Koła w remont oraz rozbudowę nowej siedziby Koła WKŁ 127 „Łoś” w Białej Podlaskiej stwarzają nowe możliwości na propagowanie łowiectwa wśród lokalnej społeczności. Na fakt może zasłużyć zorganizowanie I Hubertusa Białskiego w 2019 roku, który początek i finał

miał właśnie w posiadłości naszego Koła w m. Krasówka, na której gościli myśliwi wraz z rodzinami oraz zaproszeni goście obchodząc coroczne święto Św. Huberta patrona myśliwych. Obecnie nasze Koło posiada 4 obwody łowieckie: 9 – Witulin, 17 – Grabarka, 25 – Łomazy oraz 38 – Romaszki. dzierżawione obwody charakteryzują się różnorodnością występującej zwierzyny łownej poczynając od jeleni, dzików, lisów a kończąc na zwierzynie drobnej: zajęcy, kuropatw, bażantów. Koło na chwilę obecną liczy 72 myśliwych, 7 stażystów. Biorąc pod uwagę dary lasu i pól Koledzy naszego koła corocznie pozyskują medalowe trofea z jelenia byka oraz sarny rogasza. Ponadto, corocznie są organizowane polowania zbiorowe, z których najważniejsze to polowania Hubertowskie, Wigilijne oraz Noworoczne. Rok w rok organizowane są akcje mające na celu propagowanie łowiectwa wśród lokalnej społeczności m.in. pogadanki w szkołach, ogniska dla dzieci i młodzieży, uczestnictwo w zbiórkach organizowanych przez PZŁ ZO Biała Podlaska. Myśliwi WKŁ 127 „Łoś” od kilku lat biorą udział w akcji „Myśliwska Paczka” wspomagając dzieci potrzebujące pomocy. Nasze Koło bierze także czynny udział wraz z członkami rodzin w ogólnopolskiej akcji „Sprzątamy las wokół nas” gdzie ww. działania potrafią łączyć i sprzymierzeńców i przeciwników łowiectwa.

Obecny Zarząd Koła stanowią: Prezes – Sebastian Santus, Łowczy – Jarosław Tarasiuk, Skarbnik – Zbigniew Filipiuk, Sekretarz – Marcin Łochina.



# POZOSTAŁE KOŁA MACIERZYSKIE

## **Koło Łowieckie nr 1 „Basior” w Łosicach**

Prezes: Andrzej Daniluk  
Łowczy: Karol Stefaniuk  
Sekretarz: Andrzej Piotrowski  
Skarbnik: Krzysztof Kalinowski  
**Obwody: 312, 351**

## **KŁ nr 2 Cyranka w Łosicach**

Prezes: Jan Maksymowicz  
Łowczy: Jerzy Gochnio  
Sekretarz: Marian Łucyk  
Skarbnik: Marek Bartkowiak  
**Obwody: 333, 34**

## **Koło Łowieckie nr 12 Ogar” w Białej Podlaskiej**

Prezes: Jerzy Jakubiuk  
Łowczy: Czesław Niczyporuk  
Sekretarz: Daniel Siliwoniuk  
Skarbnik: Tomasz Radomiński  
**Obwody: 7, 19, 35**

## **Koło Łowieckie nr 18 „Ponowa” Bialskie Towarzystwo Łowieckie w Białej Podlaskiej**

Prezes: Bartosz Chorąży  
Łowczy: Artur Soszyński  
Sekretarz: Tomasz Pastuszek  
Skarbnik: Maciej Bieliński  
**Obwody: 3, 11, 14, 15, 36**

## **KŁ nr 21 Jeleń w Radzynie Podlaskim**

Prezes: Jerzy Mańko  
Łowczy: Piotr Woszczak  
Sekretarz: Paweł Opolski  
Skarbnik: Zbigniew Kublicki  
**Obwody: 26, 68**

## **Koło Łowieckie nr 51 „Szarak” w Wisznicach**

Prezes: Łukasz Jaroszkiewicz  
Łowczy: Zenon Dymicki  
Sekretarz: Marcin Kuchta  
Skarbnik: Paweł Dymicki  
**Obwody: 51, 64**

## **Koło Łowieckie nr 76 „Jeleń” w Parczewie**

Prezes: Krzysztof Tajer  
Łowczy: Kazimierz Wąsowski  
Sekretarz: Krzysztof Borysiuk  
Skarbnik: Jerzy Wójciuk  
**Obwody: 62, 65, 114**

## **Koło Łowieckie nr 79 „Knieja” w Radzynie Podlaskim**

Prezes: Dariusz Daniluk  
Łowczy: Jan Daniluk  
Sekretarz: Zygmunt Wojtaś  
Skarbnik: Janusz Wardak  
**Obwody: 40, 53, 54**

## **KŁ Nr 79 Wola-Warszawa w Rudniku**

Prezes: Marek Dziedzic  
Łowczy: Janusz Filipowicz  
Sekretarz: Jarosław Balcerzak  
Skarbnik: Piotr Zienkiewicz  
**Obwody: 346, 366**

## **Koło Łowieckie nr 82 „Dzik” w Rudce**

Prezes: Mateusz Repczuk  
Łowczy:  
Hubert Matczak vel Maciejewski  
Sekretarz:  
Maciej Matczak vel Maciejewski  
Skarbnik: Jarosław Aniszewski  
**Obwody: 3352**

## **KŁ Basior w Strzyżówce**

Prezes: Radosław Michalczuk  
Łowczy: Sławomir Gawłowski  
Sekretarz: Kinga Michalczuk  
Skarbnik: Rafał Kortoniuk  
**Obwody: brak**

## **KŁ Oświata w Krasnej**

Prezes: Andrzej Gierszewski  
Łowczy: Karol Grochowicz  
Sekretarz: Paweł Smoliński  
Skarbnik: Łukasz Grochowicz  
**Obwody: 375**

## **KŁ Szarak w Łubach**

Prezes: Zenon Chwedoruk  
Łowczy: Filip Starosielec  
Sekretarz: Arkadiusz Zaniewicz  
Skarbnik: Przemysław Turski  
**Obwody: 20**

## **Koło Łowieckie „Trop” w Białej Podlaskiej**

Prezes: Zdzisław Serhej  
Łowczy: Andrzej Waszczuk  
Sekretarz: Jacek Żukowski  
Skarbnik: Tadeusz Chwedoruk  
**Obwody: brak**

## **WKŁ nr 150 Czata w Wygnance**

Prezes: Marzanna Szalak  
Łowczy: Piotr Leoniuk  
Sekretarz: Grzegorz Hładun  
Skarbnik: Rafał Kwiecień  
**Obwody: 49, 89**

## **KŁ Nr 313 Sokół Warszawa z/s w Białej Podlaskiej**

Prezes: Wojciech Łuniewski  
Łowczy: Krzysztof Furmanek  
Sekretarz: Łukasz Matosek  
Skarbnik: Andrzej Stępniewski  
**Obwody: 24**



# KOŁO NR 5 „DĄBROWA” W LUBLINIE

W 1945 roku grupa entuzjastów łowiectwa w osobach Stanisława Wtykło, Mikołaja Wołosa, Maksymiliana Mazura, Józefa Żaka, Tadeusza Markowskiego, Mieczysława Wiecheckiego, Wacława Jarosza, Zdzisława Paczuskiego, Bolesława Mroza, Stanisława Wójcika, Stanisława Prusa i innych rozpoczęła prace nad organizacją koła łowieckiego „Dąbrowa”. Koło ostatecznie zostało zarejestrowane wraz z zatwierdzonym statutem w 1947 roku. Koło zrzeszało wówczas 18 członków. Pierwszym wydzierżawionym przez Koło terenem były gromady należące do byłej gminy Garbów i gromada Siostrzytów o łącznej powierzchni ok. 9.000 ha.

W chwili obecnej Koło Łowieckie Nr 5 „Dąbrowa” w Lublinie gospodaruje na czterech obwodach łowieckich o łącznej powierzchni 27663 ha.

Od 5 lat Koło jest odznaczone najwyższym odznaczeniem Łowieckim „Złom” oznacza to, że jest doceniane i zauważane przez środowisko łowieckie. W historii Koła były lepsze i gorsze momenty dotyczące podziałów i scaleń Koła, ale pomimo burzliwej historii Koło przetrwało 75-lat co jest wielkim sukcesem wszystkich, którzy pracowali na jego rzecz. Z okazji jubileuszu 75-lecia w Kole zostały zorganizowane obchody pod hasłem „Od zagajników do starodrzewi 75-lat KŁ nr 5 Dąbrowa”. Uroczystości jubileuszu 75-lecia Koła odbyły się w dniu 8 października 2022 roku. Rozpoczęły się Mszą Świętą w Kościele pod wezwaniem Świętej Urszuli Leduchowskiej w Lublinie. Całość uroczystości uświetniali sygnałami łowieckimi sygnaliści z zespołu „Nigdy nie zagaśnie” przy ZO PZŁ w Lublinie. Po mszy świętej rozpoczęła część oficjalna uroczystości. Prezes Koła Jacek Szykajtis omówił w skrócie historię koła. Następnie głos zabrał Łowczy Okręgowy PZŁ w Lublinie Michał Pietrzak, który złożył na ręce Prezesa

Koła list gratulacyjny i pamiątkowy graweron. Listy gratulacyjne odczytali również: Prezes Koła Łowieckiego Nr 34 „ORZEL” w Niedrzwicy Dużej Mariusz Chwalczuk, Prezes Koła Nr 75 we Franciszkowie Tomasz Piórkowski, Łowczy Koła „Ogar” w Białej Podlaskiej Adrian Sozoniuk oraz Kol. Grzegorz Kot z firmy Elite Expeditions sp. z o.o.

Na okoliczność 75-lecia wydany został okolicznościowy album o lubelskiej „Dąbrowie”.





# KOŁO „OSTĘP” W WARSZAWIE

Dzisiejsze Koło Łowieckie „Ostęp” powstało w końcu 1947 r. pod nazwą „Koło Myśliwskie i Hodowców Zwierzyny przy Państwowych Zakładach Hodowli Roślin” (PZHR). Dokładna data ani protokół Walnego Zebrania Założycielskiego się nie zachowały. Jako początek istnienia Koła przyjmuje się więc datę wniesienia opłaty rejestracyjnej do Wydziału Społeczno-Politycznego ówczesnego Zarządu Miejskiego m. st. Warszawy w dniu 15 grudnia 1947 roku.

W okresie swego istnienia Koło nasze przyjmowało kolejno następujące nazwy:

- Koło Myśliwskie i Hodowców Zwierzyny przy Państwowych Zakładach Hodowli Roślin (1947-1949).
- Koło Myśliwskie Hodowców Zwierzyny przy Centralnym Zarządzie Państwowych Gospodarstw Rolnych (1949-1951).
- Koło Łowieckie „Pegeerowiec” przy Ministerstwie Państwowych Gospodarstw Rolnych (1951-1952).
- Koło Łowieckie Nr 16 przy Ministerstwie Państwowych Gospodarstw Rolnych (1953-1961).
- Koło Łowieckie „Ostęp” w Warszawie (od 1961).

W początkowym okresie członkowie Koła polowali na terenach dzierzawionych od instytucji, przy której istniało Koło, to znaczy od Państwowych Zakładów Hodowli Roślin, a następnie od Państwowych Gospodarstw Rolnych. Terenów takich było około dwudziestu. Stąd też nie istniała potrzeba ściślejszego wiązania się z konkretnymi obwodami i gospodarowania w nich zasobami zwierzyny, gdyż wykonywała to załoga danego gospodarstwa.

W 1953 roku wraz z wejściem w życie nowej ustawy Prawo łowieckie uregulowana została sprawa obwodów. Koło nasze dysponowało wówczas: obwodem Korczew w siedleckim, obwodem Podlodów w lubelskim oraz obwodami w makowskim i koszańskim, które nie spełniały pokładanych w nich nadziei. Po ich oddaniu jako rekompensatę otrzymaliśmy Uniejów w łódzkim. Koło utraciło również obwód w Podlodowie, który nie miał wymaganych trzech tysięcy ha i był właściwie jedynie zespołem stawów rybnych. Na początku lat 60 podstawowym obwodem, jedynym zresztą, w którym występowała zwierzyna gruba, a także niezły stan zajęcy był Uniejów. Tam też organizowano polowania zbiorowe. Jelenie nie występowały wówczas w naszych łowiskach. Korczew był typowym łowiskiem ptasim, a szczególnie kaczym, ze względu na nieistniejące już niestety stawy „szczegłacińskie”, wielokrotnie przekraczające swym obszarem te, którymi dysponujemy obecnie. Stany kuropatw też były dobre, wystarczy powiedzieć, że odstrzał obu tych gatunków liczony był w setkach sztuk. W 1964 roku Zarząd Koła rozpoczął starania o przejęcie obwodu Choroszczyńka. Uznano go za obwód przyszłościowy, interesujący ze względu na środowisko, a jego szczególną atrakcją był dobry stan cietrzewi. Działania te w 1965 roku zostały uwieńczone sukcesem. W połowie lat 70 rozpoczę-



to starania o zdobycie trzeciego obwodu dla naszego Koła. W założeniu miał to być obwód leśny z populacją jeleni, których do tej pory w naszych obwodach nie było. Udało się odkupić od Koła Łowieckiego „Sygnal” za znaczną jak na owe czasy kwotę 60 tysięcy zł obwód Wołowe Lasy w piłskim. Od 1976 roku dysponujemy trzema obwodami o zróżnicowanej strukturze zgodnie z obecną numeracją to: obwód 21 Choroszczyńka leśny w woj. lubelskim, 292 Korczew polny w woj. mazowieckim i 235 Wołowe Lasy leśny w woj. zachodniopomorskim. Od tego też momentu rozpoczął się dobry okres dla naszego Koła. Przy stosunkowo niezłych stanach zwierzyny drobnej poprawiał się regularnie stan zwierzyny grubej. W Choroszczyńce pojawiły się losie, a pierwszy egzemplarz tego gatunku w historii Koła został strzelony w 1980 roku. Początek lat dziewięćdziesiątych, tak jak w całej Polsce, również w naszych łowiskach zaznaczył się regresem stanów zwierzyny. Dotyczyło to głównie zwierzyny grubej. Dzięki jednak staraniom zarządu, a i wszystkich członków Koła powoli udało się ten stan poprawić. Niestety, koniec lat dziewięćdziesiątych to kolejne załamanie populacji, tym razem zwierzyny drobnej. Podjęte zostały intensywne działania, by przeciwstawić się tym negatywnym zjawiskom. Na razie udało się to nam ze zwierzyną grubą, której liczebności są aktualnie całkiem zadowalające. Wystarczy powiedzieć, że we wszystkich obwodach mamy już jelenie. W Korczewie, a szczególnie w Choroszczyńce strzela się obecnie naprawdę sporo dzików. Stan saren jest wysoce zadowalający, a trofea coraz to wyższej klasy.

Kapituła odznaczeń łowieckich uchwałą z dnia 30 maja 2007 roku nadała KŁ OSTĘP w Warszawie najwyższe odznaczenie łowieckie „ZŁOM”. Aktualny skład Zarządu: Eugeniusz Osypiuk – Prezes Zarządu, Wojciech Cieplak – Łowczy, Marek Wołosz – Sekretarz, Roman Osypiuk – Skarbnik, Marcin Macieszczak – Członek Zarządu, Jerzy Fijałkowski – Członek Zarządu i Stanisław Pietrusik – Członek Zarządu.

# KOŁO NR 22 „DARZBÓR” W WARSZAWIE

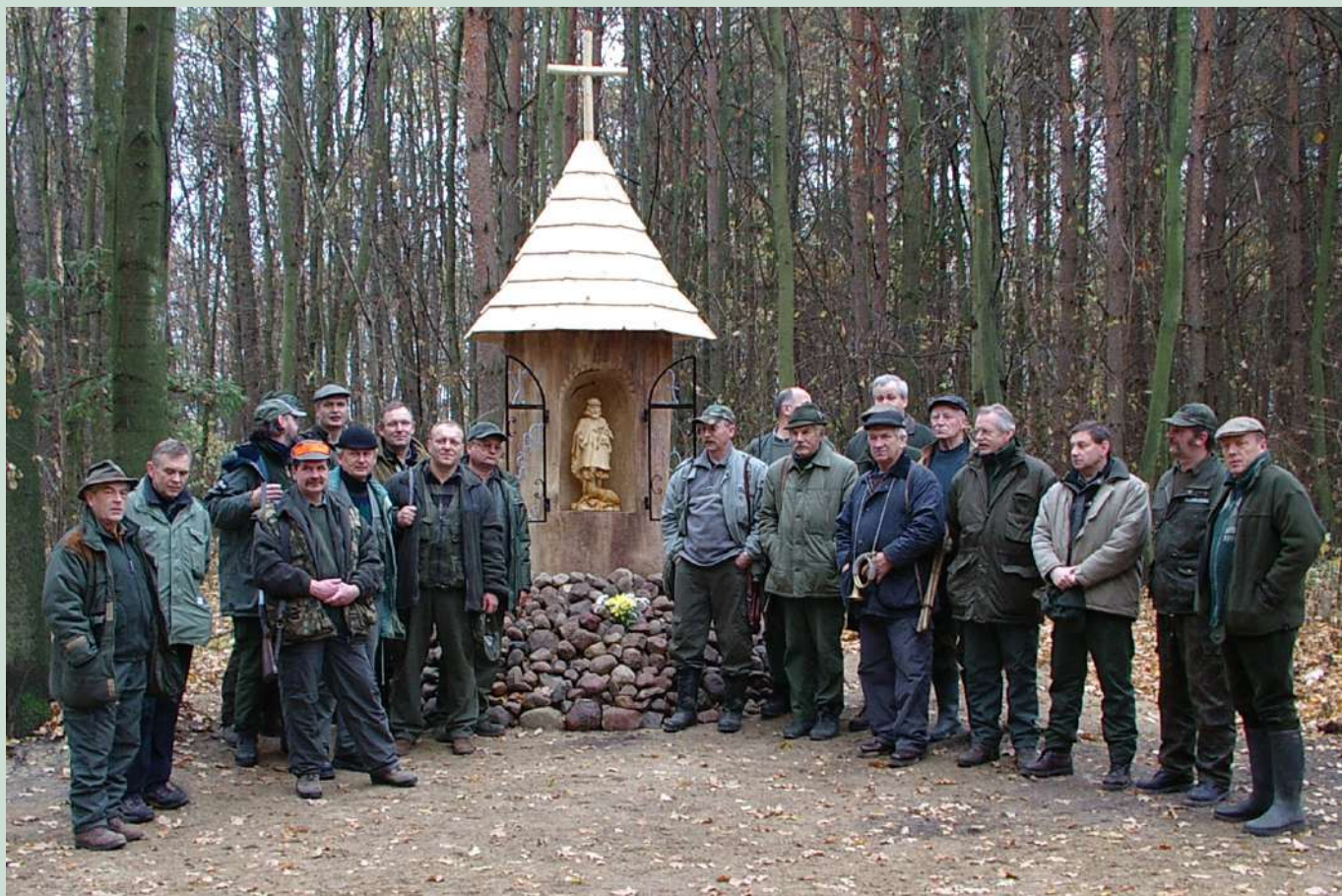
Koło zostało założone w rok po zakończeniu działań wojennych w roku 1946 przez trzech Kolegów: T. Szniersztajn (pierwszy prezes), K. de Julien (pierwszy łowczy) i K. Korolkiewicz. Początkowa nazwa brzmiała „Podlaskie Kółko Łowieckie” i od około roku 1954 przyjęto aktualną nazwę „Darzbór”. Od początku swego istnienia dzierżawiliśmy obwody łowieckie nr 1 i 5 położone głównie w obrębie gmin Konstancynów oraz Janów Podlaski. Kilka lat później od roku 1954 zaczęliśmy gospodarować na obwodzie nr 289 położonym w Puszczy Piskiej w miejscowości Karwica.

Od początku istnienia koło ma swoją siedzibę w Warszawie i większość myśliwych stanowili Koledzy zamieszkujący w Warszawie, lecz dziś powoli się to zmienia, gdyż jesteśmy otwarci na nowych kolegów.

Pierwsze polowanie na zajace odbyło się w 1947 roku z udziałem 9 strzelb ze względu na specyfikę łowiska, które było obwodem polnym i pierwsze nasadzenia leśne odbyły się po wojnie na terenie dzisiejszego Lasu Konstancynowskiego. Na początku działalności łowisko było bardzo bogate w zwierzynę drobną, jak zajace, kuropatwy i bażanty. Dziś w łowisku mamy głównie zwierzynę grubą: jelenie,

sarny i dziki. Od wielu lat prowadzimy projekt reintrodukcji bażanta i kuropatwy i widać efekty, lecz daleko nam do stanu sprzed kilkudziesięciu lat, kiedy organizowaliśmy nawet polowania dewizowe dla myśliwych zagranicznych. Natomiast Puszcza Piska jest siedliskiem głównie zwierzyny płowej i stanowi ostoję głównie dla jeleni.

Dziś Koło ma już 77 lat i liczy 61 członków i 8 stażystów. Nasze Koło jest znane z wysokiej kultury łowieckiej i przestrzegania zasad etyki. W naszych szeregach polowało wielu Kolegów i zasady, prawo łowieckie oraz przede wszystkim koleżeństwo są zawsze na pierwszym miejscu.





# KOŁO „WILGA” W SOBIENIE JEZIORY

Koło Łowieckie nr 64 powstało z inicjatywy pracowników Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego Warszawa II przy ul. Grochowskiej 306/310. Założycielami koła byli: Hieronim Bąbała, Kazimierz Brenek, Mieczysław Trębicki, Józef Sierota i Stanisław Stafa. Zostało ono zarejestrowane 1 czerwca 1960 roku i od tej daty rozpoczyna się historia naszego koła. W 2000 r. zmieniono nazwę koła na Koło Łowieckie „WILGA”, która obowiązuje do dnia dzisiejszego.

Od momentu powstania do chwili obecnej koło dzierżawi dwa obwody łowieckie: obwód nr 442 w gminie Wilga w powiecie garwolińskim i obwód 22 w gminie Piszczac w powiecie białskopodlaskim. Powierzchnia pierwszego z tych obwodów wynosi 5580 ha (w tym 27 proc. gruntów leśnych), a drugiego 7499 ha (20,2 proc. gruntów leśnych). W obwodach tych występują następujące gatunki zwierzyny łownej:łoś, jelen, sarna, dzik, zając, kuropatwa, bażant, dzika kaczka, gołąb grzywacz, słonka, lyska, bóbr, lis, borsuk, kuna.

Średnioroczne pozyskanie zwierzyny w obu obwodach kształtuje się następująco – obwód 442: 10 jeleni, 46 saren, 46 dzików, 40 lisów; obwód 22: 37 jeleni, 75 saren, 25 dzików, 30 lisów. W każdym roku gospodarczym myśliwi z „Wilgi” wykładają w łowiskach od 10 do 12 ton karmy suchej, soczystej i treściwej. Na poletkach o pow. 5 ha koło uprawia kukurydzę, owies, saradę. W każdym obwodzie urządzono są karmiska. W latach 2007 – 2010 r. „Wilga” przeprowadziła trzyletni projekt odrobaczania zwierzyny płowej i czarnej. Obwody są bacznie monitorowane przez myśliwych i strażników łowieckich, dzięki czemu kłusownictwo występuje tylko w minimalnym zakresie.

W roku 2007 koło nabyło nieruchomość z zabudową starej mleczarni we wsi Połoski i podjęło trud zaadoptowania jej na domek myśliwski – przekazany do użytkowania w 2018 roku. Planuje się w maju 2023 na terenie posesji odsłonięcie kamienia pamięci upamiętniającego myśliwych, którzy odeszli do krainy wiecznych łowów, w dalszej perspektywie planujemy wybudowanie kapliczki z wizerunkiem św. Huberta. W 2020 roku koło obchodziło jubileusz 60-lecia zakłócony okresem pandemii, odłożone w czasie zostały imprezy okolicznościowe, ale co się odwlecze to...

Koło utrzymuje dobre stosunki ze społecznością zamieszkałą na terenie obwodów oraz propaguje ochronę środowiska naturalnego. Współpracuje z nadleśnictwami, m.in. przy zabezpieczaniu szkólek drzew liściastych. W ramach utrzymywania dobrych stosunków ze społecznością miejscową i dobrego wizerunku myśliwego, członkowie koła podarowali proboszczowi parafii w Połoskach poroża jelenia, z których wykonali żyrandole i kinkiety. Są one umieszczone w miejscowym kościele. W marcu 2008 roku Członkowie „Wilgi” brali czynny udział w zalesianiu terenu strzelnicy



w Hrudzie. Od dwóch lat bierzemy aktywny udział w akcji „Myśliwska paczka” wspomagając rodziny będące pod opieką Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Piszczacu.

Myśliwi z „Wilgi” mają na swoim koncie znaczne osiągnięcia w strzelectwie. W 2003 i 2004 r. zdobywali drużynowe mistrzostwo okręgu warszawskiego (klasa powszechna). W 2006 r. wywalczyli wicemistrzostwo, a w 2007 r. mistrzostwo okręgu siedleckiego. Część myśliwych posiada uprawnienia sędziego i instruktora strzelectwa myśliwskiego. Duże znaczenie koło przywiązuje do kynologii, są użytkowane wyżły niemieckie gładkowłose, gończe polskie oraz ogary.

W kole kładzie się duży nacisk na kultywowanie tradycji i obrządku myśliwskiego. Polowania odbywają się w koleżeńskie atmosferze, z przestrzeganiem zasad bezpieczeństwa. Wielu myśliwych zostało wyróżnionych odznaczeniami łowieckimi: Brązowymi, Srebrnymi Medalami Zasługi Łowieckiej. Dnia 10 października podczas obchodów XIII Hubertusa Węgrowskiego Koło zostało odznaczone Najwyższym Odznaczeniem w PZŁ – „Honorowy Żeton Zasługi” – ZŁOM. Podczas Walnego Zgromadzenia w 2022 roku uchwalono wewnętrzne odznaczenie za zasługi dla KŁ „Wilga”.

Zarząd koła tworzą: prezes – Krzysztof Żabczyński, łowczy – Stanisław Rozum, skarbnik – Jacek Rowicki, sekretarz – Marcin Nowak, v-ce łowczy obwód 442 Leszek Baranowski i v-ce łowczy obwód 22 Jan Juszcuk.

Obecnie koło liczy 53 członków oraz staż odbywa 7 kandydatów.

# KOŁO NR 83 „LIS” W LUBLINIE

Koło Łowieckie nr.83 „Lis” w Lublinie zostało utworzone 24 lutego 1957 roku z siedzibą w Wólce Lubelskiej. Członkami i jednocześnie założycielami byli: Czesław Martynowicz, Czesław Smok, Józef Skiba, Jan Matysiak, Stanisław Kośka, Henryk Gąsik, Józef Wawszczak, Józef Matysiak. Pierwszy zarząd koła ukonstytuował się następująco: Czesław Martynowicz – Prezes, Stanisław Duda – Łowczy, Czesław Smok – Sekretarz, Józef Skiba – Skarbnik.

Na przestrzeni sześćdziesięciu pięciu lat działalności Koła Łowieckiego Nr 83 „Lis” w Lublinie funkcję prezesa po Czesławie Martynowiczu pełnili: Jan Morawski, Waclaw Koźmiński, Tadeusz Tylman, Leon Szyszko, Władysław Wołoczko, Józef Rumierz, Stanisław Podleśny, Edward Matusiak, od roku 1996 do 2015 Kazimierz Krzyszczyk, a od 2015 Andrzej Jurak.

Obecnie koło zrzesza 41 członków.

Od 2015 roku jego działalnością kieruje zarząd w składzie: Andrzej Jurak – Prezes, Andrzej Bedenak – Łowczy, Grzegorz Perchuć – Podłowczy, Krzysztof Nagadowski – Sekretarz, Zbigniew Bujnik – Skarbnik.

Koło gospodaruje w obwodzie Łowieckim nr 50 o powierzchni ok. 8200 ha w okolicy miejscowości Wisznice, Podedwórze, Horodyszczce, Łyniew, który obfituje w wiele gatunków łownych takich jak: jeleni szlachetny, sarna, dzik, wiele gatunków drapieżnych takich jak: lis, borsuk, kuna tumak, kuna kamionka, norka amerykańska, tchórz. Ptactwo takie jak: bażant, dzika gęś gegawa, gęś zbożowa, gęś białoczelna, kaczka krzyżówka, kaczka cyraneczka, kaczka głowienka, kaczka czernica, gołąb grzywacz, słonka, lyska. Wstępują także gatunki zwierzyny prawnie chronionej takie jak: łoś, bóbr europejski, a w ostatnich kilku latach pojawiły się dość licznie wilki.

Przez wiele lat stacja myśliwska koła była zlokalizowana w Lesie Łyniewskim. W roku 2013 decyzją Walnego Zgromadzenia Koła i staraniem Łowczego Andrzeja Bedenaka i ówczesnego Prezesa Kazimierza Krzyszczyka zakupiono opuszczone siedlisko w okolicy Rozwadówki. Bazę do rozbudowy i modernizacji obiektów stacji stanowiły: około 100-letni drewniany dom mieszkalny, stodoła i spichrz. Dom został całkowicie wyremontowany i zmodernizowany. Ze starych elementów pozostały tylko ściany zewnętrzne i ściany wewnętrzne nośne. Powierzchnię budynku powiększono o 100% przez co uzyskano salę na 50-60 miejsc siedzących, kuchnię z pełnym wyposażeniem i miejscem do spożywania posiłków oraz 3 pomieszczenia sypialne na 8 osób. Całkowicie przebudowano więźbę dachową, wejście oraz zmieniono wszystkie instalacje niezbędne do funkcjonowania budynku o takim przeznaczeniu. Stodołę zmodernizowano i zamieniono na magazyn, w którym znajduje się duży zapas drewna opa-



łowego do kominka oraz półki na przedmioty użytkowe. Spichrz odnowiono, pokryto blachą z przeznaczeniem na podręczny magazyn.

Zakup i modernizacja nowej bazy przyczyniła się do wzrostu integracji i poczucia jedności członków koła, którzy licznie uczestniczą we wszystkich pracach utrzymaniowych i porządkowych. Uzyskanie obecnego poziomu estetycznego i funkcjonalnego bazy było możliwe dzięki kierownictwu Prezesa Koła Andrzeja Juraka i Łowczego Koła Andrzeja Bedenaka, którzy nie szczędzili czasu, pracy a także swojego sprzętu przy pracach, które przyniosły bardzo pozytywny i oczekiwany efekt.

Jubileusz 65-lecia istnienia Koła Łowieckiego Nr 83 „Lis” w Lublinie odbył się 29 października 2022. Jubileusz rozpoczęto mszą świętą koncelebrowaną w Kaplicy w Dołholiskach z udziałem Księdza Proboszcza Parafii Rzymskokatolickiej pw. Świętego Mikołaja w Rozwadówce Roberta Biernackiego, księdza kanonika Ryszarda Juraka oraz księdza dr hab. Mariusza Śniadkowskiego Kapelana Okręgu Lubelskiego Polskiego Związku Łowieckiego. Dalsza część uroczystości kontynuowana była w Chacie Góralskiej w Wisznicach. W trakcie obchodów jubileuszu za szczególne zasługi dla łowiectwa, kultury łowieckiej i ochrony przyrody zostali odznaczeni: Andrzej Bedenak – Złotym Medalem Zasługi Łowieckiej, Andrzej Jurak – Srebrnym Medalem Zasługi Łowieckiej, Stanisław Jakimiuk – Srebrnym Medalem Zasługi Łowieckiej, Sławomir Hołowieniec – Brązowym Medalem Zasługi Łowieckiej, Dariusz Mazurek – Brązowym Medalem Zasługi Łowieckiej. Wszyscy uczestnicy jubileuszu 65-lecia zostali uhonorowani dyplomami uczestnictwa, okolicznościowymi znaczkami upamiętniającymi jubileusz oraz drobnymi prezentami.



# KOŁO NR 150 „CZATA” WE WŁODAWIE (WOJSKOWE)

Koło zostało założone w 1949 r. przez żołnierzy Jednostki Wojskowej w Orzyszu. Krótco po tym zapadła decyzja o przeniesieniu powyższej jednostki do Włodawy i właśnie Włodawę WKŁ „Czata” obrało na swoją siedzibę.

Obecną siedzibą WKŁ jest Wygnanka w gminie Sosnówka. „Czata” dzierżawi obecnie dwa obwody łowieckie nr 49 i 89, w których dominującymi gatunkami są jeleń, sarna, dzik, lis.

Obecnie Do koła należy 74 myśliwych, a każdego roku staż łowiecki w naszym kole odbywa 2-3 stażystów.

Skład zarządu WKŁ „Czata” przedstawia się następująco: Prezes – Marzanna Szalak, Łowczy – Piotr Leoniuk, Podłowczy – Patryk Koncewicz, Skarbnik – Rafał Kwiecień, Sekretarz – Grzegorz Hładun

W 2019 roku koło obchodziło jubileusz 70 lat istnienia.







# KOŁO „HUBERT” W SIEDLCACH



Koło Łowieckie „HUBERT” powstało w 1954 roku jako Koło Łowieckie nr 3, z inicjatywy Wacława Perycza i Stanisława Kamińskiego. W pierwszym składzie Zarządu Koła byli: Przewodniczący – Stanisław Granuszewski, Łowczy – Stanisław Kamiński, Skarbnik – Stanisław Zowczak, Sekretarz – Zygmunt Czajka. Od 1960 roku miało nazwę „PRZYSZŁOŚĆ” do lat dziewięćdziesiątych.



Walne Zgromadzenie w dniu 14 maja 1995 roku przyjęło nazwę „HUBERT” i wybrało pierwszy skład Zarządu „Huberta”: Prezes – Edward Wojda, Łowczy – Krzysztof Paczowski, Skarbnik – Jan Wojda, Sekretarz – Leszek Żądlelek, Członek Zarządu – Witold Grzesiula. W skład Koła w momencie jego powstania wchodziło 22 członków, przez lata ilość członków zwiększyła się nawet do 60 osób. Obecnie, w roku jubileuszu 100 lat Zjednoczonego Łowiectwa w Polsce, Koło liczy 48 członków w tym dwie Diany, czterech rezydentów oraz siedmiu stażystów. Członkowie: Brodowski Henryk, Chwedczuk Piotr, Czarnocki Stefan, Dudziuk Roman, Dudziuk Tomasz, Dziwiński Bogdan, Fiedorczyk Marek, Filipiuk Adam, Gąska Jerzy, Gieranin Robert, Hapunowicz Tomasz, Horbowiec Krzysztof, Huczek Zbigniew, Jabłoński Mariusz, Jastrzębski Romuald, Jezierski Marek, Kadłubowski Henryk, Kinowski Kazimierz, Kinowski Wojciech, Komińczyk Piotr, Konopka Andrzej, Kurowski Czesław, Kurowski Zbigniew, Kwapisz Arkadiusz, Mączyński Tadeusz, Niemczuk Sylwester, Nowak Jakub, Nowosielski Robert, Sudół Dawid, Sudół Grzegorz, Sudół Izabela, Szalucha Jacek, Szalucha Małgorzata, Szalucha Piotr, Szymaniuk Karol, Świniarski Marcin, Torbus Leszek, Wojciechowski Dariusz, Wojda Jan, Wojda Marek, Zawadzki Wojciech, Zubkowicz Michał, Żondelek Leszek, Żyłowski Piotr. Rezydenci: Bojdo Marcin, Borysiuk Marcin, Kołodziejczyk Grzegorz, Szalucha Paweł. Stażyści: Godleski Dawid, Komińczyk Konrad, Miros Adam, Ostapowicz Konrad, Puchalski Piotr, Sadowski Artur,

Orzłowski Waldemar. Obecny skład Zarządu: Prezes – Jacek Szalucha, Łowczy – Dawid Sudół, Podłowczy obwodu 325 – Stefan Czarnocki, Podłowczy obwodu 387 – Zbigniew Kurowski, Skarbnik – Wojciech Kinowski, Sekretarz – Andrzej Konopka. Większość Członków Koła posiada uprawnienia selekcyjne. Obecnie Koło dzierżawi dwa obwody – obwód 325 o pow. 6900 ha na terenie Okręgu Białą Podlaska, Nadleśnictwo Sarnaki, gmin Sarnaki, Platerów i Stara Kornica oraz obwód 387 o pow. 8628 ha, na terenie Okręgu Siedleckiego, Nadleśnictwa Siedlce większość na terenie gminy Zbuczyn i niewielka część na terenie gmin Mordy i Olszanka. Łączna powierzchnia łowisk wynosi 15 528 ha, kompleksy leśne stanowią około 20% powierzchni obwodów. Na przestrzeni czasu zmieniały się stany zwierząt łownych w obwodach dzierżawionych przez Koło. Do końca lat 90 XX wieku przeważała zwierzyna drobna kuropatwa i zajęcy po 2000 roku zwiększył się stan jelenia i dzika i sarny. Koło rozwija się i prowadzi rozsądną i zrównoważoną gospodarkę łowiecką, co dzisiaj skutkuje dobrą kondycją łowisk i zwierzyny. Do medalowych należą trofea jeleni, rogaczy, dzików, borsuków i lisów. W 55 rocznicę powstania Koło Łowieckie zostało odznaczone złotym medalem Zasługi Łowieckiej a w 2014 roku, w 60-tą rocznicę wykonało sztandar Koła oraz Kapituła Odznaczeń ORŁ w Białej Podlaskiej przyznała Medal Zasłużony dla Łowiectwa Białkopodlaskiego, a Główna Kapituła Odznaczeń Łowieckich przyznała „ZŁOM” najwyższe odznaczenie w Polskim Związku Łowieckim.



# POZOSTAŁE KOŁA NIEMACIERZYSKIE

1 Otwock

obwód: 13

101 Nemrod Warszawa

obwód: 6

104 Akteon Warszawa

obwód: 8

111 Kos Warszawa

obwód: 10

12 Szóstak Lublin

obwód: 63

141 Szarak Warszawa

obwód: 81

149 Wiarus Lublin

obwód: 52

193 Diana Stężycza

obwód: 67

2 Leśnik Lublin

obwody: 56, 91, 92, 93

2 Miłośników Łowiectwa  
Warszawa

obwód: 308

309 Hubertus Warszawa

obwód: 306

39 Miś Kock

obwód: 95

54 Kaczka Warszawa

obwód: 381

65 Kruk Warszawa

obwód: 371

7 Knieja Lublin

obwód: 55

89 Siemień Lublin

obwód: 18, 94

9 Lubelskie Towarzystwo

Myśliwskie

obwody: 80

Ostoja Siedlce

obwód: 337

Żerań Warszawa

obwód: 4



Wojciech Stanisław Kobylarz

## Dobra Potockich w Międzyrzeczu Podlaskim (z kronik łowieckich)

W roku 1844 rozległe dobra Międzyrzec (Podlaski) Konstanty Adam Czartoryski sprzedaje hrabinie Aleksandrze Julii Potockiej (1818-1892), zamężnej za Augustem Aleksandrem hr. Potockim (1805-1867), właścicielce wraz z mężem Wilanowa. Nowa właścicielka przystępuje do budowy pałacu, który ukończony zostaje w roku 1852.

Dobra Międzyrzec składały się z 3114 włók powierzchni ziemi (ok. 52330 ha), w tym lasów włók 779, morgów 19, przętów 259; w niej: jedno miasto Międzyrzec, dwadzieścia folwarków, 50 wsi z 2000 gospodarstw złożonych, ogół ludności – 18000, pięć młynów, 2 gorzelnie, 1 browar piwny z młynem.

Kolejnym właścicielem Międzyrzecza został **Andrzej Kazimierz hr. Potocki (1861-1908)**, ożeniony w październiku 1889 roku z hrabianką Krystyną Tysz-

kiewicz-Łohojską (1866-1952) z którą miał sześć córek i trzech synów. Oprócz ordynacji Międzyrzeckiej posiadał olbrzymie włości na Ukrainie i Galicji, ale nie bardzo miał czas zajmować się nimi, był bowiem wybitnym politykiem i dyplomata w służbie cesarza Franciszka Józefa. Był nadto marszałkiem galicyjskiego Sejmu Krajowego i namiestnikiem Galicji.

Hrabia A. Potocki głównie urzędował w Krzeszowicach. Z dostępnych danych wynika, że również w jego międzyrzeczkich dobrach gospodarka łowiecka prowadzona była na dobrym poziomie.

W sezonie łowieckim 1904/1905 w dobrach międzyrzeczkich *Andrzeja Potockiego ubito: dzików 18, kozłów 8, zające 52, kaczki 122, krzyki 2. Drapieżników: 35 lisów starych, 10 lisów młodych, 9 kun starych, 205 psów, 29 łasic, 99 kotów, 6 tchórzey, 10 czapli, 190 bocianów, 167 jastrzębi, 38 kruków, 31 srok, 176 sójek, 972 wrony.*

W dniu 12 kwietnia 1908 roku we Lwowie Ukrainiec student Mirosław Syczyński, zgłosił się do namiestnika na audiencję i strzelił doń z rewolweru. Zabójstwo Andrzeja Potockiego odbiło się szerokim echem w kraju.

Na łamach Łowca Polskiego zamieszczono wspomnienia podkreślające jego zasługi dla łowiectwa; *Naród polski wśród tylu nieszczęść, wśród tylu niepowodzeń i zawodów, poniósł jeszcze jedną, niepowetowaną stratę. Z łona jego wyrwano jednostkę, która swemi zdolnościami, swą pracowito-*



Portret Andrzeja Potockiego (1861-1908) – autorstwa Tadeusza Ajdukiewicza z 1881 r.



# Piórem myśliwego

ścią, a przede wszystkim swym uczynnym, na wskroś szlachebnym charakterem zdobywał sobie uznanie zarówno wśród swoich jak i obcych. (...) Niech nam wolno będzie w tak specjalnym piśmie, jak nasze, dać pobieżny rys jego myśliwskiej działalności. Andrzej Potocki należy do tej rasy wielkich myśliwych, co rodzący wuj jego – Konstanty Branicki, lub brat jego Artur Potocki. Sport myśliwski umiłował od najmłodszych lat swego życia i uprawiał go zawsze, gdy tylko chwilę wolnego czasu znalazł wśród swego pracownitego żywota. W obszernych swych włościach podtrzymywał prawidłową gospodarkę łowiecką, ustanowioną jeszcze za życia jego ojca, a prowadzoną potem z takim nakładem kosztów przez jego brata Artura. (...) Jako myśliwy – Namiestnik odznaczył się nie zwykłym zamiłowaniem tego szlachebnego sportu. (...) Był to ten typ myśliwego, pełnego odwagi któremu bardziej przystoi polować na lwy lub słonie, aniżeli na kuropatwy lub bażanty. I niewątpliwie, gdyby nie poświęcenie całą duszą sprawom narodowym i społecznym, byłby on zrobił niejedną wyprawę do Afryki. Lecz sumienie mu na to nie pozwalało, bo czoł się na siłach do pełnienia służby obywatelskiej i to poczucie świętego obowiązku usuwało na dziesiąty plan wszelką ochotę rozrywek i przyjemności; ono to wpędziło go do grobu w chwili najgorliwszej i najowocniejszej jego działalności. Ominęły go szable rozjuszonego odyńca lub pazury niedźwiedzia, a zginął od kuli sfantyzowanego szaleńca. Pokój Jego szlachebnej i sprawiedliwej duszy!

Po śmierci Andrzeja Potockiego, ordynację międzyrzecką przejmuje najmłodszy syn **Andrzej Maria Franciszek hr. Potocki (1900-1939)**, żonaty od 1926 roku z Zofią hr. Tarnowską (1901-1963). W 1918 roku Andrzej Potocki bierze czynny udział w rozbijaniu Niemców w Warszawie. W 1919 roku walczy na froncie ukraińskim w stopniu podporucznika 8 pułku ułanów, a następnie w kampanii roku 1920. Studiował na Uniwersytecie Poznańskim oraz w Akademii Handlowej w Antwerpii. Był



Andrzej Maria Franciszek hr. Potocki (1900-1939)

aktywnym działaczem ziemi międzyrzeckiej. Stał na czele Związku Strzeleckiego, organizował strażę ogniową oraz kółka i spółdzielnie rolnicze. Aktywnie włączył się w działalność łowiecką. Był w 1931 roku delegatem powiatowym PZSŁ na powiat radzyński. W 1935 roku hr. Andrzej Potocki był jednym z inicjatorów powstania Lubelskiego Wojewódzkiego Związku Łowieckiego.

Tuż przed wybuchem I wojny światowej stan zwierzyny w dobrach międzyrzeckich był na dobrym poziomie i wyróżniał się względem innych łowisk w ówczesnym powiecie radzyńskim.

Z dostępnych kronik dowiadujemy się jak obwite były to polowania;

- ♦ 1910. *W ciągu czterech dni w majątku Międzyrzec strzelono 17 dzików, 16 rogaczy 97 zajęcy, 15 cietrzewi.*
- ♦ 1911/1912 r. *W lasach dóbr Międzyrzec spadkobiercy A. hr. Potockiego od 1 lipca do 30 czerwca roku następnego padło: dzików odyńców 2, samur 2, wycinków 5, rogaczy 28, zajęcy 251, bażantów 3, przepiórek 5, kuropatw 147, bekasów 11, kulików 1, gęsi 1,*



Międzyrzec Podlaski 1930 r., samochód terenowy Tatra Andrzeja Potockiego

*kaczek 15. Drapieżników zaś: lisów starych 29, lisów młodych 6, wydr 1, tchórz 5, łasic 21, psów 105, kotów 56, jastrzębi 116, czapla 1, srok 6, wrona 21.*

I wojna światowa, wojna z Bolszewikami oraz lata powojenne przyczyniły się do znacznego obniżenia stanu zwierzyny łownej. Zubożenie społeczeństwa oraz rozwój kłusownictwa niewątpliwie zrobiły swoje (szerzej o kłusownictwie i wypadkach śmiertelnych w BRŁ nr 7/2019). O zniszczeniu zwierzostanu na Podlasiu szeroko rozpisывał się na łamach Łowca leśniczy dóbr międzyrzeckich, działacz



Hrabia Andrzej Potocki trzeci z prawej. Mańkowice 1938

łowiecki Stanisław Nowakowski.

Pierwsze dostępne dane o polowaniach w lasach międzyrzeckich pochodzą z 1925 roku;

♦ *Dnia 28 i 29 grudnia 1925 roku odbyło się polowanie na zające w dobrach A. hr. Potockiego. W 11 strzelb zabito 153 zające, lisa i 2 jastrzębie.*

Na łamach Łowca Polskiego z 1927 roku zamieszczony był stan łowisk w dobrach międzyrzeckich: *Mimo dużych wysiłków ku podniesieniu zwierzostanu w dobrach międzyrzeckich, prowadzonych zwłaszcza od końca wojny (...) nie możemy dojść do stanu przedwojennego, zwłaszcza dzików, których przed wojną w lasach była już poważna ilość, czego dowodem rezultat dwóch polowań w 1915 roku – 50 sztuk na rozkładzie. Obecnie ilość dzików niewiele przekracza tę cyfrę. (...) Właściciel Międzyrzecza hr. A. Potocki, zamiatowany hodowca zwierzyny, również z tych samych powodów tylko próbnie urządzał polowania z bardzo ograniczoną ilością myśliwych. Łupem tych polowań było: 6 dzików, 6 lisów, 95 zające, 4 rogacze, 2 stonki, 26 kuropatw.*

Hr. Andrzej Potocki był porucznikiem rezerwy 25 Pułku Ułanów Wielkopolskich, adiutantem gen. Wł. Sikorskiego i uczestnikiem kampanii wrześniowej 1939 roku. W 1939 roku, podczas kampanii wrześniowej hrabia Andrzej Potocki zginął we wsi Wielkie Oczy (lub wieś Lipowiec, obecnie wsie przy granicy polsko-ukraińskiej) z rąk – podobnie jak jego ojciec – Ukraińców. W 1942 roku został ekshumowany i pochowany przez Leona Sapiechę i jego siostry w Łętowni k. Przemyśla.

Jego najstarszy syn, Andrzej Jerzy Maria (1927-2004), odziedziczył międzyrzecki majątek i formalnie był jego właścicielem do 1944 roku.

*Wojciech Stanisław Kobylarz*  
**Koło Łowieckie 63 „Dąbrowa”**



Stefan Świstak

## „Gdy zabraknie gospodarza... – początek mojej historii”

Wychowując się na obrzeżach niewielkiego miasteczka, prawie na wsi, w sposób naturalny związany byłem z otaczającym mnie środowiskiem i cyklem wyznaczanym przez kolejne pory roku. Punktem odniesienia był kalendarz prac polowych, od wczesnej wiosny do jesieni i wszystko, co w tym czasie działo się w lesie i nad wodą. Od pierwszych marcowych płoci, łowionych na przepływankę, w niewielkiej rzece, przez majowe szczupaki, wrześnie okonie, październikowo-listopadowe wędrówki ze spinin-giem, najczęściej nad Wisłą lub Narwią, potem grudniowe miętusy i do marca spokój, na trocie nie jeździłem... Tak poznałem krzyżówki, lyski, tracze, perkozy, kormorany, czaple, bąka, zimorodka, błotniaka, czy jaskółkę brzegówkę. Podobnie bobry, wydry i norki, choć tych ostatnich nie darzę sympatią. W maju zaczynały się pierwsze grzyby, pod koniec miesiąca kurki, potem kozłarze, borowiki, maślaki, podgrzybki, opieńki. Ostatnie gąski zbierałem 24 grudnia, jeśli nie było śniegu. Zima to przygotowania do świąt, domowy wyrób wędlin i przygotowanie opału do końca bieżącego roku. Od stycznia do marca praca w lesie, w ściśniętej mrozem, niedostępnej w innym czasie olszynie.

Wspomniana bliskość zagadnień przyrodniczych i świadoma obserwacja najbliższego otoczenia, na przestrzeni dwóch dekad jest z jednej strony bardzo osobistym, z drugiej bolesnym doświadczeniem. Splot wielu okoliczności składa się na dzisiejszy obraz, ale wnioski nasuwają się same. Wielokrotnie spotykałem



myśliwych lub ślady ich obecności, kilka lat wstecz mniej niż dziś oczywiste, ale tak jak ja im, tak oni mi nie przeszkadzali, nie widziałem w nich wrogów, czy zagrożenia dla tego, w czym żyłem, i co w jakiś sposób kochałem.

Minęło kilka lat odkąd przeszła tędy ostatnia „zbiorówka”, teren wyłącznie z obwodu łowieckiego. Do dziś nie wiem, które koło dzierżawiło ten teren, ale pamiętam każde drzewo w lesie, paśnik i osłonięte od śnieżnych zamieci trzciniowymi daszkami posypy. Pamiętam pierzchające spod miedzy zające i kurapatwy, zwłaszcza w okresie żniw, gdy spod ładowanej na przyczepę kopy wylatywała parka i kilkanaście kurcząt – tego już nie ma. Zginęło bezpowrotnie, na moich oczach, w ciągu zaledwie kilku lat.

Wyprowadziłem się, zmieniłem pracę, założyłem rodzinę, bywam tam co jakiś czas, przejazdem, odwiedzając rodziców. Ostatnie kuropatwy widziałem dwa lata temu, dorosłą parę. W tym roku jednego zająca, letnimi wieczorami z rzadka odzywa się przepiórka, derkacza w tym roku nie słyszałem. Las, w którym spędziłem dzieciństwo niemal doszczętnie wycięto, rozkradzono na opał. Gdzie tylko da się dojechać samochodem piętrzą się góry śmieci. Tego nie było, podobnie jak bezpieczeństwa psów, rozszarpujących ciężarne sarny, wnyków, nocnych strzałów i krwawych plam na śniegu. Piszę o tym w nawiązaniu do atmosfery wokół łowiectwa, jaką tworzą media, podając informacje sensacyjne, wybiórczo i tendencyjnie, często, bez odpowiedniej weryfikacji.

Piszę, by zachęcić do poznania drugiej strony medalu, nie przez internet

## Frycowe

To było w sobotę, piątego grudnia. Gościnnie brałem udział w polowaniu zbiorowym w kole Dąbrowa, na terenie nadleśnictwa Chotyłów. Na zbiórce pierwszy szok, na 16 luf cztery sztucery, w tym dwa z optyką. Doskonała organizacja pozwoliła pomimo krótkiego dnia, przepędzić siedem miotów. W sześciu z nich losie, piękne, potężne. Nasze Kampinoskie wyglądają przy nich jak karły. Były jelenie, byki, łanie i cielęta, były dziki, sarny i lisy... Oduściłem strzał do kozy, blisko, może 20 m, ale nie widziałem fartuszka, odpuściłem, na wszelki wypadek.

W trzecim pędzeniu spartoliłem życiowego lisa...

Stałem na flance, na zakręcie, za grubą sosną z przytulonym do niej niewielkim dąbczakiem. Nieduży, ale gęsty, z pokazaną ilością zeschniętych, nieopadłych liści, pokryty świeżą okiścią, dawał doskonałą

lub telewizję, bezpośrednio i obiektywnie, dotknąć tego, poznać otaczającą nas przyrodę, prawa którymi się rządzi, jej kaprysy, siłę, harmonię, ale i kruchość. Nauczyć się ją szanować, rozumieć. Piszę też z wrodzonej niechęci do płynięcia z prądem, bez zastanowienia nad istotą problemu, bez własnego zdania i merytorycznych argumentów. Bezstronnie, nie jestem myśliwym, ale szanuję Was koledzy jako ludzi, waszą pasję, i wkładaną w nią pracę, będąc świadomym świadkiem dramatu, który rozegrał się, gdy zabrakło gospodarza... To był przełom.

Świadomość związku przyczynowo – skutkowego, między zachodzącymi na moich oczach zmianami, była motorem napędowym do dalszych działań.

Minęło dwadzieścia lat od momentu, kiedy postanowiłem, że zostanę myśliwym do dnia, w którym zdałem ostatni egzamin.

osłonę. Pędzone było duże bagno, z którego w historii koła nieraz wypchnięto czarnego zwierza. W obydwu lufach breneki, czekam, jest cicho i pięknie. Rudzielec szedł powoli na mnie chcąc przemknąć między stanowiskami w najdogodniejszym miejscu. Sznurował bezgłośnie, bez pośpiechu, rozważnie... Był blisko, widziałem go bardzo dobrze. Wielkie, stare psisko z całkiem siwym pyskiem pooranym bliznami. Widziałem w życiu wiele lisów, ale takiego wielkiego nigdy! Nie widział mnie, usłyszał, kiedy złamałem, broń, żeby dyskretnie podmienić kulę na śrut... I tyle go widziałem... Zawinał się na kicie dosłownie w miejscu i w kilku susach rozplynął się w bieli. Dostałem kolejną lekcję, a On kolejną szansę.

Kiedy dzieliłem się wrażeniami z kolegą w czasie przerwy na posiłek, jeden ze starszych kolegów podszedł do nas i z dobrotliwym uśmiechem rzekł: „Nie



# Piórem myśliwego

przejmuj się, kiedyś się nauczysz, lis zawsze uchodzi z miotu pierwszy, najczęściej do flanki... Zawsze ładuj śrut i kulę będziesz miał czas go zamienić, jeśli potrzebna będzie druga kula. Grubą zwierzynę widać i słyhać z daleka...»

Sprawdziło się, wiele razy, dziękuję!

Niesamowite wrażenie zrobiła na mnie naganka. Bez psów, a mimo to stojąc na linii wiedziałem co dzieje się w miocie. Bardzo dobrze zorganizowana praca, tu nie było przypadku, tylko planowe przeczesywanie dobrze rozpoznanego terenu. Na linii słyhać było komendy, jak w wojsku: „prawa przód”, „środek stop”, „lewa wolniej”, «lewa przód” itd... REWELACJA!

Duże mioty, ciężko obstawić szczelnie w kilkanaście luf, ale co się napatrzyłem, to moje. Nie widziałem jeszcze tak sprawnej organizacji i dyscypliny uczestników polowania. O polowaniu z gładką lufą i breneką dowiedziałem się więcej, niż znalazłem w książkach i internecie przez ostatnie trzy lata... Potwierdziły się moje przypuszczenia i dziesiątki rozmów, jakie przeprowadziłem, podpytując starszych, bardziej doświadczonych kolegów. To nie breneki powodują wypadki, tylko nieodpowiedzialni ludzie... Szybki palec, brak wyobraźni i parcie na wynik...

Pokot skromny, jak na tyle widzianego zwierza – jeden lis, ale widocznie Święty Hubert tak chciał...

## Pamięci Marka M.

Poluję krótko, to mój czwarty sezon, chociaż emocjonalnie z łowiectwem związany jestem od ćwierć wieku. Tak się złożyło, w domu nikt nie polował, więc droga była długa i wyboista. Najpierw byłem za młody, potem nie było mnie stać, potem nie było czasu, najpierw żona, chwilę później pierwsze dziecko. Staż odbyłem w „międzyczasie” i znowu odłożyłem realizację planów na bliżej nieokreśloną przyszłość. Z pracą było ciężko,

Wszyscy bezpiecznie wrócili do domu, niektórzy odrobinę mądrzejsi.

\*\*\*

Tak trafiłem do świata, który byłem tego pewny, dawno przestał istnieć. Kolo-skansen w najlepszym tego słowa znaczeniu. Pielęgnujące tradycje i wartości bez których łowiectwo jest płytkie i nieciekawe, sprowadzone do wyścigu zbrojeń i technologii, którego jedynym celem jest realizacja planów i ustawowych zadań. To dobry czas, żeby spojrzeć wstecz...

Już za chwilę sto lat, wiek, czwarte pokolenie, ile to życiorysów? Ile zapisanych kart historii? Ile pracy? Ile poświęcenia? Ile zdarzeń i opowieści? Wszystko to zawiera się w jednym słowie – TOŻSAMOŚĆ. Czyli odrębność, niezależność, własna symbolika, język, barwy, historia i świadomość pochodzenia. Tym różni się ŁOWIECTWO, jako umocowana w historii i prawie gałąź gospodarki, od bezrefleksyjnej realizacji bieżących planów i potrzeb. Warto i trzeba o tym pamiętać i głośno, wyraźnie przypominać. Kim i dlaczego jesteśmy!

Warto i trzeba dbać o to, jak nas widzą. Warto i trzeba dbać o jakość myśliwego, jako podstawowej komórki, z których w dalszej kolejności powstają tkanki i organy, wspólnego organizmu, związku... Polskiego Związku Łowieckiego.

a priorytetem zawsze była rodzina.

Miałem w tym wszystkim sporo szczęścia.

Spotkałem na swojej drodze wspaniałych ludzi, dzięki którym dziś jestem w tym, a nie innym miejscu. Miałem przyjemność i zaszczyt słyhać opowieści z ich młodych lat, uczyć się od nich, polować z nimi, cieszyć się ich towarzystwem i szcunkiem, chociaż dzieliły nas dwa pokolenia. Właśnie ich dziś wspominam, za każ-

dym razem, gdy staję na linii...

Jurka, który uświadomił mi czym jest łowiectwo, wskazał kierunek i motywował, swoją niespożytą energią i pasją. Włodka, którego znalazłem krótko, a jednak rozumieliśmy się jakbyśmy się znali latami. Marka, przyjaciela i nauczyciela łowieckiego rzemiosła, który odszedł niedawno, zdecydowanie za wcześnie... Każdemu z nich dedykuję każdy swój sukces, każdy z nich miał w nim swój udział...

Nie inaczej było tym razem. Gościnnie polowanie zbiorowe, kolejne, na które jechałem, jak zawsze z nadzieją, ale bez presji. Nigdy nie miałem do nich szczęścia, nigdy też nie miałem parcia na wynik. Wiele razy odpuszczałem, mając w pamięci rady starszych kolegów, proste, oczywiste, a jednak w decydującym momencie, bardzo ważne.

„Nic nie musisz...”, „Lepiej pięć razy nie strzelić, niż raz się wstydzic”, „Do kozy tylko za miot”.

Kołacze mi się to wszystko w głowie, w rytm miarowego stukotu kół. Jadę pociągiem. Mały plecak, w futerale dubeltówka, kilka naboji śrutowych i brenek w kieszeni kurtki. Jadę sam. Markowi lekarz nie pozwolił, jeszcze po drodze zdaje mu relację z podróży. W Międzyrzeczu Podlaskim widzę za oknem pierwszy śnieg. Wiem, że jutro będzie pięknie, bez względu na wyniki. To jest jak podróż w czasie, jadę do innego świata, takiego, który wcześniej znalazłem tylko z opowieści, książek i starych fotografii... Takiego w którym tradycję przedkłada się nad pokot, w którym czuje się dobrze i bezpiecznie.

W Terespolu odbiera mnie Zbyszek. Jest późno, jedziemy do niego, szybka kolacja i pogaduchy przy naleweczce, nie za dużo, rano trzeba być w formie. Ranek wita nas mrozem i śniegiem, jest pięknie. Na zbiórce kilka znajomych twarzy. Szybka odprawa, losowanie kart i ruszamy. To był ten dzień, kiedy wszystko się złożyło, czas, miejsce, stanowisko...

Trzeci miot, pierwsze stanowisko. Stałem na flance za grubą sosną, po lewej nie mam nikogo, za plecami pole przylegające do ściany lasu. Kątem oka zauważyłem przemykającą pomiędzy jałowcami sarnę. Odwróciłem się plecami do miotu, puściłem ją za drogę, żeby zobaczyć czy na pewno koza. Nie widziała mnie, zatrzymała się na chwilę. W ułamku sekundy analiza i decyzja. Strzał i niepewność, niby zaznaczyła. Potem zawód, kiedy zniknęła mi z oczu, po stu metrach skręcając w las. Oczekiwanie na koniec pędzenia. Kiedy doszedłem do zestrzału byłem pewny, że leży. Odechnąłem. Pamiętam każdą kroplę farby na śniegu i radość, kiedy doszedłem. I wszystko było tak jak trzeba, tak jak mnie uczono, ostatni kęs, pieczęć, szybkie zdjęcie. Messenger, Marek, wyślij... Niska komora, kula drasnęła serce i obydwie płuca. Tak strzeliłem pierwszą płową, w czwartym (dziś już piątym) roku polowania.

Marek odszedł tydzień później ... Dziś poluje u Świętego Huberta, ale ten dzień, to polowanie, to jego sukces. To jego rady i nauki były ze mną od początku do końca. Jego radość i uznanie były największą nagrodą i dowodem, że nie popełniłem żadnego błędu.

Dziękuję Ci za wszystko przyjacielu!  
Niech Ci knieja szumi wiecznie.

\*\*\*

Lubię usiąść na linii, na starym stołku, ze starą strzelbą i pocerowaną torbą, przewieszoną przez ramię, z kilkoma innymi drobiazgami, pamiątkami po starszych kolegach...

Zwłaszcza na Hubertowskim, czy Wigilijnym polowaniu. To tak, jakbym zaprosił każdego z nich na wspólne łowy...

Wynik nie ma znaczenia, ważny jest czas, miejsce i pamięć...

*Stefan Świstak*  
**Myśliwy niezrzeszony**



# Piórem myśliwego

---

Jacek Hauler

## Ku przestrodze



Nadeszła zima. Po listopadowych przy-  
mrozkach, grudzień był ciepły i mokry.  
Dopiero w styczniu nastąpiły silne mrozy  
i zaczął padać wielki śnieg. Skorupa zmar-  
zniętej ziemi pokryta półmetrową war-  
stwą śniegu bardzo utrudniała zwierzynie  
znajdowanie pokarmu, po miesiącu takiej  
pogody głód zaczął jej zaglądać w oczy.  
Lutowa pełnia przywitała las ponową  
i piętnastostopniowym mrozem.

Wyjechał do lasu tuż po południu tak  
żeby zdążyć jeszcze przed zmierzchem  
sprawdzić znajome przesmyki. Od kilku  
tygodni w obwodzie widywał trop bar-  
dzo dużego odyńca, ale zawsze, kiedy  
wydawało się, że już zna jego marszrutę,  
dzik zmieniał ją, albo znikał na kilka dni  
na terenie sąsiedniego obwodu. Tym ra-  
zem obchodząc język bagnistego parowu,

zarośniętego olchą i łożą, wrzynający się  
w wysoki sosnowy starodrzew, od razu  
spozstrzegł rów wygnieciony w śniegu  
przez idącego zwierza. Trop był, wielki  
i tylko lekko przysypany okiścią spadają-  
cą z drzew. Doszedł do wniosku, że dzik  
musiał zalec w parowie. Spodziewał się  
ze odyniec ruszy z ostoi po swoim tropie.  
Sprawdził wiatr i przygotował sobie sta-  
nowisko w odległości kilkudziesięciu me-  
trów od tropu, przy krzywej sośnie. Przed  
sobą miał mały świerczek. Wyciął kilka  
gałązek zasłaniających widok. Odgarnął  
śnieg pod nogami, jeszcze raz sprawdził  
wiatr, usiadł na stołku, plecami oparł się  
o drzewo a przed sobą wbił w śnieg pod-  
pórkę. Sztucer położył na kolanach i za-  
marł w bezruchu. Zapadł zmierzch. Po  
godzinie wygwieżdzone niebo pojaśniało

a na śniegu pojawiły się długie cienie. Czas najwyższy, to księżyc zaczął wychylać się nad wierzchołki drzew. Przed sobą miał jasny pas szerokiej leśnej przecinki, po prawej opadające w dół zbocze parowu porośnięte olchą a dalej gęszcz łóz poprzetykanych uschniętymi i połamanymi kikutami drzew. Z lewej rósł stary sosnowy las z podszytem świerków i dębów. Przymknął oczy. Oddech skraplający się na wąsach zamarzał tworząc małe sople. Nasłuchiwał. Dzwoniąca cisza mroźnej nocy przerywana tylko dalekim ujadaniem psa wprowadziła go w stan odrętwienia. Po jakimś czasie zaczął odczuwać coraz większy chłód. Jakby dla potwierdzenia tężejącego mrozu w lesie rozległ się huk pękającego drzewa a potem z daleka dobiegł przeciągły dźwięk pękającego na jeziorze lodu. Zaczął go morzyć sen. Oblizal wargi, sople lodu zwisające z wąsów rozpuściły się na języku, to go otrzeźwiło. Księżyc wisiał wysoko, nadając wszystkiemu niebieskawy odcień. Spojrzał na zegarek, była prawie dwudziesta pierwsza.

I właśnie wtedy wyraźnie usłyszał trzask pękającej gałęzi. Po chwili w dole pomiędzy olchami zamajaczyła czarna plama. Bez lornetki wiedział, że to odyniec, na, którego czekał. Powoli uniósł broń. Serce zaczęło gwałtownie przyspieszać. Tymczasem dzik powoli zatrzymując się, co kilka metrów zbliżał się do przecinki. Wreszcie przed samą linią stanął na dobre, nasłuchiwał. Przyłożył broń do ramienia. Krzyż lunety, jak już tyle kroć, spoczął na komorze zwierza. Powoli wstrzymując oddech ściągnął spust. W tym samym momencie dzik zrobił krok do przodu. Uderzenie kuli złało się z głosem wystrzału w jeden dźwięk. Odyniec zareagował zwrotem w lewo i wielkimi susami przeciął na skos otwartą przestrzeń przecinki.

Po chwili zniknął między świerkami, zapadła cisza, tylko raz usłyszał jak by głębokie westchnięcie. Drżącymi rękoma zarepetował broń i ruszył w stronę tropu. Nie

musiał wyjmować latarki, na śniegu było wyraźnie widać ślad. Ruszył za nim powoli wypatrując farby. Przeszedł przecinkę i zagłębił się w starodrzew omijając skupiska świerków, mniej więcej po stu metrach idąc za tropem zaniepokoił się, nigdzie nie było widać farby, a dzik już nie szedł wielkimi susami. Trop skręcał w stronę gęstego fragmentu podszytu świerkowego. Postanowił okrążyć kępę drzew. Gdy ruszył, pasek sztucera zaczął o wystającą z pod śniegu gałąź, odwrócił się żeby go odczepić i w tym momencie usłyszał łomot gałęzi i klapanie szabel szarżującego odynca. Szarpnął broń, skręcił ciało i z pod pachy wypalił prosto w leb nadbiegającego dzika. Obaj padli w śnieg. Poczul uderzenie w udo i stracił przytomność. Ocknął się po chwili, brakowało mu powietrza, leżał przywalony cielskiem dzika. Wielkim wysiłkiem wydostał się na wierzch. Trząsł się cały. Po chwili, gdy ochłonął próbował wstać. Poczul, że noga odmawia mu posłuszeństwa. Powoli zbadal dłonią udo, na szczęście okazało się, że jest całe, to tylko potężne stłuczenie. Po kilku minutach wstał i powoli powłókł się w stronę samochodu. Gdy szedł robił sobie wyrzuty, przecież jest doświadczonym myśliwym, dlaczego zaraz po strzale poszedł do dzika i to tak dużego, dlaczego nie poczekał, dlaczego nie poprosił kolegi o pomoc, dlaczego nie wziął psa. Może zgubiła go rutyna? Człowiek uczy się do końca życia, tylko, że ta nauka mogła kosztować zbyt drogo. Dlatego to opowiadanie potraktuj drogi czytelniku, jako przestrozę. To wszystko zdarzyło się naprawdę zimą 2005 roku, a dzik po odcięciu medalowych szabel ważył 135 kilogramów. Jego skóra na pamiątkę mojej przygody leży do dziś w sieni pewnej leśniczówki, Mnie przypomina myśliwską przygodę a dla Was niech będzie przestroga.

Jacek Hauler  
Czapla 2006

Koło Łowieckie „Ostęp”



Rafał Konieczny

## Myśliwy – snajper, mięsiarz!?

Prawo łowieckie nakłada na myśliwych nie tylko obowiązek szacowania szkód i wypłatę odszkodowań, ale przede wszystkim regulację populacji zwierząt łownych, co jest nieakceptowane przez część społeczeństwa, które widzi gospodarkę łowiecką przez pryzmat polowania i zabijania zwierząt. Stojąc na stanowisku, że przyroda poradzi sobie sama, często słyszymy wtedy „po co, na co” społeczeństwu potrzebny myśliwy?

Jednym z obowiązków nałożonych na myśliwych ustawą Prawo łowieckie jest realizacja planów pozyskania i właśnie na tym temacie się skupmy. Wśród Koleżanek i Kolegów w kołach łowieckich tylko niewielka część członków tak naprawdę zainteresowana jest wykonywaniem założonego planu pozyskania. Średnio czynnie polujących i wykonujących plany jest około trzydzieści procent myśliwych. Można stwierdzić, że jednostki wśród nas dbają o realizację planu, zapewniając finanse dla koła. Zdecydowana większość kosztów prowadzenia gospodarki łowieckiej w kołach finansowana jest ze środków pochodzących ze sprzedaży tusz. Ogromną część tych kosztów stanowią właśnie odszkodowania wypłacane rolnikom za szkody wyrządzone w uprawach przez zwierzynę. To nie są już czasy, kiedy rolnik „machnął ręką”, jak koło proponowało przysłowiowe sto złotych za wyrządzoną szkodę w uprawie rolnej. Obecnie rolnik oczekuje pokrycia realnych strat jakie poniósł. Docenimy więc Koleżanki i Kolegów, którzy czynnie polują i przynoszą kołom dochód oraz dbają, aby koło nie miało nałożonych kar, za nie wykonanie planu. Najwyższy czas zmienić nastawienie do czynnie polujących członków. Często przez nas samych określamy ta-

kich myśliwych mianem snajper, mięsiarz. W słowniku języka Polskiego znajdujemy wyjaśnienie Snajper – żołnierz wyszkolony w precyzyjnym strzelaniu do pojedynczych celów, natomiast Mięsiarz – myśliwy lub wędkarz polujący wyłącznie dla zdobycia mięsa a dawniej człowiek odżywiający się głównie pokarmem mięsnym. Te wszystkie określenia kierowane przez nas samych na myśliwych intensywnie polujących, często wywodzą się z tzw. zazdrości, a nawet zawiści. Kto intensywnie poluje, ten wie jakie koszty należy ponieść, aby polowanie zakończyć sukcesem. Niestety większość członków naszych kół z różnych przyczyn nie pracuje na rzecz koła lub nawet ich postawa często okazuje brak zainteresowania funkcjonowaniem koła. Czas najwyższy zacząć doceniać myśliwych określanych jako snajper i mięsiarz. To m.in. dzięki ich pracy i zaangażowaniu, mamy wykonane plany pozyskania. To w większości właśnie oni zapewniają płynność finansową kół, pozyskując i dostarczając do punktu skupu tusze pozyskanej zwierzyny. W naszym okręgu występują koła, które w większy lub mniejszy sposób doceniają takich myśliwych uchwalając „premie strzałowe”, nadają wyróżnienia za pracę na rzecz koła, w postaci np. medalu zasłużony dla koła, upominku lub pisemnego podziękowania wręczanego na Walnym Zgromadzeniu na zakończenie sezonu. Są to działania wprowadzone przez Zarządy Kół, którym zależy na prawidłowym funkcjonowaniu koła.

*Rafał Konieczny*

**Bialskie Towarzystwo Łowieckie  
KŁ 18 „Ponowa”**

Zbigniew Koziół

## Z piórkiem, czy bez?

### *O kapeluszach myśliwskich i nie tylko ...*

Kapelusz od wielu lat stanowi jeden z typowych i charakterystycznych elementów garderoby myśliwskiej. Jest nieodłącznym elementem ubioru każdego myśliwego podczas polowań, spotkań ważnych imprez i uroczystości łowieckich. Pełni funkcję zarówno praktyczną, jak i symboliczną. Dobry kapelusz myśliwski jest przede wszystkim nieodzownym eleganckim nakryciem głowy dla każdego myśliwego. Z czasem „kapelusz z piórkiem” stał się symbolem osób związanych z łowiectwem.

Początkowo, kapelusz myśliwski spełniał funkcję jedynie praktyczną jako funkcjonalna część ubioru. Musiał być wygodny, dobrze przylegać do głowy i nie powodować pocenia. Powinien być odporny na zmienne warunki atmosferyczne i skutecznie chronić głowę przed wiatrem i deszczem, a oczy przed słońcem. Cechował się wytrzymałością i eleganckim wyglądem. W zależności od zastosowania i preferencji myśliwego kapelusze różnią się od siebie. Zwykle występują w odcieniach zgnilej lub butelkowej zieleni, kolorze khaki oraz maskowaniu wojskowym. Swoją niepowtarzalny wygląd zawdzięczają tradycyjnemu rzemiosłu. Spotkać możemy modele z szerokim lub wąskim rondem, z główką otoczoną tasiemką, ozdobnym plecionym sznurem lub skórzanym paskiem. Dzięki szerokiej gamie dodatkowych ozdób, takich jak piórka, broszki czy przypinki korzystnie się prezentują, elegancko uzupełniając myśliwski strój. Zasadą jest, że wszystkie ozdoby przypinane są do kapelusza po lewej stronie. Nie wolno też przesadzać z ich ilością.



Jednak nie każdy kapelusz nadaje się na każdą okazję, a w szczególności ozdoby do niego przypięte. Na polowanie pasuje kapelusz każdego typu, kroju i koloru. Po wprowadzeniu obowiązkowych elementów ubioru w kolorze jaskrawym, najczęściej posiada jaskrawoczerwoną tasiemkę, często okolicznościową z nadrukiem lub haftem koła łowieckiego lub uroczystego polowania. Do takiego kapelusza możemy przypiąć ozdobną broszkę z piórkiem, chybem lub innymi ozdobami, oznakę koła, okręgu, czy PZŁ, pamiątkowe znaczki z polowań hubertowskich i innych lub dowolne myśliwskie przypinki.



Do eleganckiego, lecz nieoficjalnego ubioru, na imprezy i uroczystości łowieckie, zakładamy inny kapelusz, różniący się od poprzedniego przede wszystkim bra-



# Piórem myśliwego

kiem jaskrawej opaski. Główka może być otoczona tasiemką, ozdobnym plecionym sznurem lub skórzanym paskiem. Do tego kapelusza możemy przypiąć tak jak do poprzedniego ozdobną broszkę, oznakę koła, okręgu, czy PZŁ oraz pamiątkowe znaczki z uroczystości i imprez myśliwskich. Ten kapelusz niezależnie od modelu, powinien charakteryzować się elegancją, przede wszystkim ze względu na ozdoby do niego przypięte. Należy przy tym pamiętać, że nadmiar ozdób nie zdoła.



Do łowieckiego stroju organizacyjnego nosimy kapelusz zgodny z Załącznikiem do Uchwały nr 60/2008 z 16 grudnia 2008 r. Jest to kapelusz filcowy w kolorze stroju organizacyjnego, o główce uformowanej tak, jak typowe obecnie noszone kapelusze. Rondo powinno mieć szerokość po 6 cm z tyłu i po bokach kapelusza, a z przodu 7,5 cm. Rondo po bokach powinno być proste, natomiast z przodu i z tyłu przodu uformowane lekko w dół. Główka przyozdobiona jest jedwabną wstążką w kolorze kapelusza o szerokości 3 cm z kokardą po lewej stronie. Po tej stronie możemy przypiąć ozdobę o tematyce myśliwskiej, oznakę PZŁ lub koła łowieckiego. Niewskazane jest przypinanie do tego kapelusza kilku ozdób.

W naszym stroju organizacyjnym, uwagę należy zwrócić na odznaczenia, oznaki i odznaki przypinane do marynarki. Wspomniany załącznik do uchwały precyzyjnie określa co i gdzie możemy przypiąć. Do lewej kłapy wpinamy jedynie oznakę PZŁ, do prawej natomiast możemy przypiąć oznakę koła lub klubu łowieckiego, do któ-

rego należymy. Odznaczenia łowieckie, ich miniatury lub baretki przypinamy 1 cm nad wpustem kieszeni, odznaczenia regionalne nosimy na kieszeni, na niej też ewentualnie przypinamy inne organizacyjne odznaki i oznaki. Złom przywieszany jest 3 cm centralnie nad wpustem kieszeni, a Medal Św. Huberta nosimy na szarfie na szyi, ewentualnie wpięty nad wpustem kieszeni. Należy przy tym pamiętać, aby unikać nadmiaru przypiętych oznak, odznak i odznaczeń. Krawat noszony do stroju organizacyjnego powinien być gładki w kolorze zielonym, dopuszcza się na krawacie haftowaną oznakę PZŁ. Niedopuszczalne jest noszenie do stroju organizacyjnego bolo lub krawatnika. Zielony sznur zakończony ozdobną metalową końcówką z oznaką PZŁ nosimy na prawym ramieniu przypięty do pierwszego guzika marynarki. Zapisy załącznika nie dopuszczają przypinania do sznura innych ozdób niż ozdobna metalowa końcówka z oznaką PZŁ. Ważnym elementem stroju są również pasek do spodni i buty, które powinny być koloru czarnego. Skarpetki również powinny być koloru czarnego lub ciemnozielonego. Na koniec, dla dopełnienia tematu, dwa zdania na temat szarf pocztów sztandarowych. Zgodne z Ceremoniałem sztandarowym PZŁ, powinny być one szerokości 10 cm i długości 2,15 m, w barwach wstęgi orderowej i zakończone frędzlami koloru złotego. Na dole powinny być spięte rozetą z tego samego materiału i koloru co szarfę. Noszone są z prawego ramienia na lewe.

Przed nami 100-lecie Polskiego Związku Łowieckiego, okrągły jubileusz, który dane nam będzie wspólnie świętować. Dołożymy wszelkich starań, abyśmy godnie i z klasą reprezentowali nasz związek na wszystkich uroczystościach, poczynając od imprez ogólnopolskich do jubileuszy w okręgach, klubach i kołach.

*Zbigniew Kozioł*

**Koło Łowieckie 63 „Dąbrowa”**

Jacek Hauler

## Myśliwski amulet

Ostatnie chwile w pracy i szybko do domu. Rzeczy spakowane, broń stoi pod wieszakiem. Garnitur do szafy i nareszcie mam na sobie stare myśliwskie ubranie. Trochę stoję w korku na Wisłostradzie i już szosa na wschód. Mińsk Mazowiecki znika za samochodem i obwodnica Siedlec. Gdy mijam Białą Podlaską już myślę tylko o tym gdzie pójdę na księżyc. Piszczac, sklep trochę drobnych zakupów i jestem w Choroszczyńce. Otwieram bramę do kwatery a na podwórku Broniek z leszczynowym kijkiem odgania „Cygana”, który ujada niemiłosiernie. Broniek wita mnie po swojemu „kurna jo mać panie ta już te warszawiaki wszystko wybili”, kto by go nie znał mógł by pomyśleć że on naprawdę tak uważa. Zaglądam do książki, wpisany Wojtek na szóstkę i szesnastkę i nikogo więcej. Wpisuję rewiry dwadzieścia pięć, dwadzieścia sześć, kuszą mnie łąki nad Grabarem. Bezśnieżny koniec listopada ale za to prawie pełnia no i huczka. Zbliży się noc, już czas. Ubieram się ciepło bo mam zamiar trochę posiedzieć przy naszym poletku z kukurydzą. Powinny tam się pokazać dziki. Gdy zjeżdżam z szosy zatrzymuję samochód i sprawdzam wiatr, wieje z północy czyli na ambonie siedzieć nie można bo wiatr prosto na dziczy weksel. Zajeżdżam od strony Zabłocia, biorę broń, lornetkę i koc, ruszam od południa, drogą wzdłuż lasu w stronę poletka. Księżyc bladym światłem srebrzy kukurydzisko. Na skraju pola przy krzaku wierzby rozkładam koc i układam się na nim wygodnie. Kniejówka pod ręką lornetka obok. Po jakimś czasie zmieniam pozycję, nic się nie dzieje, zaczyna mnie morzyć sen. Po godzinie z lasu wychodzą bezszelestnie cztery sarny

i wygrzebując z pod łęcin kaczany spokojnie żerują. Mijają długie minuty odmierzane przesuwanym się cieniem rzucanym przez światło księżyca. Gdzieś za plecami pęka gałąź, po chwili jeszcze raz. Nareszcie, doczekałem się. Przeszywa mnie dreszcz z zimna a może z emocji. Cicho siadam, na kolanach kładę odbezpieczoną broń. Z lewej strony za krzakami pojawia się czarna plama. Duży dzik jest tak blisko że nawet nie mogę drgnąć. Widzę wyraźnie jego mocną sylwetkę z napięciem węższą i nasłuchującą w stronę poletka. Po trwającej bez końca chwili dzik rusza do przodu. Zatrzymuje się o kilka kroków od mojego stanowiska. Obserwuję go z pod przymkniętych powiek, przeprowadzam niewidzialną linię między wylotem lufy a dzikiem, kula powinna trafić na komorę. Zwierz odwraca gwizd w moją stronę i widzę wyraźnie jego całkiem spore lśnięcie w księżycu szable. W sekundzie odyniec napina mięśnie i skacze jednocześnie zwalniając spust kniejówki leżącej na kolanach. Kilkumetrowy sus, dzik odbija się niebezpiecznie blisko moich nóg i prawie przelatując nade mną znika za krzakami. Ogluszony hukiem prawie nie słyszę łamania gałęzi za uchodzącym zwierzem. Muszę ochłonąć tak bliskie spotkania nie zdarzają się często. Sprawdzam miejsce strzału, nic. Idę po śladach zerwań kilkanaście metrów, nie znajduję farby, a dalej nad rowem, który oddziela las od zarosniętej krzakami łąki, trop ginie całkowicie. Przez godzinę zataczam coraz większe koła, bez rezultatu. Latarka zaczyna przygasać, myślę że po prostu z kilku kroków spudłowałem. Na dziś mam dość zabieram manatki i wracam do samochodu. Jadę do kwatery. Po drodze mam coraz



## Piórem myśliwego

---

większe wątpliwości, czy w ogóle powinienem strzelać, ale przecież było tak blisko, wylot lufy prawie dotykał dzika. Na miejscu z samochodu wyjmuję wilgotny koc, chcę go przy kuchni wysuszyć. Rozkładam go na ławie i w świetle żarówki widzę na brzegu wyraźny błotnisty odcisk rapety a obok kilka dużych plam farby. Jestem zaskoczony. Biorę z torby drugą lartarkę i jadę, tym razem wiem że on musi tam być.

- Dzik leżał w rowie przed łąką kilkanaście metrów od miejsca strzału. Gdyby

nie koc pewnie znalazł bym go rano, kiedy już by się do niczego nie nadawał. Od tamtej pory szary sfilcowany, wełniany koc ma specjalne miejsce w moim ekwipunku myśliwskim. Zabieram go ze sobą zawsze, zimą grzeje na ambonach a latem i jesienią chroni przed deszczem. A może od tamtej pory traktuję go jak myśliwski amulet.

*Jacek Hauler*  
*Choroszczyńska*

**Koło Łowieckie „Ostęp”**



# Piórem myśliwego

Zbigniew Koziół

## Wiersze

### Modlitwa do Św. Huberta

*Święty Hubercie z Gaskonii  
Któryś się za nas nawrócił  
Módl się za nami w niebiosach  
I chroń przed wolą złych ludzi*

*Kieruj i okiem i ręką  
Prowadź nas droga właściwą  
Spraw by nam w każdej godzinie  
Natura była życzliwą*

*My wierni Twój rycerze  
Czczyć Cię będziemy po wieki  
Ty nas opieką otaczaj  
Aż się nie zamkną powieki*

### Ogonek

*Każda pliszka swój ogonek chwali  
Tak nasi dziadkowie onegdaj gadali.*

*Rudą kitę lis ma, kwiatkiem zakończoną  
Która często bywa dla futra ozdobą.*

*Omyk u zająca ozdobą nie bywa  
Ale co potrzeba skutecznie zakrywa.*

*Polanem u wilka ogon zwał myśliwi  
Choć z drewnem wspólnego nic nie ma,  
co dziwi.*

*Piękną lirą cietrzew może się pochwalić  
Lecz dla medalionu nie dał by się zabić.*

*Dziczy chwałki, urody nie daje  
Ale bez ostony chodzić nie przystaje.*

*Koza oraz lania lustro ma na zadzie  
Ogon niepotrzebny, piękne jest w zasadzie.*

*Głuszcę wachlarz nosi, lecz nim  
nie wachluje  
Salon myśliwego pięknie dekoruje.*



# Piórem myśliwego

---

## Miłosne wyznania

Gdzieś w olszynach w oddali  
słychać gromkie gruchanie  
To pan grzywacz swej miłej  
dzisiaj ślubuje kochanie.

Żuraw taniec rozpoczął  
Na śródleśnej polanie  
Ona patrzy z podziwem  
I przyjmuje wyznanie.

Czarno-biali lotnicy  
Czajki w parach latają  
Akrobacją podniebna  
Miłość sobie wyznają.

Z łak pionowo startuje  
Szarobura ptaszyna  
To skowronek podniebny  
Lot godowy zaczyna.

Tuż po zmroku nad głową  
Słychać gwizd i chrapanie  
Pana słonki to czułe  
Jest miłości wyznanie.

Pieśni głuszcza miłosnej  
Nie usłyszysz o świcie  
Cztery zwrotki to były  
Dzisiaj już tylko na płycie.

## Mojej żonie

Kto rozumie myśliwego  
Jak nie żona własna jego.  
Kto wybaczy brak wakacji  
Bo myśliwy ciągle w akcji.

O majówce nie ma mowy  
On na sezon już gotowy.  
Latem za kozłami gania  
Nie namówisz na nic drania.

Jeśli liczysz że jesienią  
Jego plany ciut się zmienia  
To się zdziwisz biedaczysko  
Jemu w głowie rykowisko.

Gdy planujesz zimą w góry  
Zabrać jego oraz córy...  
Będą nici z tej wycieczki  
Powie krótko - zbioróweczki.

Twoje plany nic nie znaczą  
On już nowy sezon zaczął.  
I tak w koło, rok po roku  
Dotrzymujesz jemu kroku.

Czekasz więc cierpliwie miła  
Aż nadejdzie taka chwila  
Kiedy wstanie z łóżka rano  
I zabierze cię w nieznaną...

## Żurek – zupa skąpca

Dzisiaj przedstawiamy zupę z myśliwskim akcentem, żurek gotowany na żebrach z dzika, z dodatkiem jaj przepiórczych.

Zupa należy do najstarszych potraw przygotowywanych na Śląsku. Jego nazwa wywodzi się od niemieckiego słowa „sauer” oznaczającego kwaśny, ukwasy, zakwaszony.

Według legendy nynałazł go pewien piekarz i właściciel karczmy, gdzieś w poznańskiej uści. Skąpy piekarz, chwycił garnek z zaczynem chlebowym, dołączył wrzątek i dodawał do niego, co upadło mu w ręce: warzywa, kielbasę, grzyby, a żeby danie nie zachęcało smakiem – czosnek i lebiędę (nam znana jako majeranek). Zupa okazała się na tyle dobra, że gość zjadł ją z apetytem i zachwalał innym ludziom zgromadzonym w karczmie. Goście zaczęli zamawiać taką samą zupę.

### Składniki:

3 litry wody, 1 łyżka smalcu, 4 liście laurowe, 5-6 ziaren ziela angielskiego, 6 ziaren pieprzu kolorowego, 2-3 ząbki czosnku, 1 duża marchewka, 1 por, 1/4 selera, 1 cebula, 50 dkg żeberek wędzonych, 50 dkg białej kielbasy, 2 łyżki majeranku lub czosnku niedźwiedziego suszonego, 1 łyżeczka rozmarynu, 2-3 łyżki chrzanu tartego (używam ze słoiczka), 2 łyżki octu, sól, pieprz mielony do smaku, 2-3 łyżki mąki + trochę zimnej wody, 50 ml śmietany 30% (lub więcej, do uzyskania pożądanego koloru żurku)

### Przygotowanie:

W garnku rozpuszczamy smalec dodajemy cebulę pokrojoną w piórka, marchewkę i pora (polecam pokroić w plasterki) oraz seler. Wszystko delikatnie podsmażamy dodając szczyptę soli, przeciętny przez praszkę czosnek liść laurowy i ziele angielskie oraz pieprz. Do

garnka z warzywami dolewamy wody lub bulionu i dodajemy żeberka zostawiając wszystko na małym ogniu. Na patelni podsmażamy białą kielbasę (wedle uznania jak lubimy mniej/bardziej rumianą) dodajemy do prawie gotowej zupy. Gotujemy na małym ogniu 15/20 min aż warzywa będą miękkie. W między czasie nastawimy jajka (polecam jajka przepiórcze które są o wiele zdrowsze oraz efektywniej wyglądają). Mąkę rozpuszczamy w zimnej wodzie i dolewamy do zupy cały czas mieszając dodając resztę przypraw. Na sam koniec dolewamy śmietanki. Podajemy z ugotowanymi jajkami.

### Wskazówki:

Jeżeli chcesz uzyskać gęstą zupę dodaj żółtka z ugotowanych jajek i pokrojone białka. Przyprawy rozetrzyj w dłoni przed dodaniem podbije to ich aromat.

Katarzyna Kumaszyk



## Włoskie nocino, czyli orzechówka

Tradycyjna włoska orzechówka, wytrawna i aromatyczna. Bardzo dobrze wpływa na trawienie, niezwykle skuteczna w przypadku dolegliwości żołądkowych.

### Składniki

25 niedojrzałych orzechów włoskich (zielonych z lupiną)  
Otarta skórka z dużej cytryny  
Kawałek kory cynamonu  
1,5 szklanki miodu lub cukru  
0,25 L spirytusu  
1 szklanka wody

### Wykonanie

Orzechy pokroić w ćwiartki. Miód lub cukier rozpuścić w wodzie. Orzechy, skórkę z cytryny i korę cynamonu wrzucić do słoja i zalać syropem.

Dodać spirytus. Zamknąć hermetycznie i postawić na słonecznym parapecie na dwa miesiące. Od czasu do czasu lekko nstrząsnąć słojem. Po dwóch miesiącach zlać płyn i dokładnie przefiltrować, rozlać do butelek. Przechowywać w ciemnym miejscu. Spożywać leczniczo w niewielkich ilościach.

Zbigniew Kozioł





# Kącik kulinarny

## Placek po myśliwsku

### Składniki:

1,5kg karkówki z jelenia  
2 duże papryki czerwone  
0,5 kg pieczarek  
2 marchewki  
1 mała puszka groszku zielonego  
2 ogórki kiszone  
50 g pomidorów suszonych w oleju  
2 cebule  
2 łyżki smalcu  
Łyżeczka musztardy  
Łyżeczka papryki wędzonej, czosnku niedźwiedziego, czubrycy czerwonej  
2 liście laurowe  
5-6 ziaren ziela angielskiego  
10 ziaren pieprzu kolorowego  
4-5 owoców jałowca  
Sól, pieprz do smaku

### Sposób przygotowania:

Mięso z jelenia kroimy w duże kawałki, zalewamy mlekiem, dodajemy pokrojoną cebulę i 2 rozgniecione ząbki czosnku, zostawiamy na

minimum 6 godzin. Po tym czasie dokładnie płuczemy oraz osuszamy i smażymy na smalcu z papryką wędzoną oraz czubrycą. W międzyczasie kroimy resztę warzyw. Rumianą karkówkę przekładamy do garnka i zalewamy ciepłą wodą do jej wysokości gotując na małym ogniu z resztą przypraw. Na tej samej patelni podsmażamy pieczarki z cebulą oraz paprykę z odrobiną soli i dodajemy do garnka. Po około godzinie gotowania dodajemy odsączone z oleju pomidory, pokrojone ogórki kiszone, groszek zielony i łyżeczkę musztardy i gotujemy kolejne pół godziny na małym ogniu.

Podajemy z plackami ziemniaczanymi kwaśną śmietaną i natką pietruszki.



## Kiełbasa z dzika

### Składniki:

7 kg chudego mięsa dzika  
1 kg podgardla wieprzowego  
2 kg boczku z dzika  
160 g soli  
30 g pieprzu  
40 g czosnku granulowanego  
20 g czosnku niedźwiedziego  
0,5 l letniego bulionu z lub letniej wody  
Jelita wieprzowe

### Sposób przygotowania:

Mięso z dzika mielimy w maszynce z oczkiem 8–10 mm. Podgardle przepuszczamy przez maszynkę o oczkach 3–4 mm. Mięso przekładamy do dużej miski. Dodajemy do niego przyprawy: sól, pieprz, czosnek granulowany i niedźwiedzi. Wlewamy wywar lub wodę. Wszystkie składniki bardzo dokładnie ze sobą mieszamy i wyrabiamy do czasu, aż wchłonie się cały płyn i całość farszu będzie skleciona. Zaczynając przy ręcznym wyrabianiu wymaga to przynajmniej 15 minut pracy. W międzyczasie moczymy w wodzie jelita wieprzowe. Napelniamy je farszem za pomocą maszynki do mięsa z odpowiednią końcówką lub korzystamy ze specjalnej nadziewarki.

Jelita powinny być napełnione równomiernie. Następnie wieszamy je w przewiewnym, suchym miejscu i zostawiamy do osadzenia na 3 godziny. Po tym czasie kiełbasa jest już gotowa do wędzenia. Rozpalamy wędzarnię. Do wędzenia używamy suchego drewna dębowego pozbanionego kory. Kiełbasy rozwiązujemy luzno. Zamykamy wędzarnię i wędzimy przez 3-4 godziny w ciepłym dymie (w temperaturze 50–65°C). Wędzimy tak długo, aż wedlina osiągnie pożądany ciemno żółty kolor. Po tym czasie kiełbasę na kijach zostawiamy, aby wyschła i ostygła.

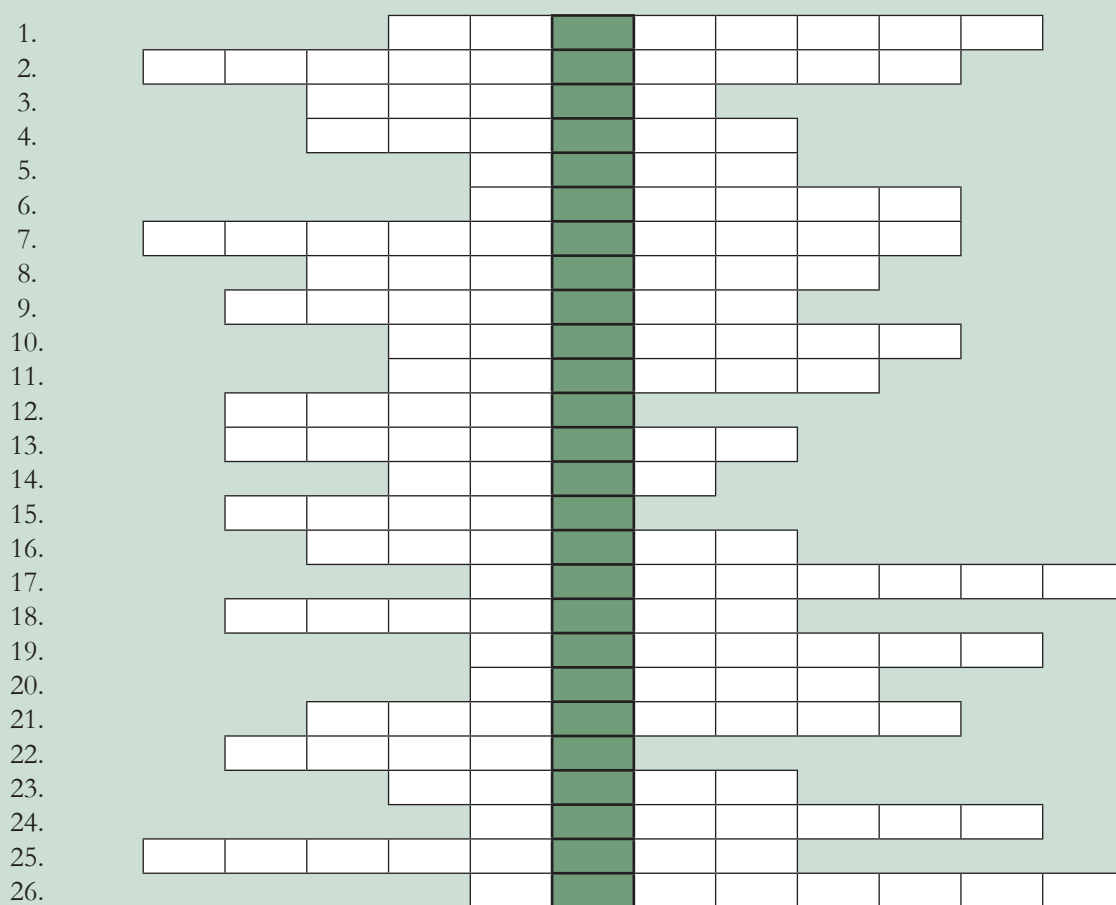
Katarzyna Kunaszuk



## Krzyżówka

Hasła do krzyżówki pochodzą ze słownika łowieckiego „Pierwsze początki terminologii łowieckiej” Wiktora Kozłowskiego z 1822 roku. Rozwiązaniem krzyżówki jest hasło z pogrubionych pól, które należy nadesłać na adres [zo.bialapodlaska@pzl.p](mailto:zo.bialapodlaska@pzl.p) w terminie do 31 sierpnia 2023. Za prawidłowe rozwiązanie przewidziano nagrodę niespodziankę, która zostanie wylosowana wśród nadesłanych prawidłowych rozwiązań. W losowaniu nie mogą brać udziału członkowie i pracownicy ZO PZŁ w Białej Podlaskiej oraz zespół redakcyjny.

*Autorem krzyżówki jest Zbigniew Kozioł*



1. Rzemieślnik robiący strzelby
2. Gatunek małej najdonośniejszej trąbki myśliwskiej
3. Saddle lub tustość zająca
4. Dzik mający boki żywica obmazane
5. Pies cienki i długi ze skrzywionymi nieco nogami
6. Rogowe wyrostki w tyle nogi powyżej racic u jelenia
7. Części rodzajne u dzika samca, które po ubiciu tegoż zaraz mają być wycięte
8. Gatunek rogu myśliwskiego używany przy obławie
9. Wabik na kuropatwy
10. Młody niedźwiadek będący przy matce
11. Odyniec w czasie popędu plciowego
12. Nory lisa
13. Strzelba, która w środku ma rowki wzdłuż idące
14. Ptak drapieżny, którego zaczynają układać do pola
15. Wargi ogara
16. Rodzaj sokoła, orla tatarskiego
17. Czas popędu plciowego u saren
18. Narzędzie służące do przybicia naboju w strzelbie
19. Broń ręczna ognista staroświecka długości flinty lub muszkietu
20. Sieć na kuropatwy
21. Strzala bez żelaza
22. Linia ludzi zaganiająca zwierza na strzelców w czasie obławy
23. Śrut najdrobniejszy na ptaszki
24. Bóbr roczniak
25. Miejsce ciasne w lesie, przez które zwierz zwykł przechodzić
26. Młoda kuropatwa puchem okryta, która piór już dostaje



# W roku gospodarczym 2022/23 Kapituła Odznaczeń Łowieckich przyznała następujące odznaczenia

## ZŁOM

Jerzy Jakubiuk, Witold Wójtowicz,  
Marian Bereda, Jan Maksymowicz



## Złoty Medal Zasługi Łowieckiej

Czesław Niczyporuk, Krzysztof Szenejko

## Srebrny Medal Zasługi Łowieckiej

Adam Janke, Zbigniew Filipiuk, Jan Brygoła, Jarosław Mariusz Tarasiuk, Jerzy Antoni Gochnio, Krzysztof Euzebiusz Gajecki, Sławomir Gawłowski, Stanisław Marian Jakimiuk, Zbigniew Koziół, Bogdan Stefan Dobruk, Roman Bolesław Jastrzębski



## Brązowy Medal Zasługi Łowieckiej

Zenon Grochowiec, Tomasz Radomiński, Stanisław Pasternak, Jurand Stasiak, Zdzisław Król, Zbigniew Suprunowicz, Andrzej Borysiuk, Andrzej Wiktor Kisiel, Dariusz Mazurek, Krzysztof Antoni Horbowiec, Krzysztof Marek Kalinka, Marcin Łochina, Marek Grzegorz Bartkowiak, Paweł Kazimierski, Paweł Uss vel Wąsowicz, Rafał Dymicki, Robert Mariusz Majszak, Roman Dudziuk, Sławomir Hołowieniec, Tadeusz Krzysztof Wawryniuk, Tadeusz Michał Jaroszkiewicz,



## Pożegnania — w roku gospodarczym 2022/23 do Krainy Wiecznych Łowów odeszli Koledzy:

Andrzej Puk, Eryk Stasiuk, Jan Semeniuk, Józef Piwowarczyk, Kazimierz Jabłoński, Krzysztof Papiński, Roman Drelowicz, Tadeusz Kochanowski, Witold Pasternak, Władysław Badach, Zbigniew Ciok, Jan Owerko, Henryk Lewandowicz, Jerzy Kaczmarski, Krzysztof Haponiuk

*A naszym tropem dniem i nocą ktoś się przesuwa bez szelestu  
I dobrze wiemy, kto i po co, nie mamy przecież lat dwudziestu  
Ale nas nie przestraszy nic już, co się przed ludzkim wzrokiem kryje  
Tyle się już przeżyło w życiu, że i śmierć jakoś się przeżyje  
Kazimierz Winkler*

*Niech Im Kłoteja wiecznie szumi!*

Nakład 500 egzemplarzy

Zdjęcia ze zbiorów:  
ZO PZŁ Biała Podlaska,  
Kół Łowieckich Okręgu,  
zbiorów prywatnych  
i autorów tekstów

**Skład i druk:**  
Agencja ARTE  
Drukarnia-Reklama-Projekty  
Ul. Dokudowska 1A  
21-500 Biała Podlaska  
Tel. 83 343 19 66

**Projekt okładki:**  
Rafał Konieczny

Redakcja „Białkopodlaskiego Rocznika Łowieckiego” w przyjętych do druku tekstach zastrzega sobie prawo do dokonywania poprawek, skrótów, zmian tytułów, podpisów pod fotografiami oraz innych poprawek o charakterze redakcyjnym, jak również prawo do kadrowania fotografii. Przekazanie artykułu i fotografii do redakcji jest równoznaczne z oświadczeniem o ich autorstwie oraz stanowi potwierdzenie wyrażenia zgody na publikację w „Białkopodlaskim Roczniku Łowieckim”. Za teksty lub fotografie publikowane redakcja nie wypłaca honorariów autorskich. Przedruk publikowanych artykułów możliwy jest za zgodą redakcji. Redakcja ma prawo odmówić publikowania artykułu lub fotografii bez uzasadnienia. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za wyrażone przez autorów opinie na łamach rocznika, które nie zawsze mogą być zgodne z poglądami wydawcy.





**12tka**  
w obiektywie  
**Anety**  
**Frącczak**